

ISSN 1425-5383

Nr 1

2007
Styczeń

Refleksje

Zachodniopomorski

Miesięcznik Oświatowy

ukazuje się od 1991 roku

BEZPIECZEŃSTWO W SZKOLE



Od Redakcji

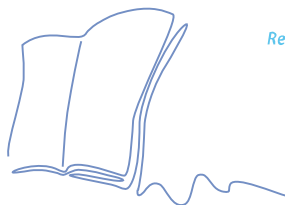
Szkoła, jak każda instytucja, nie funkcjonuje w próżni. Jest fragmentem szerszej rzeczywistości społecznej – gminy, państwa, kultury, cywilizacji, na które z kolei składają się między innymi język, systemy wartości, wiedza, tradycja itp. Stosunki w niej panujące są odzwierciedleniem tych, które panują w otoczeniu i są wypadkową wielu złożonych czynników. Trudno więc oczekiwać, że będzie w niej obecny idealny błogostan, że wszyscy będą mądrzy, dobrzy i piękni lub zdrowi, szczęśliwi i bogaci lub ... Co ważniejsze, izolowanie stosunków szkolnych i próby kreowania jednego, wspólnego dla wszystkich systemu wartości jest tyleż niemożliwe, co niebezpieczne, a wręcz szkodliwe. Demokratyczna zbiorowość jest sumą indywidualności, to one kształtują różnorodne relacje, budują społeczny ład w ramach systemu prawnego na tyle ogólnego, że ingeruje w jak najmniejszą liczbę zjawisk i jednocześnie chroni bezpieczeństwo obywateli. Wszystko, co pozostaje poza systemem prawnym, jest zwyczajnie sferą dobrych obyczajów.

Czy można mówić o bezpiecznym społeczeństwie, kiedy tak zwane elity niejednokrotnie funkcjonują na granicy prawa? Czy można mówić o bezpiecznej szkole, kiedy młodzi ludzie widzą, że prawo można przekraczać lub przynajmniej obchodzić, nie respektując umowy społecznej?

Wszechogarniająca dyscyplina, dzieci spacerujące parami po szkolnych korytarzach w jednakowych mundurkach i obuwiu zastępczym, równe ławki, równe alejki, jednakowe korytarze oświetlone czystą jarzeniową łuną, schludne klasy o ścianach w sterylnych, bladezielonych kolorach, apele, zbiórki, pieśni i recytacje – to wszystko już było. Czy takiej szkoły potrzeba nam dzisiaj? Bezpieczeństwo, czyli stan, w którym zaspokojone są potrzeby uczniów i nauczycieli, w którym mogą uczyć się i pracować bez konfliktów, agresji, przemocy, w którym wszyscy komunikują się w sposób jasny, mówią o swoich oczekiwaniach i potrzebach jest najlepszym rozwiązaniem dla sprawnego funkcjonowania szkoły. Nauczyć się mówić i słuchać, szanować integralność i osobistą przestrzeń innych, oględność postępowania i świadomość praw i obowiązków – na tych kilku postulatach można zbudować system wychowania.

Spośród rozmaitych koncepcji antropologicznych szczególnie dwie, wyraźnie opozycyjne, ścierają się w kształtowaniu metod pedagogicznych. Pierwsza z nich – wywodząca się z oświeceniowej myśli J.J. Rousseau – głosi, że człowiek rodzi się gotowy do świadczenia dobra, że jest nastawiony na współdziałanie z naturą, na kooperację z innymi jednostkami. Druga – której prekursorem jest T. Hobbes – twierdzi, że działanie człowieka warunkowane jest agresją, a walka jest naturalnym elementem stosunków międzyludzkich. Świadomość, że w każdym z nas drzemie anioł i demon, jest warunkiem doboru najlepszej z dróg wychowawczych.

Katarzyna Krysztofiak



Wydawca: Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie, Kuratorium Oświaty w Szczecinie.
Redakcja: 70-501 Szczecin, ul. Jarowita 2, tel. 433-68-59, e-mail: refleksje@cdidn.edu.pl • informacja@kuratorium.szczecin.pl; www.cdidn.edu.pl.
Redaktor naczelny: Katarzyna Krysztofiak. *Sekretarz redakcji:* Katarzyna Kryszczuk-Mańkowska. *Współpraca:* Elżbieta Tylewska.
Opracowanie językowe i korekta: Anna Malinowska. *Skład komputerowy:* Jolanta Lisowska.
Opracowanie graficzne, techniczne, łamanie: Radosław Józwiak. *Druk:* Oficyna Wydawnicza CDiDN.

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Nie zwraca tekstów niezamówionych.

Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie
posiada Akredytację Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty
oraz Certyfikat Systemu Jakości PN-EN ISO 9001:2001



Kuratorium
Oświaty
w Szczecinie

Spis treści

AKTUALNOŚCI 4

WYWIAD

- Katarzyna Krysztofiak*
Orzekamy, czekając na nowe prawo.
Rozmowa z sędzią Marzeną Łabuń,
Przewodniczącą VIII Wydziału Rodzinnego
i Nieletnich Sądu Rejonowego w Szczecinie 5

EDUKACJA W REGIONIE

- Agata Markowicz-Szarejko*
Diagnoza bezpieczeństwa. Są wstępne wnioski 7
- Janusz Modrzejewski*
Przeciwko przemocy 9
- Z programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkole” 10

FORUM OŚWIATY SAMORZĄDOWEJ

- Barbara Radkiewicz*
Zero tolerancji... i co dalej? 11

REFLEKSJE OŚWIATOWE

- Wojciech Oleszak, Anna Oleszak*
Jak zapobiegać agresji? 12
- Monika Barzyk*
Stres w zawodzie nauczyciela 14
- Debatowali w CDiDN 17
- Katarzyna Krysztofiak*
Sąd dobry na wszystko? 22
- Wanda Siegen, Renata Opiela*
Szkoly i placówki pod okiem PIS 24
- Ferdynand Jucha*
Kultura bezpieczeństwa w szkole 28
- Jolanta Harzyńska*
Poczucie bezpieczeństwa
uczniów w wieku młodszoszkolnym 29
- Marian Ciaciura*
Ogród botaniczny w edukacji
przyrodniczej i środowiskowej 30
- Katarzyna Jacewicz, Monika Kmita*
Polsko-niemiecka współpraca przedszkoli 31

PRAWO OŚWIATOWE

- Zbigniew Oleszczuk*
Nowe i zaktualizowane akty prawne 32

WARTO PRZECZYTAĆ

- Regina Czekala, Halina Kwiatkowska*
Na temat... 33

PROPOZYCJE CDiDN 36

ROZMAITOŚCI 38

OŚWIATOWE PREZENTACJE

- Kameralnie i bezpiecznie
Polsko-Amerykańskie Szkoły Prywatne

Obowiązuje określona procedura: najpierw ma miejsce postępowanie wyjaśniające, gdzie się przesłuchuje nieletniego i świadków, potem jest postępowanie opiekuńczo-wychowawcze albo postępowanie poprawcze, wyznaczenie rozprawy i orzekany środek. Procedura ta nie jest zła, natomiast problem jest z jej wykonaniem. Gdyby środek izolacyjny był szybko wykonany, oddziaływanie wychowawcze stałoby się skuteczniejsze. Ustawa o postępowaniu wobec nieletnich zdecydowanie wymaga reformy – powstała w 1982 roku. Dzisiaj są inne realia; z tego, co mi wiadomo, jest już projekt kodeksu dla nieletnich.

Orzekamy, czekając na nowe prawo (str. 5)

Na podstawie zebranych z przeglądów wniosków wskazanie jednoznacznych przyczyn zachowań agresywnych, społecznych i przemocy jest niemożliwe. Agresywne zachowania bywają bowiem następstwem oddziaływań określonych modeli, którymi mogą być rodzice, koledzy, bohaterowie filmów i książek, idole kultury masowej. Jedną z najczęściej podawanych przez nauczycieli/wychowawców przyczyn był poziom socjalizacji w domu rodzinnym we wczesnym dzieciństwie, a następnie wzmacnianie zachowań agresywnych i negatywnego procesu ich modelowania w środowisku szkolnym i pozaszkolnym.

Diagnoza bezpieczeństwa. Są wstępne wnioski (str. 7)

Pełniąc funkcję pedagoga szkolnego, wielokrotnie obserwowałam swoje koleżanki i kolegów, którzy zmagają się z ogromem nałożonych na nich zadań. Praca nauczyciela to przedstawienie nie tylko uczniom tematu i wpisanie ocen do dziennika. To także (a może przede wszystkim) kontakt z drugim człowiekiem – dzieckiem, które jest wrażliwe, ciekawe świata, które potrafi sprzeciwiać się przyjętym zasadom, manifestować swój gniew, okazywać niezadowolenie. Szkoła jest miejscem, w którym nauczyciel konfrontuje swoje umiejętności i wiadomości oraz osobowość z dziećmi, z innymi nauczycielami, z przełożonymi, a także z rodzicami dzieci. Jest to sytuacja trudna, gdy weźmie się pod uwagę fakt niskiego wynagrodzenia, niewspółmiernego do wysiłku wkładanego w wykonywanie zawodu. Nauczyciel jest codziennie narażony na stres i nie zawsze wie, w jaki sposób sobie z nim radzić.

Stres w zawodzie nauczyciela (str. 14)

NAJLEPSI W 2006

9 stycznia 2007 r. „Rzeczpospolita” i miesięcznik „Perspektywy” po raz dziewiąty ogłosiły ranking najlepszych szkół ponadgimnazjalnych w Polsce.

W tegorocznym zestawieniu znalazło się 378 szkół z całej Polski, które miały co najmniej dwóch laureatów lub finalistów centralnego etapu olimpiad przedmiotowych. XIII LO ze Szczecina okazało się bezkonkurencyjne i czwarty rok z rzędu jest najlepszą szkołą ponadgimnazjalną w kraju.

Miejsca w rankingu wyznaczają sukcesy uczniów: laureatów i finalistów. Za każdego laureata szkoła otrzymała – 0,2 p., a za finalistę – 0,1 p. Suma tych punktów podzielona przez liczbę uczniów w szkole wyznacza jej miejsce w rankingu.

XIII LO zdobyło 4,07 p. To ponad dwa razy więcej niż tak renomowane ogólniaki, jak drugie w rankingu LO im. Marynarki Wojennej z Gdyni (1,91 p.) i trzecia „Polonia Belgijska” z Wrocławia (1,84 p.). W XIII LO prawie co szósty uczeń to olimpijczyk! Na 331 uczniów w ubiegłym roku szkolnym aż 20 to laureaci, a 31 finaliści olimpiad.

Najlepsze szkoły w województwie zachodniopomorskim:

- XIII LO w ZSO nr 7 w Szczecinie – 1. miejsce w rankingu
- II LO im. Mieszka I w Szczecinie – 15.
- I LO im. Stanisława Dubois w Koszalinie – 20.
- II LO w ZSO w Nowogardzie – 68.
- V LO im. Adama Asnyka w ZSO nr 1 w Szczecinie – 106.
- Katolickie LO im. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Szczecinie – 108.
- IX LO im. Bohaterów Monte Cassino w Szczecinie – 165.
- ZS nr 1 im. Bolesława Krzywoustego w Choszcznie – 173.
- II LO im. Wł. Broniewskiego w Koszalinie – 212.
- ZS im. Oskara Langego w Białym Borze – 222.
- I LO im. Adama Mickiewicza w Stargardzie Szczecińskim – 228.
- ZSR CKP im. S. Żeromskiego w Świdwinie – 232.
- Zespół Szkół nr 7 im. Br. Bukowskiego w Koszalinie – 271.
- I LO im. Kazimierza Wielkiego w ZS nr 1 w Wałczu – 272.
- XIV LO w ZSO nr 2 w Szczecinie – 295.
- Zespół Szkół nr 1 im. M. Kopernika w Koszalinie – 328.

- ZS nr 2 Rolnicze CKU im. Tadeusza Kościuszki w Pyrzycach – 355.

NOWY WICEKURATOR

Wojewoda Zachodniopomorski powołał na stanowisko I Zachodniopomorskiego Wicekuratora Oświaty Krzysztofa Komorowskiego, który pełnił dotąd funkcję wicedyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Barlinku.

W nowej strukturze organizacyjnej KO w Szczecinie I wicekurator nadzoruje działania Wydziału Monitorowania i Wspomagania Edukacji, w którego skład wchodzi: Zespół Analiz, Planowania i Dokumentowania Działań Edukacyjnych oraz Zespół Informacji i Współpracy Międzynarodowej. Z rozmowy z nowym wicekuratorem dowiedzieliśmy się, że do szczegółowych bieżących zadań I wicekuratora należy między innymi nadzór na konkursami przedmiotowymi, organizacja szkoleń dla dyrektorów w związku z wejściem nowego rozporządzenia o nadzorze pedagogicznym, opracowanie planu nadzoru, jego organizacji i przebiegu, oraz współpraca z OKE w Poznaniu. W najbliższym czasie również organizacja zespołu do spraw wdrożenia Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”.

Krzysztof Komorowski ma 38 lat. W 1994 roku ukończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Szczecińskim. Pierwszą pracę jako nauczyciel podjął w Liceum Ogólnokształcącym w Pyrzycach. Cztery lata później przeniósł się do Barlinka i rozpoczął pracę w ZSZ nr 1 (obecnie ZSP nr 1 im. kpt. hm. Andrzeja Romockiego „Morro”), której był absolwentem. Pełnił tam funkcje lidera zespołu wychowawczego, koordynatora WDN-u, przewodniczącego zespołu humanistycznego, a w 2002 roku objął stanowisko wicedyrektora. W tym samym roku został też radnym Rady Miejskiej w Barlinku, w której przewodniczył Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Praworządności. Za swój sukces osobisty Krzysztof Komorowski uważa posiadanie wspaniałej i kochającej rodziny, na której wsparcie może zawsze liczyć. Radością i dumą napawają go jego trzej synowie, zaś małżonkę podziwia za wyjątkową cierpliwość do czterech mężczyzn. Do sukcesów zawodowych nowy I wicekurator zalicza szybkie osiągnięcie stopnia nauczyciela dyplomowanego, sukcesy swoich uczniów – dziś nierzadko studentów (polonistyki lub innych kierunków humanistycznych), wreszcie przyznany w roku 2006 Brązowy Krzyż Zasługi.

W PLANACH NADZORU

Od lutego 2007 r. wizytatorzy przeprowadzą we wskazanych szkołach i placówkach wizytacje, zgodnie z ustalonymi procedurami i określonym dla danego typu szkół i placówek *szczegółowym zakresem tematycznym*. W br. szkolnym każdy wizytator przeprowadzi dwie wizytacje.

W II semestrze roku szkolnego 2006/2007 wizytatorzy przeprowadzą we wskazanych szkołach i placówkach diagnozy problemowe.

Wyniki diagnoz problemowych dotyczących *profilaktyki, wychowania patriotycznego, organizacji badań osiągnięć edukacyjnych uczniów*, realizowanych w roku szkolnym 2006/2007, zostaną opracowane w WMiWE i opublikowane na stronie internetowej kuratorium do 31 maja 2007 r. Wyjątek stanowi diagnoza dotycząca *Analizy jakościowej dokumentowania nadzoru pedagogicznego dyrektora szkoły/placówki*, której wyniki zostaną opublikowane do 31 stycznia 2007 r.

Diagnoza problemowa dotycząca realizacji uchwały Rady Ministrów z 7 listopada 2006 r. w sprawie działań administracji rządowej przeciwko przemocy w szkołach i placówkach jest realizowana przez wizytatorów do końca marca 2007 r. Wyniki diagnozy będą opracowane przez koordynatora – przedstawiciela Wojewody Zachodniopomorskiego.

Wizytatorzy w ramach działań wspomagających, we współpracy z dyrektorami szkół i placówek, zorganizują zespoły samokształceniowe dotyczące nowej formuły nadzoru pedagogicznego, metod i sposobów zapobiegania i redukcji czynników zagrożeń oraz ewaluacji tych działań.

Od 3 lutego 2007 r. MEN we współpracy z CODN organizuje dla dyrektorów, kuratorów, wicekuratorów i wydziałów delegatur kuratorium oświaty cykl szkoleń dotyczących nowej formuły nadzoru pedagogicznego. Szkoleniem jest objętych 11 osób z kuratorium. Wiedza i doświadczenia w tym zakresie zostaną wykorzystane przy organizacji zespołów samokształceniowych dla dyrektorów szkół i placówek.

Do 15 lipca 2007 r. WMiWE przedstawi na stronie internetowej wyniki ewaluacji jakości działań podejmowanych w trybie nadzoru pedagogicznego, dotyczących oceny ich skuteczności i efektywności oraz wnioski z nadzoru za rok szkolny 2006/2007.

oprac.

E. Drapikowska
A. Markowicz-Szarejko

Jakiego rodzaju przestępstwa popełniają nieletni w szkole i poza nią?

Najczęściej są to kradzieże, kradzieże z włamaniem, pobicia, rozboje. W szkole często mamy do czynienia z wymuszeniami rozbójniczymi, czyli zmuszaniem młodszyc do określonego zachowania. Chodzi zwykle o drobne kwoty pieniężne – 50 groszy, 1 lub 2 złote pod groźbą pobicia czy jakiegoś innego zagrożenia. Ponadto zdarza się przynoszenie papierosów, podkradanych rodzicom, dla innych uczniów. To najczęstsze zdarzenia, które trudno nawet wykrzyć, bo dzieci nie chcą o nich mówić, boją się. Jeśli taka sprawa się ujawnia, to najczęściej poprzez anonimowe ankiety przeprowadzane przez nauczyciela czy pedagoga, w których uczniowie piszą o takich sytuacjach.

Czy sprawy nieletnich trafiają do sądu bezpośrednio ze szkół, czy są raczej przekazywane przez policję?

Najczęściej sprawy są przekazywane przez policję lub przez prokuratora, w sytuacji gdy dotyczą poważniejszych przestępstw lub popełnianych łącznie z osobami dorosłymi i nie są rozpoznawane przez sąd karny, tylko zostają wyłączone jako materiały dotyczące nieletniego. Często dostajemy także zawiadomienia ze szkół, ale to dotyczy przede wszystkim demoralizacji, czyli zazwyczaj niechodzenia do szkoły, złego zachowania w szkole, palenia papierosów czy picia alkoholu.

Jak wygląda procedura postępowania w takich sprawach?

Przede wszystkim trzeba pamiętać, że nie jesteśmy sądem karnym, nie wymierzamy kar. Jak mówi ustawa, mamy się kierować przede wszystkim dobrem nieletniego. Stosowane są więc środki wychowawcze, które mają na celu spowodowanie, żeby nie popełniał on niedozwolonych czynów. Istnieje gradacja tych środków – od najłagodniejszego do najsurowszego. Najłagodniejsze jest upomnienie – sąd upomina nieletniego na sali rozpraw, mówiąc mu, że nie należy tak postępować, i zaleca właściwe zachowanie. Następnie mamy zobowiązanie do właściwego zachowania – na przykład jest to zobowiązanie do regularnego chodzenia do szkoły, do powstrzymywania się od palenia papierosów, picia alkoholu. W przypadku kiedy rodzice są osobami, z którymi można współpracować, które dostrzegają problem, jaki się pojawił, można zastosować nadzór odpowiedzialny rodziców. Zobowiązujemy ich wtedy do wzmożonego nadzoru nad nieletnim i składania sprawozdań do sądu w określonych odstępach czasu. Jako sąd nadzorujemy wykonywanie tego środka

Orzekamy, czekając na nowe prawo

**Z sędzią Marzeną Łabuń,
Przewodniczącą VIII Wydziału Rodzinnego
i Nieletnich Sądu Rejonowego w Szczecinie,
rozmawia Katarzyna Krysztofak**

Ustawa o postępowaniu wobec nieletnich zdecydowanie wymaga reformy – powstała w 1982 roku. Dzisiaj są inne realia; z tego, co mi wiadomo, jest już projekt kodeksu dla nieletnich.



i zapoznajemy się ze sprawozdaniami. Następny, najczęściej stosowanym środkiem jest nadzór kuratora sądowego, który wizytuje w określonych odstępach czasu nieletnich w domach oraz rozmawia z rodzicami. Odwiedza też szkołę i zapoznaje się z postępami w nauce nieletniego. Kuratorzy mają najczęściej przygotowanie pedagogiczne i wiedzą, jak postępować w przypadkach trudnych wychowawczo. Niestety, ich wizyty w domach nieletnich nie są częstsze niż raz w miesiącu, gdyż mają zbyt wiele spraw w swoich decernatach. Ustawa przewiduje także ustanowienie nadzoru organizacji młodzieżowej, ale środek ten nie jest raczej obecnie stosowany. W dalszej kolejności możemy stosować środki izolacyjne, czyli umieszczenie nieletniego w różnego rodzaju placówkach, w ośrodkach szkolno-wychowawczych, placówkach socjalizacyjnych oraz w tych o ostrzejszym rygorze, jak młodzieżowe ośrodki wychowawcze czy młodzieżowe ośrodki socjoterapii. Najbardziej

rygorystycznym środkiem jest umieszczenie w zakładzie poprawczym.

Jaka jest gradacja stosowania tych środków wychowawczych? Jakie czyny muszą być popełniane, aby stosować określony środek? Czy decyduje o ich zastosowaniu na przykład wielokrotność zachowań niewłaściwych?

Nie można tutaj dać jednoznacznej odpowiedzi. Do zakładu poprawczego można trafić, jeśli popełniło się tylko raz dany czyn – na przykład zabójstwo lub gwałt ze szczególnym okrucieństwem. To zdarza się rzadko. O zastosowaniu środka decyduje waga czynu i stopień demoralizacji nieletniego. W takich przypadkach, zważywszy na społeczny wydzwitek i okoliczności sprawy, niewskazane jest zastosowanie innych środków, lecz właśnie umieszczenie nieletniego w zakładzie poprawczym. Chociaż przepis mówi, że ten środek powinno się stosować w szczególności, jeśli inne nie przyniosły pozytywnego rezultatu. W zasadzie powinny być stosowane łagodniejsze środki, ale nie jest to oczywiste, jednoznaczne, a każdy przypadek jest rozpoznawany indywidualnie. Zazwyczaj nie stosujemy surowszych środków, raczej staramy się zaczynać od najłagodniejszych, bo nie chodzi o to, aby dziecko umieszczać w placówce i wyrwać je ze środowiska rodzinnego. Środki izolacyjne stosuje się wtedy, gdy wyczerpane są inne.

Czy te środki spełniają swoją funkcję wychowawczą, resocjalizacyjną? Czy są wystarczające?

W wielu sytuacjach zdarza się, że ten sam nieletni pojawia się u nas przez kilka lat i co jakiś czas wpływają do sądu nowe dotyczące go sprawy. Wtedy stosujemy środki coraz

surowsze. Ale nie powinniśmy stosować najsurowszego środka, jeśli nie wypróbujemy łagodniejszego. Zdarza się też, że stosujemy wobec nieletniego na przykład nadzór kuratora, a w czasie gdy toczy się sprawa, w której orzeczono ten nadzór, albo bezpośrednio po tym orzeczeniu, wpływają jeszcze inne sprawy popełnione przez niego. Czyny te jednak miały miejsce jeszcze przed orzeczeniem tego środka i wtedy umarzamy to postępowanie, bo środek nie został wypróbowany, a czyny zostały popełnione, zanim zaczęliśmy go stosować. Często może się pojawić poczucie krzywdy wśród pokrzywdzonych, że nieletni popełnił tyle złych czynów, a postępowanie jest umarzane. Jest to spowodowane tym, że nie wiemy, czy środek odniesie skutek.

Negatywne zachowanie powtarza się wielokrotnie, a mimo to sąd zwraca uwagę na dobro nieletniego i nie jest on odizolowany od środowiska, w którym dopuszczał się złych czynów. Czy ta procedura respektuje poczucie sprawiedliwości społecznej?

Są to specyficzne sytuacje. Jeśli nieletni dopuszcza się czynów, na przykład w szkole, trzeba wziąć pod uwagę, czy pozostawienie go w niej nie stanowi zagrożenia dla innych uczniów. Można wtedy albo zalecić zmianę szkoły i zobowiązać do tego rodziców, albo, jeśli są ku temu podstawy, zastosować środek izolacyjny. W takiej sytuacji jak najbardziej należy myśleć o dobru wszystkich małoletnich, a my jako sąd mamy obowiązek o to zadbać.

Czy po zastosowaniu izolacji, jako środka wychowawczego, nieletni wraca do placówki, w której dopuszczał się niewłaściwych zachowań? Czy jest to jakoś regulowane? Bo przecież może być tak, że znęcał się nad młodszymi, a po jakimś czasie wraca do tej samej szkoły.

To nie jest uregulowane żadnym przepisem ani ustawą, ale nigdy dziecko, które zostało zwolnione z placówki, nie jest pozostawione samo sobie. Jeśli udzielamy przerwy, odraczamy wykonanie lub uchylamy taki środek wychowawczy, to zazwyczaj stosujemy łagodniejszy środek, na przykład nadzór kuratora, który obserwuje, jak nieletni się zachowuje, i czy faktycznie placówka spełniła swoją rolę wychowawczą, czy nieletni zrozumiał już, jak należy postępować.

Czy w każdej sytuacji, w której szkoła nie radzi sobie wychowawczo z nieletnim, dyrektor może zwrócić się do sądu?

Może, i dyrektorzy coraz częściej zwracają się do nas. Wydaje się, że w tej chwili wniosków ze szkół jest coraz więcej.

Często szkoły otaczają swoich uczniów, nawet tych, którzy dopuszczają się zachowań demoralizujących, nadmierną troską. Czy uważa Pani, że w przypadkach trudnych czy drastycznych należy w szkole działać wychowawczo, czy raczej należy skierować sprawę do sądu i stawiać nieletniego w sytuacji bardzo formalnej?

Zdarzają się dzieci, które już od pierwszej klasy szkoły podstawowej stwarzają problemy. Każdą sprawę, wniosek rozpatrujemy indywidualnie – czy wszcząć sprawę opiekuńczą w kierunku ograniczenia rodzicom władzy rodzicielskiej, czy też potraktować ją jako demoralizację. Należy określić, z czego wynikają kłopoty – czy z zaniedbań i braku zainteresowania ze strony rodziców, czy też jest to problem dziecka, które jest już tak zdemoralizowane.

Czy sądzi Pani, że dyrektorzy szkół powinni częściej kontaktować się z sądem? Czy to wyeliminowałoby niewłaściwe zachowania nieletnich?

Wydaje mi się, że większość nieletnich nie boi się sądu, szczególnie z rodzin patologicznych. Oni świetnie wiedzą, co im grozi i są przekonani, że sąd w zasadzie nic im zrobić nie może. Często słyszy się na sali: *A co mi pani robi, da mi pani kuratora? Ja się tego nie boję.*

Jedynym środkiem, którego się boją, to środek izolacyjny – umieszczenie w placówce, a zwłaszcza zakładzie poprawczym. Natomiast pozostałe, nieizolacyjne środki, jeżeli dziecko nie ma odpowiedniego systemu wartości wpojonego przez rodziców, niewiele mogą zdziałać. Jeśli rodzic nie ma szacunku do sądu, dziecko też go nie będzie miało. Nie czuje więc respektu i skruchy za czyn, który popełniło.

Sądzę, że wykonywanie tych środków jest niedoskonałe. Na przykład mamy zbyt mało kuratorów, a przydzielenie go to bardzo dobry środek wychowawczy. Kurator spełniałby swoją rolę, gdyby mógł mieć częstszy kontakt z nieletnim: co najmniej raz w tygodniu, a nie tak jak dotychczas – raz w miesiącu lub jeszcze rzadziej. Podobnie rzecz ma się z placówkami wychowawczymi, na skierowanie do których czeka się bardzo długo, bo są przepelnione. A już największym problemem jest sytuacja, kiedy trzeba natychmiast umieścić nieletniego w odpowiedniej placówce i nie możemy tego zrobić, bo w tej chwili nie ma przepisów wykonawczych i urząd miejski nie kieruje nieletnich w nagłych sytuacjach do placówki. Nie możemy zastosować tego środka, bo w tej chwili nie umieszcza się nieletnich

w trybie zarządzenia tymczasowego na podstawie art. 26. Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Wydając takie postanowienie – wydajemy je, bo przepis z ustawy o nieletnich nie jest uchylony – wiem, że nie będzie wykonane, gdyż nie ma przepisów wykonawczych do tego artykułu. Jest to ogromny problem, ponieważ nie możemy takiej osoby skierować do pogotowia opiekuńczego, bo demoralizowałaby te dzieci, które już w nim przebywają. Jest wiele sytuacji, gdy taki środek trzeba wykonać szybko, a nie czekać, aż zakończą się wszystkie procedury (postępowanie, przesłuchania, apelacja). W tym czasie mogłyby już być prowadzone oddziaływania wychowawcze. Wtedy ma sens stosowanie takich środków. Sytuacja nie jest dobra, kiedy postępowanie się toczy, nieletni przebywa w domu i nie ma ani kuratora, ani nie jest stosowany inny środek.

Czy nie można takich postępowań przyspieszyć?

Obowiązuje określona procedura: najpierw ma miejsce postępowanie wyjaśniające, gdzie się przesłuchuje nieletniego i świadków, potem jest postępowanie opiekuńczo-wychowawcze albo postępowanie poprawcze, wyznaczenie rozprawy i orzekany środek. Procedura ta nie jest zła, natomiast problem jest z jej wykonaniem. Gdyby środek izolacyjny był szybko wykonany, oddziaływanie wychowawcze stałoby się skuteczniejsze. Ustawa o postępowaniu wobec nieletnich zdecydowanie wymaga reformy – powstała w 1982 roku. Dzisiaj są inne realia; z tego, co mi wiadomo, jest już projekt kodeksu dla nieletnich.

Czy sąd prowadzi jakieś działania informacyjne w środowisku oświatowym na temat tego, jak postępować w sytuacjach, kiedy dzieje się coś niewłaściwego z młodym człowiekiem?

Były organizowane szkolenia w CDiDN dla dyrektorów szkół na temat *Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*. Można było na nich zauważyć, że ustawa w ogóle nie jest znana. Wiele problemów zaskakiwało uczestników. Być może gdyby wiedzieli, czego się mogą spodziewać po sądzie dla nieletnich, w czym sąd może pomóc, relacje byłyby lepsze. Często się zdarza, że pedagog czy nauczyciel ma pretensje do sądu o to, że mógł postąpić inaczej. Niestety, nie mamy takich możliwości. Dlatego wydaje się celowe przeprowadzanie szkoleń dla dyrektorów czy nauczycieli, aby im przedstawić na przykład granice wiekowe odpowiedzialności oraz środki zapobiegawcze czy wychowawcze. ■

W związku z realizacją *Uchwały Rady Ministrów nr 186/2006 oraz nr 200/2006 w sprawie działań administracji rządowej przeciwko przemocy w szkołach i placówkach oraz zgodnie z Harmonogramem działań i szczegółowych zadań związanych z przeglądem i oceną szkół oraz placówek systemu oświaty pod kątem bezpieczeństwa dzieci i młodzieży oraz sprawowania nad nimi szczegółowej opieki* z dniem 20 listopada 2006 roku rozpoczęłam diagnozę szkół i placówek podlegających mi bezpośrednio w zakresie nadzoru pedagogicznego.

Jako wizytator szkół i placówek kształcenia specjalnego (burs, domów wczasów dziecięcych, zespołów szkół specjalnych, zespołu szkół szpitalnych, szkół przy pogotowiu opiekuńczym, schronisk dla nieletnich, młodzieżowych ośrodków socjoterapii, młodzieżowych ośrodków wychowawczych oraz specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych dla dzieci słabo słyszących, niesłyszących i niepełnosprawnych ruchowo) zdawałam sobie sprawę z problemu agresji i przemocy wśród dzieci i młodzieży oraz braku uregulowań prawnych pozwalających na skuteczniejsze przeciwdziałanie tym zjawiskom.

Dyrektorzy nadzorowanych przeze mnie placówek niejednokrotnie w pismach kierowanych do Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz na ogólnopolskich konferencjach sugerowali i proponowali nowelizację obowiązujących aktów prawnych pod kątem tworzenia warunków zapobiegających i przeciwdziałających zjawiskom agresji oraz przemocy, podniesienia kompetencji pracowników placówek w zakresie zapobiegania i interweniowania w sytuacjach zagrożenia, odpowiedniego udzielania pomocy ofiarom przemocy oraz oddziaływania na sprawców, a także upowszechniania narzędzi i metod służących bezpieczeństwu uczniów w placówkach oraz wczesnego interweniowania w sytuacjach zagrożenia. Propozycje nowych regulacji prawa, dostosowania systemu prawnosądowego do nowej skali i rodzajów zagrożeń, nowelizacji ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, utworzenia placówek specjalistycznych (w tym leczniczych), sprawnego i odpowiedniego systemu kierowania – pozostawały bez odpowiedzi.

Aktualne skupienie społecznej uwagi wokół problemu agresji i przemocy, występującego w środowisku dziecięco-młodzieżowym, oraz włączenie do współpracy przedstawicieli policji i organów prowadzących dają szansę na zmianę obecnej sytuacji,

Diagnoza bezpieczeństwa. Są wstępne wnioski

Agata Markowicz-Szarejko

Wydział Monitorowania i Wspomagania Edukacji KO w Szczecinie

Na podstawie zebranych z przeglądów wniosków wskazanie jednoznacznych przyczyn zachowań agresywnych, aspołecznych i przemocy jest niemożliwe. Agresywne zachowania bywają bowiem następstwem oddziaływań określonych modeli, którymi mogą być rodzice, koledzy, bohaterowie filmów i książek, idole kultury masowej. Jedną z najczęściej podawanych przez nauczycieli/wychowawców przyczyn był poziom socjalizacji w domu rodzinnym we wczesnym dzieciństwie, a następnie wzmacnianie zachowań agresywnych i negatywnego procesu ich modelowania w środowisku szkolnym i pozaszkolnym.

bo tylko jednolity i wspólny system działania może przynieść efekty.

Przeglądy placówek były przeprowadzone zgodnie z wytycznymi zawartymi w Uchwale Rady Ministrów oraz Harmonogramie działań i bazowały na oddzielnych rozmowach z poszczególnymi grupami (przedstawicielami rodziców, uczniami, radą pedagogiczną oraz pracownikami niepedagogicznymi). Podczas spotkań wykorzystywałam narzędzie opracowane przez Kuratorium Oświaty – arkusz diagnostyczny, który zawierał wykaz najczęściej występujących rodzajów zagrożeń bezpieczeństwa na terenie szkoły/placówki, a mianowicie: pobicia z uszkodzeniem ciała, gnębienie uczniów młodszych i słabszych, tzw. fala, wymuszenia o charakterze materialnym, bójki rówieśnicze, kradzieże, nękanie psychiczne między uczniami, agresja słowna w relacjach U-U, agresja słowna w relacjach U-N lub pracownik szkoły, agresja słowna w relacjach N-U, palenie papierosów, spożywanie alkoholu na terenie szkoły/placówki, spożywanie alkoholu poza szkołą/placówką, zażywanie przez uczniów narkotyków lub innych środków odurzających na terenie szkoły/placówki, zażywanie przez uczniów narkotyków lub innych środków odurzających poza

szkołą/placówką, rozprowadzanie narkotyków na terenie szkoły/placówki, rozprowadzanie narkotyków poza szkołą/placówką, wandalizm.

Uczestnicy poszczególnych spotkań punktowali występujące zagrożenia według określonej skali (1 – ich zdaniem dane zjawisko nie występuje, 2 – występuje bardzo rzadko, 3 – rzadko, 4 – często, 5 – bardzo często i 6 – gdy respondentom brak wiedzy na dany temat). W prawie wszystkich odwiedzanych przeze mnie placówkach wyniki wszystkich grup były bardzo zbieżne (czasami były tylko niewielkie odchylenia).

Kolejnym badanym obszarem były przyczyny występujących zachowań i działania podejmowane przez placówkę w celu ich wyeliminowania czy też osłabienia. Bardzo ważne były dyskusje w poszczególnych grupach, wymiana spostrzeżeń, uwag oraz precyzyjność ujmowania wniosków mających posłużyć do dalszej pracy na poziomie placówki, a także dalszych rozwiązań systemowych.

Diagnoza i raporty to nie tylko zestawienia tabelaryczne i same liczby, ale przede wszystkim ich odpowiednia interpretacja i wnioski do dalszej pracy. Nie można uogólniać wyników i stwierdzić, że dana szkoła

jest zła, bo uzyskała zły wynik punktowy. Nie można zapominać, że do polskich szkół uczęszczają nie tylko uczniowie wybitnie zdolni, z dobrych rodzin, dobrze usytuowani materialnie, ale również tacy, którzy mają problemy, są znerwicowani, lękliwi, zmienni w nastrojach, aroganccy, wycofujący się z kontaktów społecznych. Takim właśnie dzieciom należy się w pierwszej kolejności odpowiednia pomoc. Na uwagę zasługują działania tych powiatów i województw, które umieją dostrzec problem tych dzieci i ich rodzin. Dla porównania podam, że w województwie dolnośląskim istnieje 15 młodzieżowych ośrodków socjoterapii, a w naszym województwie tylko 3 (w tym dwa publiczne). Czy w takiej sytuacji można porównywać jedynie uzyskane wyniki punktowe występujących zagrożeń? Czy można mówić, że dana szkoła, powiat, gmina jest zła? NIE! Jeśli na terenie danego powiatu znajdują się ośrodki wychowawcze, ośrodki dla dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu umiarkowanym i znacznym, to wiadomo, że ze względu na specyfikę tych ośrodków będą w nich występowały zachowania niepożądane. Nie uprawnia to jednak do tego, by dany powiat określać jako „zły” właśnie dlatego, że ma rozwinięty system pomocy dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Nie można również piętnować szkoły, w której stan bezpieczeństwa jest zaburzony, gdyż np. w jednej klasie znajdują się: czternastolatek z ADHD wywodzący się z pełnej, troskliwej rodziny, siedemnastolatek z 18 czynami karalnymi (kradzieże, włamanie, rozboje), wywodzący się z rodziny patologicznej (ojciec odbywa karę 7 lat więzienia, matka alkoholiczka bez zatrudnienia i stałego miejsca zameldowania, spijająca w altance u „wujka”), szesnastolatek od 5 lat systematycznie upijający się do nieprzytomności różnymi alkoholami, odmawiający leczenia odwykowego, wywodzący się z wielodzietnej rodziny alkoholików – absolwent szkoły specjalnej dla upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim, od 10. roku życia przebywający w domu dziecka ze względu na ograniczenie władzy rodzicielskiej, siedemnastolatek, który przez ostatnie dwa lata używał różnych narkotyków z częstotliwością 3–5 razy w miesiącu, wywodzący się z dobrze sytuowanej rodziny (ojciec marynarz, matka pielęgniarka), od 2 lat niechodzący do szkoły, w normie intelektualnej, piętnastolatka uciekająca z domu, od roku biorąca sporadycznie różne środki odurzające (gaz, birol, narkotyki, alkohol), od dwóch lat tzw. tirówka, wywodząca się z rozbitej, wiejskiej, wielodzietnej

rodziny mieszkającej bez zameldowania u „wujka”, utrzymującej się ze środków przyznanych przez ośrodek pomocy rodzinie. To nie jest fikcja, ale konkretny przykład I klasy gimnazjum.

Przeglądy w szkołach/placówkach pokazały, że problem istnieje, że jest realny, a nie stworzony przez media. Następnym krokiem będzie umiejętne zinterpretowanie wszystkich uzyskanych wyników, biorąc pod uwagę nie tylko przyczyny występujących zachowań niepożądanych, ale także specyfikę danej placówki. W formułowaniu wniosków z wizyt ważne jest również przeanalizowanie działań, które podejmują placówki w celu wyeliminowania negatywnych zachowań. Dopiero wtedy będzie możliwe postawienie pytania – co dalej?

Na podstawie zebranych z przeglądów wniosków wskazanie jednoznacznych przyczyn zachowań agresywnych, aspołecznych i przemocy jest niemożliwe. Agresywne zachowania bywają bowiem następstwem oddziaływań określonych modeli, którymi mogą być rodzice, koledzy, bohaterowie filmów i książek, idole kultury masowej. Jedną z najczęściej podawanych przez nauczycieli/wychowawców przyczyn był poziom socjalizacji w domu rodzinnym we wczesnym dzieciństwie, a następnie wzmacnianie zachowań agresywnych i negatywnego procesu ich modelowania w środowisku szkolnym i pozaszkolnym. U dzieci z upośledzeniem umysłowym oprócz czynników biopsychicznych dużą rolę odgrywają czynniki pozaoorganiczne i pozaintelektualne, takie jak świadomość własnego upośledzenia czy społeczne odrzucenie, etykietowanie, co może oddziaływać traumatyzująco.

Przeprowadzone przeglądy umożliwiły dokonanie analizy źródeł zaburzeń w zachowaniu dzieci i młodzieży przejawiających się w zachowaniach agresywnych, aspołecznych i przemocy, które prowadzą do trwałego nieprzystosowania społecznego, różnych form patologii i przestępstw.

Najczęściej wymienianymi w szkołach/placówkach uwarunkowaniami agresji i przemocy były: kryzys wartości i autorytetów przy jednoczesnym braku wzorców, a z drugiej strony brak perspektyw życiowych i lęk przed przyszłością związany z okresem przejściowym i transformacją systemu społeczno-politycznego kraju oraz rosnącym kultem pieniądza; ciągła zmiana i niepewność; powolny rozpad moralny rodziny; brak jednolitego systemu wychowawczego w relacji szkoła/placówka–dom–środowisko; anemia społeczna spowodowana wypieraniem wyższych wartości przez masowe

środki przekazu stępujące wrażliwość, preferujące pasywność i bezrefleksyjność, często wręcz promujące przemoc. Widoczna jest także malejąca funkcja rodziny w procesie socjalizacji dzieci i młodzieży. Na dyspozycje agresywne dzieci ogromny wpływ mają postawy rodziców, a zwłaszcza odrzucenie czy zimne ustosunkowanie wobec dzieci, co powoduje zahamowanie rozwoju emocjonalnego oraz niewłaściwą reakcję na złość. Poziom dziecięcej agresji wykazuje istotny związek z postawami rodziców i wychowawców, z deprivacją podstawowych potrzeb – egzystencjalnych, intelektualnych i emocjonalnych.

Zdaniem nauczycieli/wychowawców, środowisko szkolne odgrywa również istotną rolę w procesie socjalizacji, a pojawiające się w tym procesie zaburzenia przyczyniają się do rodzenia się zachowań agresywnych, co przejawia się w niechęci do szkoły, nauki oraz zaburzonych relacjach między nauczycielami a uczniami.

Rozmowy na temat przyczyn występujących zachowań agresywnych i podejmowanych przez szkołę/placówkę działań w celu ich wyeliminowania były bardzo istotnym elementem wizyt w szkołach, stanowiąc bowiem podstawę do formułowania wniosków i określenia celów dalszych działań, a także uzmysławiając wszystkim, że nie można w podsumowaniach brać jedynie pod uwagę ogólnej oceny punktowej, którą uzyskała szkoła/placówka podczas wizytacji.

W naszym województwie brakuje placówek specjalistycznych – dla dzieci i młodzieży leczonych psychiatrycznie, uzależnionych, uciekinierów. Trudność sprawia znalezienie miejsc w placówkach dla dzieci z obniżoną normą intelektualną, chorych psychicznie, niepełnosprawnych, z uzależnieniami, ze sprzężonymi problemami. Istniejące placówki nie są ukierunkowane na poszczególne czynniki warunkujące umieszczenie ucznia w placówce. Co za tym idzie? Dzieci, które potrzebują pomocy i wsparcia, są w szkołach, gdzie nie ma im kto pomóc, bo kadra oraz programy i plany danej szkoły/placówki nie są dostosowane do pracy z nimi.

Jednym z najważniejszych elementów celowości działań eliminujących zachowania negatywne jest to, aby kadra pracująca w szkołach/placówkach była odpowiednio dobrana. Osoby pracujące z dziećmi i młodzieżą powinny mieć predyspozycje osobowościowe i odznaczać się takimi cechami, jak: postawa twórcza, uczciwość, odpowiedzialność, profesjonalizm i autentyczność w kontaktach z innymi. ■

Przeciwno przemocy

Janusz Modrzejewski

koordynator Wojewódzkiego Zespołu Przeciwdziałania Przemocy w Szkołach i Placówkach

Podjęta 7 listopada 2006 r. Uchwała nr 186 Rady Ministrów w sprawie działań administracji rządowej przeciwko przemocy w szkołach i placówkach ma na celu stworzenie możliwości rozeznania rozmiarów nasilającego się zjawiska przemocy fizycznej i psychicznej w szkołach i placówkach oraz podjęcia działań zmierzających do likwidacji tych negatywnych zjawisk oraz zapewnienie bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki dzieciom i młodzieży. Do podjęcia działań zobowiązano Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministra Sprawiedliwości, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz wojewodów. Działania te są ukierunkowane przede wszystkim na dokonanie przeglądu i oceny wszystkich publicznych i niepublicznych szkół i placówek pod względem bezpieczeństwa dzieci i młodzieży, sprawowania nad nimi prawidłowej opieki oraz pomocy w wypracowaniu skutecznych metod współpracy z właściwymi organami. Wyniki przeglądu i ocena pozwolą na ustalenie rodzajów zagrożeń bezpieczeństwa na terenie szkoły i placówki oraz na rozeznanie skali zjawiska przemocy oraz negatywnych, agresywnych zachowań dzieci i młodzieży. Wypracowane metody współpracy szkół i placówek z właściwymi organami w celu podniesienia poziomu bezpieczeństwa uczniów i eliminowania aktów przemocy umożliwią upowszechnianie tych najbardziej skutecznych, a także wskażą kierunki koniecznych zmian ustawodawczych.

W przygotowanym przez Ministra Edukacji Narodowej harmonogramie działań zakłada się, że po przeprowadzeniu przeglądu szkół i placówek, do 30 czerwca 2007 r., zostanie przedstawione wojewodzie sprawozdanie z dokonanych ustaleń i działań. Następnie przekazane do MEN sprawozdania posłużą do opracowania zestawienia zbiorczego obejmującego wyniki z całej Polski. Tak przygotowany materiał zostanie przedstawiony pod obrady Rady Ministrów w celu podjęcia dalszych działań. Na podstawie opracowanego harmonogramu rozpoczęto realizację Uchwały.

1. 15 listopada 2006 r. Wojewoda Zachodniopomorski Zarządzeniem nr 564/2006 powołał Wojewódzki Zespół Przeciwdziałania Przemocy w Szkołach i Placówkach. W jego skład weszło 7 osób – po dwóch przedstawicieli Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie i Kuratorium Oświaty w Szczecinie oraz pracownicy Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. Koordynatorem Zespołu został Janusz Modrzejewski, st. inspektor wojewódzki w Wy-

dziale Polityki Społecznej ZUW. Zadaniem Zespołu jest koordynowanie i nadzór nad działalnością zespołów roboczych.

2. 15 listopada 2006 r. Wojewoda Zachodniopomorski Zarządzeniem nr 566/2006 powołał drugi Zespół dokonujący przeglądu i oceny szkół i placówek pod względem bezpieczeństwa dzieci i młodzieży oraz sprawowania nad nimi prawidłowej opieki. W skład zespołu weszło 48 wizytatorów z Kuratorium Oświaty, a także 20 funkcjonariuszy Policji z Komend Miejskich i Powiatowych. Spośród nich były dobierane składy 2-osobowe do przeprowadzania oddzielnych spotkań z uczniami, radą pedagogiczną i pracownikami szkoły (lub placówki) oraz rodzicami. Terminy ustalane wg opracowanego harmonogramu umożliwiały realizację dotychczasowych zadań przez pracowników kuratorium oraz policji, a także nie zakłócały funkcjonowania szkół i placówek.

3. 16 listopada 2006 r. Wojewoda wystosował do wszystkich samorządów pismo informujące o podjęciu przez Radę Ministrów Uchwały oraz zwrócił się z prośbą o wytypowanie przedstawicieli samorządu do udziału w pracach zespołów roboczych.

4. 20 listopada 2006 r. rozpoczęły się spotkania w szkołach i placówkach oświatowych. Zamierzeniem było, aby do 24 grudnia 2006 r. dokonać przeglądu i oceny w 335 gimnazjach i zespołach szkół, w skład których wchodzi gimnazja. Pozostałe szkoły i placówki miały być objęte działaniami po 1 stycznia 2007 r. – w sumie 919 szkół i placówek oświatowych.

5. Z pełną świadomością roli, jaką mają do spełnienia samorządy w realizacji nie tylko tej Uchwały, ale również w celu poprawy bezpieczeństwa dzieci i młodzieży Wojewoda 8 grudnia 2006 r. wystosował ponowne pismo do wszystkich nowo wybranych władz samorządowych z prośbą o zrozumienie, przychylność i aktywne włączenie się w podejmowane działania.

6. 22 listopada 2006 r. Prokurator Apelacyjny w Szczecinie wystosował pismo do Wojewody Zachodniopomorskiego wyrażające gotowość aktywnego włączenia się przedstawicieli prokuratury w realizację ww.

Uchwały. 20 grudnia odbyło się spotkanie Wojewody z Zastępcą Prokuratora, na którym ustalono kierunki wspólnych działań.

7. Od 15 stycznia 2007 r. rozpoczęły się w Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie prowadzone przez prokuratorów spotkania dydaktyczno-profilaktyczne z dyrektorami szkół i placówek, mające na celu uświadczanie dyrektorów, nauczycieli, pracowników szkół, uczniów i ich rodziców o istniejących zagrożeniach oraz sposobach przeciwdziałania im, a także wskazywanie trybu postępowania w przypadkach ujawnienia stanu zagrożenia lub naruszenia prawa. W pierwszej kolejności spotkaniami są objęte gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne, a następnie szkoły podstawowe. W marcu natomiast odbędą się podobne szkolenia dla pedagogów szkolnych.

8. W okresie od 20 listopada do 22 grudnia 2006 r. udało się przeprowadzić łącznie 472 spotkania w gimnazjach, zespołach szkół, w skład których wchodzi gimnazja, oraz w szkołach ponadgimnazjalnych. Kontrole odbywały się zgodnie z harmonogramem, a w niektórych przypadkach łącznie po dwie szkoły (SP i Gimnazjum) znajdujące się w tym samym budynku jako placówki samodzielne. Aktualnie trwają wizyty w szkołach podstawowych.

9. Wstępna ocena dotychczasowych przeglądów jest bardzo niepokojąca. W każdej z badanych gmin występują przypadki zachowań ryzykownych, wynikających z zagrożeń środowiskowych, społecznych, rodzinnych czy szkolnych. Gnębienia uczniów młodszych i słabszych, bójki rówieśnicze, nękanie psychiczne między uczniami, agresja słowna, wandalizm, spożywanie alkoholu i palenie papierosów poza szkołą odnotowano we wszystkich diagnozowanych szkołach gimnazjalnych. Do najczęściej wymienianych przyczyn zagrożeń należą: wpływ grupy rówieśniczej, panująca moda „szpan”, chęć bycia dorosłym, rodziny zaniedbane i niewydolne wychowawczo, brak zainteresowania problemami dziecka, rodziny dysfunkcyjne, przemoc w rodzinie, rodziny z problemem alkoholowym, niepowodzenia szkolne, wagary. ■

Z programu „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”

V. Cele programu

- 1) zmniejszenie skali zjawiska agresji przemocy rówieśniczej w szkołach i placówkach systemu oświaty,
- 2) poprawa skuteczności działań interwencyjnych i korekcyjnych wobec uczniów będących sprawcami przemocy rówieśniczej,
- 3) zwiększenie skuteczności ochrony ofiar przemocy w środowisku nauczania i wychowania i zwiększenie dostępności i skuteczności udzielanej pomocy,
- 4) ograniczenie skali występowania innych zjawisk patologicznych (narkomania, alkohol),
- 5) korekta aktualnych rozwiązań legislacyjnych i społecznych tworzących warunki dla działalności profilaktycznej i wychowawczej szkół i placówek.

Cele te będą realizowane przez:

- 1) systematyczne diagnozowanie zjawiska agresji i przemocy oraz innych zjawisk patologicznych w szkołach i placówkach,
- 2) udzielanie pomocy ofiarom przemocy oraz oddziaływanie na sprawców przemocy,
- 3) podnoszenie wrażliwości i odpowiedzialności wszystkich podmiotów szkolnych w odniesieniu do wszystkich przejawów agresji i przemocy rówieśniczej,
- 4) poprawę skuteczności działalności wychowawczej i profilaktycznej szkół, w szczególności w zakresie agresji i przemocy,
- 5) podniesienie kompetencji dyrektorów szkół, nauczycieli i pracowników administracyjnych szkoły w zakresie zapobiegania i interweniowania w sytuacjach zagrożenia,
- 6) upowszechnienie narzędzi i metod ochrony bezpieczeństwa uczniów w szkołach i placówkach,
- 7) nowelizację obowiązujących aktów prawnych pod kątem tworzenia warunków zapobiegających i przeciwdziałających zjawiskom agresji i przemocy.

VI. Założenia programu

VI.1. Społeczne skutki realizacji celów programu

Realizacja celów programu powinna spowodować:

- 1) skupienie społecznej uwagi wokół problemu agresji i przemocy, występujące-

go w środowisku dziecięco-młodzieżowym,

- 2) zmianę traktowania problemu agresji i przemocy rówieśniczej (zmniejszenie społecznego przyzwolenia na przemoc),
- 3) promowanie umiejętności rozwiązywania problemów i konfliktów bez przemocy,
- 4) edukację uczniów, nauczycieli i rodziców w zakresie przyczyn, skutków i sposobów radzenia sobie z agresją i przemocą,
- 5) wzmocnienie i rozszerzenie interdyscyplinarnego systemu oddziaływań wychowawczych na dzieci i młodzież.

VI.2. Adresaci programu

- 1) uczniowie szkół i wychowankowie placówek wymienionych w art. 2 pkt 2,3-3b, 5 i 7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, w tym ofiary przemocy, sprawcy i świadkowie przemocy,
- 2) dyrektorzy, nauczyciele i pracownicy administracyjni szkół i placówek,
- 3) rodzice uczniów i wychowanków.

VI.3. Realizatorzy programu

- 1) organy administracji rządowej przy wsparciu państwowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie objętym programem,
- 2) jednostki samorządu terytorialnego, policji, straży miejskiej, przy współpracy organizacji pozarządowych, Kościołów,
- 3) szkoły i placówki,
- 4) szkoły wyższe kształcące nauczycieli, zakłady kształcenia nauczycieli, placówki doskonalenia nauczycieli.

VII.1.3. Przypomnienie i rekomendowanie szkołom istniejących instrumentów możliwych do wykorzystania wobec uczniów zagrożonych demoralizacją i popełniających czyny zabronione

W 2006 roku upowszechniony został pakiet materiałów pomocniczych dla szkół, zawierający propozycje działań i narzędzi dotyczących przeciwdziałania zjawiskom agresji i przemocy w środowisku szkolnym, w tym procedury postępowania szkół i współpracy szkół z policją w sytuacjach zagrożeń, a także poradnik metodyczny dla nauczycieli dotyczący przeciwdziałania przemocy w szkole pt. „Agresja i przemoc w szkolnych działaniach profilaktycznych”. Materiały te zostały w styczniu 2007 r. opublikowane na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz na stronach

Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.

Upowszechnienie materiałów pozwoli na kształtowanie umiejętności praktycznego stosowania tych działań i narzędzi, a w szczególności procedur postępowania w sytuacjach szczególnie niebezpiecznych zachowań uczniów. Poradnik metodyczny dla nauczycieli zawiera treści wspomagające nauczycieli w obszarze związanym z zapobieganiem agresji i przemocy w środowisku szkolnym, w tym m.in. rodzaje środków wychowawczych możliwych do zastosowania w przypadku agresywnych zachowań uczniów w szkole. Szersze upowszechnienie poradnika metodycznego przyczyni się do podniesienia kompetencji wychowawczych nauczycieli w zakresie zapobiegania i przeciwdziałania zjawiskom agresji i przemocy na terenie szkół.

Jednocześnie prowadzone będą szkolenia rad pedagogicznych w zakresie:

- 1) procedury postępowania w sytuacjach zagrożenia dzieci i młodzieży przestępczością i demoralizacją (analizowanie procedur, ustalanie metod współpracy szkół i placówek z policją, omawianie zasad wymiany informacji pomiędzy szkołami a policją);
- 2) bezpieczeństwa dzieci i młodzieży, przeciwdziałania przemocy i agresji (wspólne spotkania w szkołach i placówkach wszystkich środowisk);
- 3) kryzysów dzieci i młodzieży w okresie dojrzewania ze szczególnym uwzględnieniem przejawów zachowań destrukcyjnych.

Szkoły i placówki, w ramach współpracy, będą informować na bieżąco policję o zdarzeniach noszących znamiona przestępstwa, stanowiących zagrożenie dla życia i zdrowia uczniów oraz przejawach demoralizacji dzieci i młodzieży, a policja udzielać będzie szkole i placówce pomocy w rozwiązywaniu trudnych, mogących mieć podłoże przestępcze problemów, które zaistniały na terenie szkoły i placówki. Działania podjęte w 2006 r. inicjują sekwencję dalszych działań mających na celu upowszechnianie wiedzy i umiejętności nauczycieli i wychowawców, a także rodziców i uczniów w zakresie rozwiązywania problemów wychowawczych i rozwojowych.

Zero tolerancji... i co dalej?

Barbara Radkiewicz, dyrektor PODN w Wałczu

Wydaje się dziwne i przerażające, że uczeń, który ze swej natury tęskni za dobrem, prawdą, pięknem, miłością i uczciwością, niekiedy wbrew logice wybiera zło. Wyniki obecnie trwających przeglądów szkół są niepokojące. W każdej prawie placówce występują przypadki zachowań ryzykownych, w tym agresywnych. Ale czy aby na pewno przeglądy dają prawdziwy obraz występującej agresji i przemocy w szkole? Czy nauczyciele nie ukrywają zła w imię „dobrej szkoły”? Czy ankieta nie jest zredagowana tendencyjnie i chce wykazać, że w szkołach jest źle?

W roku 2004 w Powiatowym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Wałczu zrealizowano projekt „Mądrze i skutecznie”. W jego ramach zdiagnozowano szkoły ponadgimnazjalne – zapytaliśmy nauczycieli, przedstawicieli samorządów uczniowskich o zagrożenia występujące w ich szkole. Materiał do analizy został przekazany dyrektorom szkół i radom pedagogicznym. W szkołach powstały programy przeciwdziałające tym zagrożeniom. Teraz nadszedł czas ewaluacji odroczonej – wykorzystamy wyniki trwających przeglądów do porównania, jak powstałe w 2004 r. programy wpłynęły na liczbę występowania zachowań ryzykownych w porównaniu ze szkołami, które nie uczestniczyły w tym projekcie.

Agresja wśród młodzieży nie jest zjawiskiem nowym, ale niewątpliwie w ostatnich latach stała się powszechniejsza i bardziej widoczna. Coraz więcej jest agresji słownej zarówno wśród młodzieży, jak i dorosłych. Coraz częściej słyszy się wulgarne słowa kierowane przez rodziców do małych dzieci. Agresja słowna występuje też często między nauczycielami. Akty szkolnej przemocy są coraz bardziej brutalne i, co gorsza, spotykają się z akceptacją rówieśników. W szkołach obserwujemy: bójkę, nękanie psychiczne, nękanie fizyczne, agresję słowną, wandalizm, spożywanie alkoholu, palenie tytoniu.

Nie zapominajmy, że w szkole są też uczniowie dobrzy, postępujący właściwie – i jest ich większość – tylko oni nie są tacy medialni jak uczniowie agresywni. To powoduje, że dobrzy uczniowie, postępujący zgodnie z zasadami dobrego wychowania, wstydzą się swoich postaw. Mówią: *To nie jest na tobie*. Wstyd jest być „kujonem”, wstyd poinformować nauczyciela o zagrożeniu, nietaktem jest zwrócić uwagę koledze lub koleżance. „Trendy” jest być twardym, przeciwstawiać się nauczycielom, nie słuchać rodziców, opiekunów, gnębić słabszych itd.

Zjawisko agresji i przemocy nieustannie narasta. Jest charakterystyczne dla środowisk

dotkniętych biedą, bezrobociem, alkoholizmem, zaniedbaniem opiekuńczym i wychowawczym. Szkoły w wielu wypadkach nie radzą sobie z tym problemem. Brakuje właściwych programów wychowawczych i profilaktycznych. Niektórzy nauczyciele nie są przygotowani do rozwiązywania tego typu problemów. W szkołach występuje także przemoc w relacjach nauczyciel–uczeń. Przejawia się ona w takich zachowaniach, jak: poniżanie, ublizanie, wyśmiewanie błędów, komentowanie zachowań, stawianie zbyt wysokich wymagań, a także, w nielicznych przypadkach, bicie i poszturchanie.

Pytanie, na które trzeba znaleźć odpowiedź, brzmi: dlaczego tak jest? Pedagodzy, psychologowie od dawna poszukują odpowiedzi i winią za taki stan rzeczy środowisko ucznia, biedę, bezrobocie, szkołę, rodzinę, samorządy lokalne, państwo, Internet, programy telewizyjne, gry komputerowe, telefony komórkowe, fakt istnienia gimnazjów, zróżnicowanie społeczne.

A ja winię dorosłych – to przecież my stworzyliśmy i pokazaliśmy dzieciom taki świat, brak kultury rozmowy, brak szacunku dla poglądów innego człowieka, świat pełen nienawiści, kłamstwa, zazdrości, agresji i przemocy, pogoni za dobrami materialnymi, za stanowiskami. Stworzyliśmy i pokazujemy (akceptujemy) filmy i programy telewizyjne kąpiące agresją i brutalnymi scenami, agresywne gry komputerowe.

Co zrobić? Program „Zero tolerancji dla przemocy” to próba rozwiązania problemu. Ale czy dobry jest sposób, jaki proponuje MEN? Czy nie lepiej zacząć od rodziców, od zmiany polityki prorodzinnej państwa? Bo przecież rodzice mają konstytucyjne prawo do opieki i wychowania swoich dzieci. Poszukiwania przyczyn zachowań destrukcyjnych młodzieży i ich uwarunkowań należy więc rozpocząć od rodziny. Szkoła ma wspierać rodziców w ich działaniach wychowawczych. Żadna koncepcja wychowawcza nie udała się bez wsparcia rodziców.

Gdzie tkwią przyczyny bezradności nauczycieli wobec aktów uczniowskiej przemocy? A może zachowanie niektórych uczniów to III zasada dynamiki Newtona – *Każdej akcji towarzyszy reakcja*.

Należy zlikwidować źródła przemocy szkolnej, a nie koncentrować się na skut-

kach. W tym kontekście program MEN nie wystarczy, potrzebna jest zmiana optyki polityki wszystkich podmiotów państwa, w tym samego siebie – rodzica, nauczyciela, sąsiada, każdego obywatela.

Zacznijmy więc od siebie. A może by tak:

- Więcej czasu poświęcać swoim dzieciom na rozmowę z nimi
- Zachowywać się mniej agresywnie
- Nie używać wulgarnych słów
- Kontrolować czas wolny dziecka
- Wychowywać swoim zachowaniem
- Stworzyć jednolity i konsekwentny system wychowawczy, jeden system wartości
- Konsekwentnie przestrzegać prawa (nie znam przypadku zamknięcia sklepu z powodu sprzedaży alkoholu młodocianym)
- Nie tolerować złych zachowań uczniów, interweniować (człowiek interweniujący jest zazwyczaj sam, bo inni udają, że niczego nie widzą)
- Podjąć działania edukacji społecznej
- Zagospodarować czas wolny ucznia/dziecka
- Szanować dziecko i siebie
- Konsekwentnie przestrzegać praw i obowiązków ucznia
- Stosować kary – niezbyt dolegliwe – za to wymierzane konsekwentnie.

Program „Zero tolerancji dla przemocy w szkole” zawiera działania, które mają na celu zmianę zachowania młodzieży. Czy mundurki w szkołach rozwiążą problem? Myślę, że po części tak. Człowiek ubrany w odpowiedni strój zachowuje się inaczej. Przecież sami zauważamy, że inaczej zachowujemy się w dresach, a inaczej w garniturze. W niektórych szkołach mundurki już są, i tam agresja i przemoc nie występuje prawie wcale lub sporadycznie. Ograniczenie przebywania nieletnich (bez opieki rodziców) w miejscach publicznych po godzinie 22.00 budzi sprzeciw 50% zapytanych przede mnie nauczycieli. Przecież wiadomo, że problem nie leży w zakazach, a w wychowaniu. Kolejna propozycja to praca społeczna jako kara – należy się nad tym zastanowić. Uczeń powinien odpowiadać za wyrządzone szkody i powinien je naprawić, czego należy przestrzegać. Bo przecież każda życiowa decyzja pociąga za sobą skutek. Uczeń powinien wiedzieć, że skoro podjął decyzję złamania zasady, to musi ponieść także konsekwencje. Był to przecież jego wybór.

Pamiętajmy o przesłaniu Jana Pawła II: *Wymagajcie od siebie, nawet jeśli inni by od was nie wymagali*. ■

Jak zapobiegać agresji?

Wojciech Oleszak, CDiDN w Szczecinie
Anna Oleszak, Uniwersytet Szczeciński

Badania przeprowadzone przez Światową Organizację Zdrowia na temat agresji w szkołach są alarmujące. Polskie szkoły nie są bezpieczne – aż 73% uczniów szkół podstawowych i 53% gimnazjalistów doświadczyło agresji szkolnej. Coraz więcej uczniów przyznaje się, że zostało pobitych lub też było świadkami takiego zdarzenia.¹ Psychologowie podkreślają, że agresja i przemoc w coraz większym stopniu dotyczą szkół podstawowych. Ogromny wpływ na taki stan ma moda na agresywne zachowania młodzieży. Niestety, przemoc w szkole ma często dalsze konsekwencje, bowiem młodzi ludzie coraz częściej sięgają po narkotyki, alkohol, a nawet są sprawcami brutalniejszych przestępstw. Sytuacje te potwierdzają zwłaszcza policyjne statystyki – co piąty uczeń gimnazjum ma na swoim koncie konflikt z prawem.²

Problem przemocy w szkole jest tak stary, jak stara jest szkoła, jednakże ciągle zmieniają się jej uwarunkowania i formy. Zmienność ta jest bardzo trudna do przewidzenia, co uniemożliwia wypracowanie uniwersalnych metod zapobiegania brutalności i zwalczania jej w społeczności szkolnej. Próbuąc określić najskuteczniejsze metody działań profilaktycznych, należy podejść do tematu z punktu widzenia trzech relacji, w których mogą się pojawić agresywne zachowania: *uczeń–uczeń*, następnie *uczeń–nauczyciel* oraz *uczeń–rodzice*.

Uczeń–uczeń

Największym problemem w szkołach jest przemoc, jakiej dopuszczają się starsi uczniowie wobec młodszych. W stosunku do tych kolegów, którzy nie chcą się podporządkować starszym i silniejszym, stosowane są najrozmaitsze kary. Poszkodowani ze strachu nie zgłaszają tego wychowawcom ani dyrekcji. Dochodzi do desperackich aktów porzucania nauki przez prześladowanych, zmiany szkół, a nawet prób samobójczych.

Powszechne, zwłaszcza w dużych szkołach, jest również zabieranie przez starszych uczniów pieniędzy młodszych kolegom. Zaczynają zwykle od małych sum, stopniowo zwiększając żądania. W przypadku odmowy – grożą pobiciem. „Młodzi terroryści” żądają potem, aby przynieść z domu cen-

niejsze przedmioty. O takich sytuacjach w szkole wiedzą prawie wszyscy, ale zarówno uczniowie, jak i nauczyciele starają się na ten temat nie wypowiadać. Prześladowane dzieci wstydzą się swojej słabości i boją się jeszcze gorszych szykan, natomiast wychowawcy nie chcą, by zarzucano im brak pedagogicznej czujności.

Obecnie często wprowadza się obowiązek noszenia identyfikatorów, aby utrudnić obcym wchodzenie do szkoły. Eliminuje to handlarzy narkotyków czy osiedlowych rozrabiaków. Niestety, nie ogranicza to terroru wśród samych uczniów. W niektórych placówkach organizuje się samoobronę uczniowską. „Uczniowskie policje” powstały przed kilku laty w niektórych szkołach toruńskich i wrocławskich, jednak kuratoria zgłaszały wobec tej formy samoobrony sporo zastrzeżeń, bojąc się zwalczania przemocy przemocą oraz tego, aby szkoły nie stały się terenem walk „sprawiedliwych” z gangami.

Wiele zależy od tego, jak układa się współpraca grona pedagogicznego z samorządem szkolnym i komitetem rodzicielskim. Tam, gdzie udało się zorganizować wspólne dyżury nauczycieli i rodziców przed szkołami oraz na korytarzach, skończyły się bójki i napady na uczniów. Wydaje się, że życie wymusi taką współpracę, gdyż nie wszystkie szkoły stać na wynajmowanie ochroniarzy.³

Powszechnym sposobem zapobiegania zjawiskom agresji i przemocy jest stosowanie kar. Rola karania w przeciwdziałaniu zachowaniom agresywnym nie jest jednoznaczna. Z jednej strony istnieje wiele danych świadczących o tym, że ukaranie zachowania agresywnego zmniejsza częstotliwość jego wystąpienia. Z drugiej jednak, kara, która zwykle przybiera formę przemocy, może zamiast oczekiwanego skutku stać się wzorem zachowania agresywnego, uruchamiając procesy modelowania.⁴ Prawidłowość ta dotyczy szczególnie dzieci. Surowa kara stosowana wobec dzieci i mająca zapobiegać agresji daje ograniczone i krótkotrwałe efekty. Przeciwnie, stosowanie błyskawicznych, niezbyt dolegliwych kar za przejawy agresji może wytworzyć niechęć wobec agresji, skłaniać dziecko do zweryfikowania umiejętności panowania nad sobą

i ostatecznie zmniejsza atrakcyjność działań odwetowych.⁵ W terapii wychowawczej agresywnego zachowania należy w pierwszej kolejności ustalić, które potrzeby dziecka uległy blokadzie, oraz rozważyć możliwość ich zaspokojenia. Wobec uczniów zachowujących się agresywnie nie należy przejawiać postawy sędziego, który karze i ocenia, lecz postawę opiekuna starającego się pomóc takiemu dziecku. Można i należy się karą posługiwać, ale ze szczególną rozwagą i przy przestrzeganiu określonych warunków. Nieprawidłowe karanie zachowań agresywnych utrwala agresję.⁶

Uczeń–nauczyciel

Uczniowie w szkole mogą się również spotkać z przemocą ze strony nauczycieli. Formą takiej przemocy jest wystawianie niesprawiedliwych ocen stanowiących formę dominacji nauczyciela nad uczniami. Uczeń boi się oceny niedostatecznej, klasówek czy odpowiedzi ustnej. Ocenom negatywnym towarzyszy poczucie małej wartości. Często nauczyciel, stawiając ocenę niedostateczną w obecności klasy, kpi z ucznia, nazywa go leniem lub nieukiem. Narastające niepowodzenia szkolne, brak możliwości opanowania zbyt trudnego programu stanowią jedną z głównych przyczyn wzrostu zachowań agresywnych, chuligaństwa, narkotyzowania się, przestępczości.⁷

Niestety, coraz częściej spotykamy się także z sytuacją, która dawniej nie występowała wcale – agresją ucznia wobec nauczyciela. Zdarza się, że uczniowie ignorują polecenia nauczyciela, ośmieszają go, dochodzi do aktów przemocy.

Nauczyciele mogą przeciwdziałać zachowaniom agresywnym uczniów poprzez stosowanie zasady indywidualizacji, czyli indywidualnego podejścia do każdego ucznia, oraz przyjęcie postawy życzliwości, zaufania, zrozumienia i szacunku. Powinni rozwijać w swoich uczniach kompetencje społeczne, uczyć tolerancji, empatii i asertywności. Stwarzać uczniowi sytuacje do osiągnięcia sukcesu poprzez proponowanie ćwiczeń dostosowanych do jego poziomu. Na wszelkie przejawy agresji należy reagować niezależnie od tego, kto jest agresorem, przez podjęcie próby znalezienia przyczyny oraz prowadząc rozmowy z uczniami, dając im możliwość „wygadania się”. Uczniowi należy wskazać negatywne lub pozytywne konsekwencje jego zachowania. Ważne jest prezentowanie wzorów prospołecznych zachowań w sytuacjach konfliktowych, uświadamianie dzieciom mechanizmów konfliktów, uczenie alternatywnych sposobów ich

rozwiązywania. Nauczyciel powinien kształtować taki obraz świata, w którym dla osiągnięcia celu nie trzeba uciekać się do agresji, w którym gardzi się przemocą.

Istotne z punktu widzenia przeciwdziałania agresji jest utrzymywanie kontaktu nauczyciela z rodziną. Szkoła powinna współpracować z rodziną poprzez wymianę informacji o dzieciach, doradzanie rodzicom w kwestiach wychowawczych i dokształcanie pedagogiczne, spotkania z różnymi specjalistami. Powinno się także angażować rodziców w proces wychowawczy szkoły, we wspólne rozwiązywanie problemów.⁸

To, co dzieje się w szkole, zależy w dużej mierze od nauczyciela. Ważne jest, aby pedagog występujący w roli bądź to nadzorca, kierownika bądź też nauczyciela i wychowawcy był przede wszystkim człowiekiem wrażliwym na problemy oświaty, na potrzeby dzieci i młodzieży. Każda inicjatywa wprowadzająca innowację programową lub innowację w zakresie stosowanych metod może doprowadzić do zwiększenia zainteresowania szkołą, jej ofertą edukacyjną i kulturalną, a w efekcie doprowadzić do zmniejszenia się liczby potencjalnych zwolenników stosowania przemocy w szkole.³

Uczeń jest w stanie polubić szkołę wówczas, kiedy zaspokaja w niej swoje potrzeby, nie jest zagrożony upokorzeniem, szyderstwem czy ironią ze strony nauczyciela i kolegów, kiedy wymaga się od niego tyle, na ile go stać. W takich warunkach łatwo o dobre samopoczucie, radość ze współżycia z kolegami, z uzyskanych sukcesów, z rzetelnej twórczej pracy.⁷ W tworzeniu partnerskiej atmosfery w szkole powinny pomagać zajęcia pozalekcyjne, koła zainteresowań, które będą właściwie ukierunkowywały aktywność dzieci, rozwijały zainteresowania oraz tworzyły bliższe kontakty w ramach grupy, uczyły niesienia pomocy i poszanowania innych.

Przeciwdziałanie agresji jest jednym z najważniejszych zadań stojących przed oświatą. W szkole trzeba pokazać dzieciom sposoby radzenia sobie z własnymi emocjami. Należy budować i wzmacniać poczucie własnej wartości ucznia oraz budować pozytywne relacje w grupie, doskonalić umiejętności komunikacyjne uczniów, pokazać sposoby rozwiązywania konfliktów oraz sposoby radzenia sobie w trudnych sytuacjach. W przypadku sprawców podejmować decyzje o charakterze interwencji, z karną odpowiedzialnością za popełnione czyny.

Uczeń-rodzice

To właśnie rodzice jako pierwsi nauczyciele mają za zadanie przekazać i wpoić dzie-

cku właściwe wzorce zachowań i postaw nieagresywnych, a przede wszystkim być wzorem nieagresywnego zachowania. Dziecko wychowywane w miłości i poczuciu bezpieczeństwa da sobie radę w różnych warunkach, będzie umiało kontaktować się z innymi.

Rodzice mogą zapobiegać agresji, budując pozytywny obraz własnego dziecka poprzez poświęcanie mu więcej czasu na rozmowę, wysłuchanie, a nie jedynie wydawanie poleceń. Należy pomóc dziecku w organizowaniu wolnego czasu, znaleźć jakieś interesujące zajęcie dodatkowe (języki, sport, harcerstwo). Dziecko nauczy się lepiej planować swój czas i nie będzie się nudzić. Trzeba ograniczać czas spędzony przed telewizorem i komputerem, wspólnie dobierać programy, które dziecko może oglądać. Jest wiele filmów i gier, które rozwijają zainteresowania dzieci i ich wrażliwość. Uczyć – najlepiej na własnym przykładzie – w jaki sposób można sobie radzić z przykrymi emocjami, jak je wyrażać i rozładowywać po to, aby nie uległy stłumieniu i wyparciu z obawy przed odrzuceniem, krytyką czy karą.

Należy również zadbać o odpowiednią atmosferę w domu rodzinnym. Unikać własnych reakcji o charakterze agresywnym, zarówno fizycznych, jak i słownych, np. krzyków, złośliwych uwag. Rodzice, którzy stosują kary fizyczne wobec agresywnie zachowujących się dzieci, modelują i kształtują właśnie te wzory zachowań, które pragną wyeliminować. Dobrze jest także ustalić wspólnie z dziećmi normy obowiązujące w rodzinie i w szkole. Można je wywiesić w pokoju dziecka lub w widocznym miejscu w szkole. Dzieci, czując się współautorami określonych zasad, mając poczucie wpływu na życie grupy, będą w większym stopniu skłonne do przestrzegania przyjętych norm.

Trzeba przydzielić dziecku stałe obowiązki i, co ważne, sumiennie z nich rozliczać. Dziecko powinno ponieść konsekwencje niewypełnionego obowiązku, na przykład w formie mniejszego kieszonkowego. Pamiętajmy, że najpierw musimy ustalić z dzieckiem reguły postępowania. W sytuacjach konfliktowych należy wyrazić stanowczo dezaprobatę zachowania poprzez stwierdzenia: *Zabraniam wam takich zachowań. Nie zgadzam się na takie zachowanie.*

Ważnym zadaniem rodziców jest kierowanie środowiskiem rówieśniczym dziecka, uczenie odpierania presji rówieśniczej. Dziecko ma silną potrzebę bycia w grupie. Nie należy mu tego zabraniać, ale należy kontrolować, w jakim towarzystwie przebywa.

Najistotniejszą rzeczą jest dawanie dziecku przykładu pozytywnego dorosłego,

czyli takiego, jakim byśmy chcieli, by nasze dziecko było za kilkanaście lat. Jeżeli zna tylko dorosłego określanego przez negatywne zachowania, czyli bicie, częste awantury, wyzwiska, kłamstwa, niekonsekwencję, ciągły stres, niezadowolenie, odrzucenie, to skąd ma brać pozytywne wzorce?⁹

Podsumowanie

Analizując sposoby przeciwdziałania przemocy w szkole, należy zwrócić uwagę na zasadność działań profilaktycznych rozumianych jako oddziaływanie wychowawcze mające na celu wyposażenie uczniów w konkretne umiejętności w zakresie komunikacji interpersonalnej, radzenia sobie ze stresem, rozwiązywania problemów, samopoznania i kontroli emocjonalnej.

Podstawowym warunkiem skuteczności działań mających na celu przeciwdziałanie przemocy w szkole jest uświadomienie sobie przez nauczycieli, uczniów i rodziców wagi problemu oraz wysoka motywacja do podjęcia skutecznych działań zmierzających do zmniejszenia częstotliwości zachowań agresywnych (nie tylko uczniów, ale również rodziców i nauczycieli). Ponieważ agresji nie da się zupełnie wyeliminować, trzeba ją tak ukierunkować, żeby znalazła bezpieczne ujście, bo radzenie sobie z agresją to umiejętność radzenia sobie z emocjami.¹⁰

Agresji należy przeciwdziałać. Leży to w obowiązku rodziców, nauczycieli i wszystkich osób pracujących z dziećmi i młodzieżą. Każde agresywne dziecko potrzebuje pomocy. Okazane zrozumienie dla jego słabości, pomoc w rozwiązaniu jego kłopotów może zniwelować zachowania agresywne.

Przypisy

- G. Praczyk, *Gimnazja pełne agresji* [w:] „Rzeczpospolita” nr 253, Warszawa 2006
- I. Okrój, *Agresja w szkole coraz większa*, <http://www.polska.pl/> [2005.11.28]
- B. Kitowska, *Jak przeciwdziałać agresji u dzieci w młodszym wieku szkolnym?*, Serwis Edukacyjny <http://www.profesor.pl> [2003.09.25]
- E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Alert, *Psychologia społeczna, serce i umysł*, Warszawa 1997
- J. Miluska, *Psychologia rozwiązywania problemów społecznych. Wybrane zagadnienia*, Poznań 1998
- E. Leyk-Latowska, *Niektóre sposoby zapobiegania agresji wśród uczniów*, Fundacja Twórczego Myślenia i Działania <http://www.ftmid.org/> [2002.05.12]
- E. Bielański, M. Tomaszewska, *Przyczyny powakacyjnych zachowań uczniów wobec nauczycieli* [w:] Biuletyn Informacyjny Centrum Edukacji Nauczycieli we Wrocławku, Wrocław 2003
- M. Ptaszńska, *Jak przeciwdziałać agresji u dzieci w młodszym wieku szkolnym?*, Internetowy Magazyn Publikacji <http://www.literka.pl> [2004.12.29]
- A. Wiese, *Przyczyny agresji i sposoby radzenia sobie z nią*, Internetowy Serwis Oświatowy <http://www.awans.net> [2004.05.26]
- D. Omyła, *Agresja w szkole* [w:] „Wychowawca” nr 03, Kraków 2003

Stres w zawodzie nauczyciela

Monika Barzyk

Gimnazjum nr 18 w Szczecinie

Pełniąc funkcję pedagoga szkolnego, wielokrotnie obserwowałam swoje koleżanki i kolegów, którzy zmagają się z ogromem nałożonych na nich zadań. Praca nauczyciela to przedstawienie nie tylko uczniom tematu i wpisanie ocen do dziennika. To także (a może przede wszystkim) kontakt z drugim człowiekiem – dzieckiem, które jest wrażliwe, ciekawe świata, które potrafi sprzeciwiać się przyjętym zasadom, manifestować swój gniew, okazywać niezadowolenie. Szkoła jest miejscem, w którym nauczyciel konfrontuje swoje umiejętności i wiadomości oraz osobowość z dziećmi, z innymi nauczycielami, z przełożonymi, a także z rodzicami dzieci. Jest to sytuacja trudna, gdy weźmie się pod uwagę fakt niskiego wynagrodzenia, niewspółmiernego do wysiłku wkładanego w wykonywanie zawodu. Nauczyciel jest codziennie narażony na stres i nie zawsze wie, w jaki sposób sobie z nim radzić.

Szeroko pojęte bezpieczeństwo, podobnie jak zdrowie, obejmuje nie tylko fizyczny aspekt zagadnienia, ale także jego psychiczny i społeczny wymiar. Aby czuć się bezpiecznie, trzeba wiedzieć, że nic nie zagraża mojemu ciału. Niezmiernie istotna zarówno dla rozwoju dziecka, jak i dla prawidłowego funkcjonowania osoby dorosłej jest dobra kondycja psychiczna wynikająca z przebywania wśród ludzi, którzy mnie akceptują, z którymi łączą mnie dobre, zdrowe relacje.

Jeśli myślimy o szkole w aspekcie bezpieczeństwa, zazwyczaj mamy na myśli bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. To ich życie i zdrowie powierzają nauczycielom rodzice. Warto jednak pomyśleć także o bezpieczeństwie nauczycieli. Czy w obliczu doniesień medialnych dotyczących przemocy wobec uczących, niskiego prestiżu zawodu nauczyciela, wciąż rosnących wymagań my, dorośli, pracujący w szkole, czujemy się w niej bezpiecznie? Czy środowisko pracy nauczyciela jest dla niego przyjazne? Jaki jest poziom stresu przeżywanego przez nauczających?

Stres jest wszechobecny w naszym życiu, chociaż boimy się go i chcielibyśmy za wszelką cenę go uniknąć. Z drugiej strony – bez stresu nie można funkcjonować. Musielibyśmy żyć bez dopływu bodźców, bez kontaktów z innymi ludźmi, bez angażowania się w rozmaite zadania.

Pełniąc funkcję pedagoga szkolnego, wielokrotnie obserwowałam swoje koleżanki i kolegów, którzy zmagają się z ogromem nałożonych na nich zadań. Praca nauczyciela to przedstawienie nie tylko uczniom tematu i wpisanie ocen do dziennika. To także (a może przede wszystkim) kontakt z drugim człowiekiem – dzieckiem, które jest wrażliwe, ciekawe świata, które potrafi sprzeciwiać się przyjętym zasadom, manifestować swój gniew, okazywać niezadowolenie. Szkoła jest miejscem, w którym nauczyciel konfrontuje swoje umiejętności i wiadomości oraz osobowość z dziećmi, z innymi nauczycielami, z przełożonymi, a także z rodzicami dzieci. Jest to sytuacja trudna, gdy weźmie się pod uwagę fakt niskiego wyna-

godzenia, niewspółmiernego do wysiłku wkładanego w wykonywanie zawodu. Nauczyciel jest codziennie narażony na stres i nie zawsze wie, w jaki sposób sobie z nim radzić.

Czym jest stres? Według Hansa Selyego, profesora Instytutu Medycyny i Chirurgii Eksperymentalnej Uniwersytetu w Montrealu, który czterdzieści lat swojego życia poświęcił badaniom nad stresem, stres jest *nieswoistą reakcją organizmu na wszelkie stawiane mu żądanie*.¹ W innym ujęciu stres stanowi złożone zjawisko, obejmujące zmiany psychologiczne i fizjologiczne pojawiające się w odpowiedzi na rozmaite bodźce lub sytuacje nieobojętne dla jednostki.²

Mimo że Światowa Organizacja Zdrowia nazwała stres „chorobą stulecia”, nie jest on tworem współczesności. Jednak dopiero współcześni zaczęli to zjawisko badać i opisywać. Ludzie od zawsze doświadczali skutków stresu, ale nie znali jego przyczyn.

Początkowo określenie *stres* stosowano w dziedzinie inżynierii budowlanej. Oznaczało ono siłę nacisku, jaka obciąża budynek w zależności od użytych materiałów, liczby pięter, wymiarów itp. Z czasem przeniesiono ten termin na grunt psychologii i fizjologii, aby móc opisywać doświadczenia człowieka.³

Pojęcie *stres* upowszechniło się w publikacjach psychologicznych w czasie II wojny światowej. Lekarze i psychologowie pracujący w tym okresie w armii amerykańskiej pracowali nad problemem zaburzeń psychicznych i psychologicznych wśród żołnierzy uczestniczących w operacjach wojennych. Te aspekty walki, które, mimo że nie powodowały uszkodzeń fizycznych, wpływały na psychikę i fizjologię, zaczęto określać terminem *stres*.

Za rozwój całego szeregu chorób spowodowanych nadmiernymi lub nieadekwatnymi reakcjami na stres częściowo winę ponosi szybki postęp cywilizacyjny. Człowiek bowiem nie zdążył wypracować genetycznych mechanizmów obronnych adekwatnych do nowych stresorów i zagrożeń, z którymi obecnie się styka.

Rodzaj reakcji na stres zależy od typu czynnika stresującego, jego siły i nagłości jego wystąpienia. Odporność na stres może się rozwijać, a ludzie różnią się między sobą podatnością na sytuacje stresogenne.

Stresorem może się stać każdy bodziec czy sytuacja stanowiąca przeszkodę lub zakłócenie celowo wykonywanej czynności, każda strata, szkoda lub dolegliwość, a nawet sam sygnał o zagrożeniu.⁴

Sytuacjom stresu towarzyszy silne pobudzenie emocjonalne. Człowiek przeżywa wtedy napięcie, poczucie zagrożenia, lęk, strach, żal, smutek, złość. Można wtedy mówić o **dystresie**, czyli złym stresie, spowodowanym zbyt silną stymulacją lub niedostatecznym pobudzeniem. Stan równowagi pomiędzy psychiką a somatyką został bowiem zachwiany.

Bywa również i tak, że w sytuacji stresującej doświadczamy przyjemnego podniecenia, zainteresowania, zapału, przypływu energii. Tę pozytywną odmianę stresu nazywa się **eustresem**, czyli stanem psychicznego i fizycznego dobrego samopoczucia, w jakim umysł i ciało osiągają pełnię swoich możliwości.

Efektom oddziaływania na człowieka sytuacji stresowych jest wytworzenie się stanu stresu, w którym można wyróżnić trzy elementy:

- 1) podwyższenie ogólnego poziomu aktywności organizmu (zmiany fizjologiczne w układzie nerwowym);
- 2) pojawienie się silnych emocji (zabarwionych negatywnie, a czasem też pozytywnie);
- 3) motywacja do przewyciężenia stresu.

Zmiany zachowania człowieka pod wpływem stresu mogą przybierać następujące formy:

- lękowe zahamowanie działania,
- gniew wyrażający się poprzez agresję,
- regresja (zastosowanie technik rozwiązywania problemów charakterystycznych dla poprzednich stadiów rozwoju człowieka),
- fiksacja (zatrzymanie się, powtarzanie pewnego schematu postępowania, mimo jego nieskuteczności),
- wywoływanie, podczas doświadczania silnego stresu, objawów przebytej choroby psychicznej lub nerwowej.⁵

Badania wpływu stresu na zachowanie człowieka wskazują na dość duże różnice w obszarze zdolności do tolerowania stresu. Ten sam stresor u jednych wywołuje poważne zaburzenia, u innych zaś podwyższa sprawność działania. Istnieje związek pomiędzy typem układu nerwowego a odpornością na stres. Różnice w tolerancji na stres zależą od reaktywności człowieka, czyli właściwości układu nerwowego będącego stosunkiem siły reakcji do siły bodźca, który tę reakcję wywołał. Im niższa reaktywność, tym silniejszy musi być bodziec, aby wywołać reakcję.

Największy wpływ na odporność w sytuacjach stresowych mają jednak doświadczenia życiowe człowieka. Bardzo duże znacze-

nie mają przy tym przeżycia z dzieciństwa. Najkorzystniejszy wpływ na rozwój odporności dziecka na stres mają doświadczenia sytuacji stresujących w obecności wspierających rodziców, którzy są gotowi do pomocy, pokazują sposoby pokonywania przeciwności, a przede wszystkim zaspokajają podstawowe potrzeby dziecka. Ważne jest również odnośnienie przez dziecko sukcesów w pokonywaniu stresu oraz stopniowanie natężenia stresu w kolejnych doświadczeniach.

Różnica w reakcjach ludzi na stres wiąże się również z niejednorodną oceną poznawczą sytuacji stresowej. Jeżeli sytuacja oceniana jest jako wyzwanie – towarzyszy jej zapał, nadzieja na osiągnięcie sukcesu. Wówczas następuje mobilizacja zasobów energetycznych człowieka i ich lepsze wykorzystanie. Jeżeli natomiast sytuacja stresowa postrzegana jest jako zagrożenie – może również nastąpić mobilizacja, ale tylko wówczas, gdy lęk i napięcie, które mu towarzyszą, nie przekroczą określonego optymalnego pułapu. Zbyt silny lęk powoduje rezygnację z chęci osiągnięcia celu.⁶

Czy nauczyciele w swoim środowisku pracy doświadczają stresu?

Kontrole przeprowadzane w szkołach wykazują liczne nieprawidłowości w zakresie fizycznych warunków pracy nauczycieli. Poważne mankamenty w tworzeniu odpowiedniego środowiska pracy są głównie rezultatem nieznanności zasad i przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez dyrektorów szkół oraz braku fachowej kadry zajmującej się zagadnieniami bhp w tych placówkach. Bardzo często zagrożenia powodują podłogi – wypaczone, z wyrwami i ubytkami, uszkodzona stolarka okienna i drzwiowa, balustrady bez zabezpieczeń przed zsuwaniem się, brak poręczy, zdezastrowane sanitariaty (odpadająca glazura, niesprawną armaturą, brak pisuarów). W wielu szkołach brakuje całkowitego ogrodzenia, zewnętrznego oświetlenia. Drogi ewakuacyjne pozostawiają wiele do życzenia – często liczba wyjść i ich szerokość jest za mała w stosunku do liczby uczniów. Niebezpieczeństwo stanowią także wadliwe urządzenia elektroenergetyczne i instalacje elektryczne (brak zabezpieczeń przed porażeniem prądem, nieoznakowana instalacja – zwłaszcza główny wyłącznik prądu – brak pomiarów instalacji elektrycznej w zakresie skuteczności zabezpieczeń przed porażeniem prądem, brak pomiarów instalacji odgromowej). Poważnym problemem jest także nefunkcjonowanie w szkołach służb bhp, czego skutkiem jest m.in. dopuszczanie do wykonywania pracy osób bez wstępnego

przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Jeżeli zaś kursy z zakresu bhp są prowadzone, to ocenia się je jako niecelowe i nudne. Ich mankamentem jest także brak dostosowania problematyki kursu do specyfiki placówek oświatowych i występujących tu zagrożeń.

Wykonywanie zawodu nauczyciela wiąże się z narażeniem na różne niebezpieczeństwa: przeciążenie narządu głosu (niedowład więzadeł głosowych, guzki śpiewacze) oraz, co jest często tematem tabu, zaburzenia sfery psychicznej (psychologicznej).

W 1996 roku odnotowano w Polsce 3142 przypadki chorób zawodowych narządu głosu. Ponad 90% tej liczby stanowią nauczyciele. Choroby te są skutkiem pracy w kurzu, pyłe kredowym, w źle wentylowanych pomieszczeniach, zbyt licznych klasach, a wreszcie braku okresowych badań lekarskich (w szczególności laryngologicznych i foniatrycznych, a jeśli zachodzi taka potrzeba – psychiatrycznych lub psychologicznych).

Gdy napięcia stresowe doświadczane w pracy płyną jednocześnie z kilku źródeł i łatwo się kumulują – pracę można zaliczyć do szczególnie stresujących. Człowiek ma wówczas do czynienia z nadmiarem zadań do wykonania, pracuje pod ciągłą presją uciekającego czasu, ma wzmożone poczucie odpowiedzialności, doświadcza ze strony współpracowników złej woli, braku dyscypliny, niekompetencji. Pracownik może zetknąć się także z problemami obiektywnymi: brakiem pieniędzy, konkurencją na rynku, złą sytuacją społeczno-polityczną. Jeśli człowiek będzie odczuwał dodatkowo poczucie bezradności – mamy pełen obraz zestresowanego pracownika.

Najbardziej narażeni na stres są ludzie, którzy lubią walczyć i rywalizować, wszystko odnoszą do siebie, łatwo popadają w konflikty z otoczeniem i samym sobą. Bezustannie myślą o swojej pracy – sądzą, że wciąż pracują za mało.

Zawód to nie tylko wykonywanie określonych, powtarzających się czynności. To także system sprawności intelektualnych i umiejętności zdobytych w trakcie nauki, a także kultura ogólna i zawodowa, fachowość, odpowiedzialność, poczucie moralne. Czynności zawodowe nauczyciela są bardzo różnorodne. Zmierzają one głównie do wywierania wpływu na innych ludzi poprzez przybliżanie wiedzy o świecie, wyrabiania sprawności w jej stosowaniu, rozwijania zdolności i zainteresowań, kształtowania przekonań, postaw, woli i charakteru. Praca nauczyciela wychowawcy nie ogranicza się

tylko do przekazywania informacji i opieki nad uczniem. Obejmuje również czynności organizatorskie, inspiratorskie i koordynacyjne dotyczące działalności dzieci. W literaturze można spotkać opisy funkcji, które powinien spełniać nauczyciel. Wymienia się m.in. funkcję kształcącą, wychowawczą, opiekuńczą, środowiskową, życiowego ukierunkowania.⁷

Zawód nauczyciela jest złożony, trudny, odpowiedzialny, uciążliwy – wymaga ciągłej modyfikacji czynności i plastyczności umysłu. Obfituje w sytuacje trudne, ponieważ praca nauczyciela nie może być ściśle normowana i wykonywana według schematów.

Na podstawie badań przeprowadzonych wśród niemieckich nauczycieli stwierdzono, że narasta wśród nich przemęczenie pracą. Mają oni również świadomość, że ogrom oczekiwań społecznych i stawianych pedagogom wymagań zaczyna przekraczać ich fizyczną i psychiczną wydolność. Wydatek energetyczny przy pracy pedagogicznej wynosi 792–962 kcal. Jest to spowodowane nieustannym dopływem nowych informacji, które wymagają wysokiej koncentracji uwagi, wysokiej jej podzielności oraz dużej sprawności intelektualnej. O rozmiarach napięć psychicznych, jakie towarzyszą wykonywaniu zawodu nauczycielskiego, mogą świadczyć wyniki pomiarów częstotliwości tętna wynoszące 102–114 uderzeń na minutę. Około 50% nauczycieli w wieku do 30 lat wykazywało podwyższone wartości ciśnienia tętniczego (150/90). Nauczycielom, oprócz wspomnianych już chorób psychosomatycznych, chorób strun głosowych i układu oddechowego, grozi także zmniejszona odporność na infekcje. Stan ciągłego napięcia może spowodować rozregulowanie systemu odbioru i przetwarzania informacji, obniża sprawność uwagi i pamięci.⁸

W roku 2001 przeprowadziłam badania wśród nauczycieli, aby sprawdzić, w jakich warunkach pracują, czy przeżywają stres w pracy i jakie jest jego nasilenie. Przebadanych zostało 35 nauczycieli (12 mężczyzn i 23 kobiety) z województwa zachodniopomorskiego zatrudnionych w następujących typach placówek oświatowych: szkole podstawowej, szkole podstawowej połączonej z gimnazjum, szkołach średnich różnego typu, zasadniczej szkole zawodowej, szkole MSWiA straży granicznej, wyższej szkole technicznej. Na podstawie analizy materiału badawczego wysnułam następujące wnioski.

Poziom przeżywanego przez nauczycieli stresu podczas wykonywania pracy nie jest w rzeczywistości tak znaczny, jak hipote-

tycznie zakładałam. Zaprezentowane w kwestionariuszu ankiety źródła stresu mogące pojawić się w szkole, zdaniem badanych, albo nie występują, albo występują, ale nie stanowią problemu lub irytują ich tylko czasami.

Zdaniem większości uczestniczących w badaniach nauczycieli, w szkole nie mają oni do czynienia z takimi problemami, jak: brak informacji o jakości wykonywanej pracy, pośpiech, konieczność wykonania zadania w nieprzekraczalnych terminach i niemożność dotrzymania tych terminów, zakłócenia pracy szkoły spowodowane nieobecnością nauczyciela, rywalizacja, konflikty z osobami spoza szkoły, niski prestiż i uznanie społeczne dla pracy nauczyciela, popełnianie błędów, za które grożą surowe konsekwencje, szczegółowe instrukcje przełożonego co do sposobu wykonania pracy, nieodpowiednia temperatura i złe oświetlenie, niewykorzystanie własnych możliwości, zdolności i kwalifikacji, nadmierna liczba obowiązków, trudności z wykonaniem niektórych zadań, niesprawiedliwe traktowanie przez zwierzchników, poczucie braku sensu wykonywanej pracy.

Takie wyniki zmuszają do refleksji i próby znalezienia odpowiedzi na pytania: Czy nauczyciele nie chcą, czy nie potrafią mówić o stresie? Dlaczego tak się dzieje? A może rzeczywiście nie jest on tak silny, jak mogłoby się wydawać?

Wyniki przeprowadzonej ankiety mogą również wynikać z dużej odporności nauczycieli na sytuacje stresujące. Prawdopodobne jest również, że praca nauczyciela nie jest tak stresująca, jak się powszechnie wydaje. Jeszcze jedną hipotezą może być ta, która zakłada zaistnienie w badanej grupie nauczycieli mechanizmu obronności percepcyjnej, polegającej na oporze wobec zjawisk, wydarzeń, które mogą wywoływać nieprzyjemne, negatywne emocje.

Wydaje mi się, że nauczyciele, w związku z małym prestiżem społecznym ich zawodu, starają się sami siebie dowartościować i stworzyli obraz nauczyciela idealnego, którym wypada być. W związku z tym nie należy twierdzić, że jest się np. przepracowanym, niedocenianym przez dyrektora, czy wchodzi się w konflikty z osobami spoza szkoły (np. rodzicami uczniów). Mogłoby to oznaczać brak profesjonalizmu. W dobie rosnącego bezrobocia i związanych z tym trudności ze znalezieniem pracy, także w szkolnictwie, nauczyciele mogą się bać w jakikolwiek sposób wyrażać się źle o miejscu swojego zatrudnienia. Mogli też na przykład potraktować ankietę jak swego ro-

dzaju sprawdzian kompetencji, w którym nie chcieli źle wypaść.

Sądzę, że w środowisku nauczycielskim zbyt rzadko mówi się o problemach związanych z wykonywaniem tego zawodu. Cały wysiłek jest skierowany na problemy dotyczące ucznia, grupy klasowej, współpracy z rodzicami. Brakuje zainteresowania problemami, z którymi boryka się sam nauczyciel. Nie ma w szkole miejsca na autentyczną troskę o jego psychiczne i społeczne zdrowie. Oczekuje się od niego, aby zaspokajał potrzeby uczniów, ale nikt nie pyta, czy jego własne są zaspokojone. W polskim społeczeństwie szukanie porady u specjalisty – psychologa, psychoterapeuty, psychiatry – wciąż jeszcze jest wstydem. Dlatego nauczyciel, który nie może poradzić sobie z sobą samym, nie korzysta z takiej pomocy, a efektem tego jest zaburzenie w jego stosunkach z uczniami, kolegami i innymi osobami, które spotyka w pracy.

Wydaje mi się, że dobrym i niewymagającym dużych nakładów finansowych rozwiązaniem byłoby utworzenie w szkołach grup wsparcia dla nauczycieli. Mieliby oni wówczas szansę porozmawiać o nurtujących ich problemach, niepokojach nie tylko zawodowych, ale i osobistych. Jako grupa pracowników tej samej instytucji mieliby możliwość lepszego zintegrowania się, poznania swoich potrzeb i oczekiwań. Dlatego warto uczyć studentów i młodych nauczycieli umiejętności społecznych, takich jak: właściwa komunikacja, rozwiązywanie konfliktów, rozpoznawanie i nazywanie stanów emocjonalnych. Warto pracować w gronie pedagogicznym nad wytworzeniem odpowiedniej bezpiecznej atmosfery, w której wszyscy będą czuli się dobrze, a przychodzenie do pracy będzie nie tylko obowiązkiem, ale i przyjemnością.

Przypisy

- H. Selye, *Stres okiełznany*, Warszawa 1978, Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 25.
- W. Oniszczenko, *Stres to brzmi groźnie*, Warszawa 1993, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, s. 31.
- Ch. Saunders, *Męczyzna i stres*, Warszawa 1999, Prószyński i S-ka, s. 11.
- T. Kocowski, *Stres [w:] Encyklopedia pedagogiczna*, pod red. W. Pomykała, Warszawa 1993, Fundacja Innowacja, s. 742–744.
- Psychologia kliniczna* pod red. A. Lewickiego, Warszawa 1978, PWN, s. 55–56.
- I. Heszen-Niejodek, *Pod wysokim napięciem [w:] Charaktery*, 2000, nr 4, s. 16.
- J. Nowak, *Bieg nauczycielskiego życia [w:] Przemiany zawodu nauczycielskiego*, pod red. J. Nowaka, Ossolineum 1991, s. 80.
- J. Kordaszewski, *Trudność pracy nauczyciela [w:] Nauczyciel i młodzież. Tradycje – sytuacje – perspektywy*, pod red. B. Suchodolskiego, Warszawa 1986, s. 339, za: *Przemiany zawodu nauczycielskiego*, pod red. J. Nowaka, Ossolineum 1991, s. 81–82.

Debatowali w CDiDN

Do debaty zostali zaproszeni: Ewa Cydzik, dyrektor, i Beata Cwajda, pedagog, z Zespołu Szkół w Przecławiu, Wiesława Barabas, dyrektor, i Monika Barzyk, pedagog, z Gimnazjum nr 18 w Szczecinie, Leonard Piwoni, założyciel i dyrektor szkół prywatnych, nadkomisarz Elżbieta Szatanik i nadkomisarz Katarzyna Kamińska z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie, Janusz Modrzejewski, przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu ds. Przeciwdziałania Przemocy w Szkole, Stanisław Denis, założyciel Stowarzyszenia ERKA. Moderatorkami spotkania były Elżbieta Tylewska, Krystyna Kondarewicz, Jolanta Mizgalska – konsultantki CDiDN w Szczecinie. Organizatorką i gospodarzem spotkania była Katarzyna Krysztofiak, redaktor naczelna „Refleksji”.

K. Kondarewicz: Prawie wszyscy związani z oświatą zadają sobie pytanie, czym jest bezpieczeństwo w szkole? Czy możliwa jest bezpieczna szkoła?

L. Piwoni: Podstawowym zadaniem, jakie postawiłem sobie, kiedy zakładałem szkołę, było spowodowanie, aby uczeń chciał do niej przyjść. Głównym celem było więc stworzenie takiej atmosfery, żeby uczeń polubił szkołę. Dopiero później, na takiej bazie, przedstawialiśmy nasze wymagania. Gdy nowy uczeń przychodzi do szkoły, przez dwa miesiące jest objęty szeroko pojętą opieką wszystkich pracowników oraz starszych uczniów. Dopiero po tym okresie „ochronnym” mówimy mu o naszych wymaganiach. Wcześniej spotykałem się z taką sytuacją, że gdy uczeń przychodził do szkoły, dostawał pakiet informacji o tym, co go czeka i czego będzie się od niego wymagało. Nauczyciel, szczególnie w szkole średniej, budował swój autorytet na zasadzie piętrzenia wymagań, co rodziło przerażenie ucznia. Dlatego ja to odwróciłem. Wydaje mi się, że w ten sposób udaje się zbudować dobrą atmosferę i uczniowie czują się dobrze w naszej szkole.

W. Barabas: Ostatnio, po wszystkich szokujących doniesieniach prasowych o agresji szkolnej, zaczęłam się zastanawiać, ilu moich uczniów boi się przychodzić do szkoły. Wyobrażam sobie, że jest ich co najmniej kilku. Istotne jest, czego uczeń się boi. Czy boi się swojego braku wiedzy czy zachowań swoich koleżanek i kolegów w stosunku do niego.

M. Barzyk: Chciałabym wrócić do pytania zadanego na początku – czy w ogóle możliwe jest bezpieczeństwo w szkole? Porównałabym bezpieczeństwo do zdrowia. Funkcjonuje definicja, że zdrowie to dobre samopoczucie fizyczne, psychiczne i społeczne. Właściwie bezpieczeństwo też moż-

5 stycznia 2007 r. w redakcji „Refleksji” w Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie odbyła się debata poświęcona bezpieczeństwu w szkole. Powodem jej podjęcia była szeroka społeczna dyskusja, która toczy się w tej chwili w kraju w związku ze wstrząsającymi opinię publiczną wydarzeniami mającymi miejsce w szkołach. Celem debaty było określenie poziomu bezpieczeństwa w szkole, rozważenie norm bezpieczeństwa i kryteriów jego osiągnięcia oraz zastanowienie się, w jaki sposób działania i propozycje MEN sprzyjają idei bezpieczeństwa w szkole. Uczestnicy podjęli próbę odpowiedzi na pytania: czy szkoła stwarza warunki, by uczniowie czuli się bezpieczni?, czy wszystkie szkoły wyznaczają sobie takie same kryteria bezpieczeństwa?



Celem debaty było określenie poziomu bezpieczeństwa w szkole, rozważenie norm bezpieczeństwa ...

na by rozpatrywać w tych trzech aspektach. Jeśli zadamy sobie pytanie – czy możliwe jest, żeby wszyscy ludzie byli zdrowi, to odpowiedź może być tylko jedna – nie jest to możliwe, bo jedni chorują częściej inni rzadziej. Natomiast polityka zdrowotna, nasze wszystkie działania zmiierają do tego, żeby to zdrowie było jak najlepsze. Myślę, że to samo można odnieść do bezpieczeństwa – idealna sytuacja, żeby wszyscy czuli się bezpieczni, jest niemożliwa. Natomiast wszystkie nasze działania powinniśmy skierować na ten cel, jakim jest bezpieczeństwo, oraz działać i pracować tak, żeby sprawiać, aby ludzi czujących się bezpiecznie było jak najwięcej.

S. Denis: Pracuję w grupie terapeutycznej z młodzieżą, która przychodzi z różnych szkół. Na zadane pytania: jak wygląda przemoc w szkole? kogo się boją? czy czują się bezpieczni? – większość młodzieży, zwłaszcza z liceów, odpowiada, że w szkołach nie ma przemocy, że nie mają żadnych obaw. Jednak po dłuższej dyskusji doszliśmy do wniosku, że jeśli się już kogoś boją, to nauczycieli, zwłaszcza gdy są przez nich poniżani. Zdarzają się jednak też takie sytuacje, że to nauczyciele boją się uczniów, i wtedy uczniowie znęcają się nad nimi. Ale generalnie problem przemocy nie jest powszechnym zjawiskiem, są to raczej pojedyncze przypadki. Według młodzieży, przemoc wy-

nika przede wszystkim z przemocy stosowanej wobec nich, np. w rodzinie czy w środowisku szkolnym. Moją propozycją na przerwanie tego błędnego koła jest umożliwienie młodzieży, która ma jakieś kłopoty, zwrócenia się do jakiejś zaufanej osoby. Szansą na taki sposób rozwiązywania problemów jest stworzenie w szkołach grup liderów młodzieżowych, żeby młody człowiek miał do kogo się zwrócić, porozmawiać, żeby nie zostawał z problemem sam.

Chciałbym też zwrócić uwagę na zasadność terapii w szkole. Na przykład w zeszłym roku dyrekcja jednej ze szkół zwróciła się do ERKI o pomoc, ponieważ nie potrafiła sobie poradzić z jedną z klas. Chociaż stwarzający największe problemy uczniowie zostali już z niej usunięci, ciągle powstawały nowe niepożądane sytuacje. Przeprowadziliśmy pięciogodzinną terapię grupową i efekt był świetny. Klasa się rozpoznała, uczniowie zaakceptowali siebie nawzajem. Okazało się, że wystarczyło na chwilę ich „otworzyć” – nam się to udało.

M. Barzyk: Dotyczy to głównie dzieci, które nie mają wsparcia w najbliższych osobach w domu. Wpływ dobrych relacji w rodzinie na poczucie bezpieczeństwa dziecka jest nie do przecenienia. Do gimnazjum przychodzą dzieci 13-letnie. To są osoby już nauczone pewnych schematów zachowań, funkcjonowania i niewiele możemy tak naprawdę zrobić, bo nie wychowamy ich od początku. Widzę konieczność stworzenia systemu edukacji rodziców, i to już od samego przedszkola, bo konieczne są rozwiązania systemowe, a nie działania doraźne. Chodzi o to, żeby rodzice uczyli dzieci umiejętności społecznych.

W grudniu pytałam klasę drugą, tak zwaną trudną wychowawczo, o bezpieczeństwo w szkole. Wytłumaczyłam im, jak ja je rozumiem, powiedziałam o jego sferach – fizycznej, psychicznej i społecznej – i poprosiłam ich, żeby napisali, czy czują się w naszej szkole bezpiecznie, uwzględniając te trzy aspekty. Poprosiłam, by padła z ich strony propozycja, co ewentualnie chcieliby zmienić, żeby było bezpieczniej, lepiej. Z odpowiedzi wynikało, że ponad 90% z nich czuje się w szkole bezpiecznie w sferze fizycznej. Natomiast, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo psychiczne i społeczne, czyli o funkcjonowanie w grupie, to było już gorzej. Zdarzały się wypowiedzi typu: „czasami się ze mnie wyśmiewają”, „czasami izolują mnie”, „nie odzywają się do mnie”. Najgorzej jest w klasach, do których trafiają dzieci z najlepszymi ocenami. Te dzieci są inteligentne i jak już wbijają szpilkę, to tak, żeby

nikt nie widział. Jeśli kogoś poddają mobbingowi, robią to w sposób wyrafinowany, żeby nikt się nie zorientował.

Pedagogowi nie jest łatwo nawiązać dobre relacje z młodymi ludźmi; młodzież boi się być posądzona o donosicielstwo. Żeby porozmawiać z uczniem, o którym wiem, że dzieje się z nim coś niedobrego, muszę uciekać się do podstępów. Bezpośrednie zabieranie ucznia na rozmowę do pedagoga jest źle widziane. Dziecko, które ma problem, które nawet szuka pomocy, rzadko do nas trafia.



Od lewej: Wiesława Barabas, Monika Barzyk

B. Cydzik: Nie do końca zgadzam się z poglądem, że w gimnazjum jest już zbyt późno na wychowanie, a najważniejsze jest to, co dzieje się w domu. Moje doświadczenie jako pedagoga pokazuje, że młody człowiek w okresie gimnazjum jest w stanie nawiązać relacje z osobą spoza rodziny. Właśnie taki dobry dorosły – nauczyciel, pedagog – może bardzo wpłynąć na postawę ucznia.

W pracy z młodszymi dziećmi wiele można zrobić poprzez zmianę środowiska zewnętrznego; z kolei z gimnazjalistami można sporo osiągnąć poprzez zmianę sposobu przeżywania pewnych sytuacji.

Na pytanie: co to jest bezpieczeństwo w szkole? odpowiedziałabym, że jest to odczucie uczniów, nauczycieli, pracowników niepedagogicznych, że w tej szkole czują się bezpieczni. My nad tym pracujemy od września każdego roku szkolnego, kiedy zaczyna się integrowanie klas, a potem wprowadzamy program profilaktyczny „Jak radzić sobie ze swoją i cudzą agresją”. Uświadamiamy uczniom, że złość jest naturalnym uczuciem człowieka, tylko trzeba wiedzieć, co z nim zrobić. Umiejętności prospołeczne

dzieci są bardzo niskie, szczególnie w szkole wiejskiej, gdzie większość z nich nie ma wzorców. Na jedno z pytań wstępnych do programu profilaktycznego przeciwdziałającego agresji – jak sobie radzisz z przeżywanym uczuciem złości? – dzieci odpowiadają: „reaguję agresją, wyśmiewam się”. Ten program ma ich nauczyć pewnych konstruktywnych sposobów radzenia sobie w sytuacjach trudnych oraz szukania pomocy, kiedy są w konflikcie, czują się bezradne, czują się ofiarą, nie mogą sobie z czymś poradzić.

W naszej szkole bardzo duży nacisk kładziemy na mediację jako sposób radzenia sobie w różnych konfliktowych sytuacjach. Agresja jest zachowaniem wynikającym z wielu różnych przesłanek. Może to być w pełni nieświadomy wzorec reagowania na sytuację frustracji, chęć „zaistnienia” w grupie albo właśnie deficyt umiejętności prospołecznych. Na szczęście, pewnych umiejętności prospołecznych można nauczyć, i właśnie to robimy poprzez program, w realizację którego włączeni są wszyscy wychowawcy klas pierwszych. Wykorzystujemy elementy z treningu zastępowania agresji – dzieci uczą się konkretnych zachowań, mają zadania domowe, muszą przećwiczyć jakieś sytuacje, a potem opowiedzieć na forum grupy, jak im to wychodzi.

W gimnazjum mamy naprawdę dużo do zrobienia. Jestem przekonana, że należy wprowadzać działania systemowe, w które włączeni są wszyscy – nauczyciele, pracownicy niepedagogiczni, reagujący szybko na wszelkie objawy agresji. Na przykład, jeśli w szkole dochodzi do bójki pomiędzy uczniami, natychmiast są proszeni do gabinetu

na rozmowę o tym, dlaczego do niej doszło i co mogli zrobić inaczej, żeby tak się nie stało.

M. Barzyk: Zgadzam się z tym, że podstawą przeciwdziałania agresji jest uczenie umiejętności społecznych, bo to się przydaje w bardzo wielu sytuacjach. Mówiąc o bezpieczeństwie, nie można zapominać o dwóch równoległych torach działania: różnych działaniach profilaktycznych oraz uczeniu umiejętności zachowania się w sytuacji, gdy już coś się stało, czyli właściwej interwencji wychowawczej. Bardzo ważne są mediacje. W sytuacji konfliktowej zawsze proszę, żeby dziecko powiedziało, co się stało, jakie ma pretensje do swojego kolegi, co mu w nim przeszkadza, po czym następuje próba nazwania emocji i wypracowania kompromisu. Problemem natomiast jest zbyt mało czasu na godzinach wychowawczych na uczenie młodzieży wszystkich tych umiejętności; można je tylko zasygnalizować, a nie wyćwiczyć, bo nauczyciel ma na tej lekcji wiele innych obowiązków.

L. Piwoni: Jeśli chodzi o jakość lekcji wychowawczych to my, nauczyciele, powinniśmy się bić w piersi. Z ankiet, które przeprowadzałem w moich szkołach, wynika, że zdecydowana większość dzieci oceniała lekcje wychowawcze negatywnie. Dlatego zrezygnowałem z nich i wprowadziłem tak zwane debaty, ponieważ wcześniejsze próby uatrakcyjnienia tych lekcji w oczach uczniów nie skutkowały.

Natomiast główny problem polskiej szkoły, w mojej opinii, tkwi w systemie oświaty naszego kraju. I nie chodzi mi o powstanie gimnazjów, bo jako pierwszy chciałem je założyć i nawet wprowadziłem klasy 7. i 8. przy



Janusz Modrzejewski

liceum. Błąd tkwi w tym, że przez tak zwany wyścig szczurów nastąpiła selekcja szkół – do jednych idą wyśmienici uczniowie, co też rodzi pewne problemy, natomiast w szkołach masowych, tych „gorszych”, do których idą słabsze dzieci, narastają bardzo duże problemy. Miasto koncentruje środki finansowe na lepszych szkołach, a powinno być na odwrót. Pieniądze powinny iść do szkół dużych, masowych, na obrzeżach i być przeznaczone na zajęcia pozalekcyjne, na wyrównywanie szans. Mundurki niczego nie uporządkują, nie rozwiążą żadnego problemu wychowawczego; tu potrzebne jest rozwiązanie systemowe.

Kolejną sferą, którą udoskonaliłbym w polskiej szkole, jest współpraca z rodzicami. Jest to trudny obszar, bo wielu ro-

dziców wpada na zebranie i po chwili wychodzi, twierdząc, że nie mają czasu. Jako szkoła przejęliśmy bardzo wiele funkcji wychowawczych, ale bez rodziców nie ma możliwości zrealizowania wszystkich celów. Szkoły muszą się starać wypracować własne sposoby na współpracę z rodzicami. My wprowadziliśmy elektroniczne dzienniki, aby rodzic mógł codziennie wieczorem zajrzeć do komputera i dowiedzieć się, co się dzieje w szkole. Następnie zaproponowaliśmy tak zwane kontrakty między wychowawcą a rodzicem, regulujące pewne zasady funkcjonowania ucznia, także poza szkołą, na przykład, że wraca do domu przed 20.00. Jeżeli wszyscy rodzice w klasie podpiszą taki kontrakt, to nie ma problemu z powoływaniem się przez dzieci na przykład innych, aby wymusić na rodzicach możliwość późniejszego powrotu do domu.

J. Modrzejewski: Musimy zdawać sobie sprawę, że w tej chwili zaczynamy nie tylko nauczać, ale i wychowywać pokolenie demokratyczne, czyli te dzieci, które urodziły się po roku 90. Zmiany społeczne spowodowały, że w szkołach większą wagę przywiązuje się do nauczania. Oznaką tego była nawet zmiana nazwy: kuratorium oświaty i wychowania na kuratorium oświaty. Wychowanie pozostawiono rodzinie, która przy zaistniałych zmianach społecznych stała się niewydolna. Próba przywrócenia funkcji wychowawczej szkole nie może być robiona na siłę; jest to proces długofalowy, ale i nieodwracalny. Nie chodzi w nim o zdjęcie obowiązku rodzicielskiego z rodziców, ale wciągnięcie ich w życie szkoły i wychowanie dzieci także poprzez ich pobyt



Katarzyna Kamińska, Leonard Piwoni, Beata Cwajda

w szkole. Liczba spotkań, dyskotek i innego rodzaju imprez organizowanych w szkole jest minimalna w porównaniu do tego, co było kiedyś. Teraz jest moda na bywanie w pubach, lokalach, i to niestety w godzinach nocnych.

Mówiąc o bezpieczeństwie w szkole, warto przytoczyć częściowe wyniki ankiet (przygotowane na podstawie 80 z 260, które wpłynęły) sporządzonych w związku z realizacją Uchwały Rady Ministrów z 7 listopada 2006 r. w sprawie działań administracji rządowej przeciwko przemocy w szkołach i placówkach. Informacje zbierane podczas otwartych spotkań z radami pedagogicznymi, niepedagogicznymi pracownikami szkoły, rodzicami, uczniami wskazują na kilka istotnych zagrożeń, które w ocenie zarówno rodziców, nauczycieli, jak i uczniów pojawiają się na podobnym poziomie. Największym zagrożeniem jest agresja słowna w relacjach uczeń–uczeń i uczeń–nauczyciel (na poziomie 4, w skali od 1 do 5), palenie papierosów (4), picie alkoholu poza szkołą (3–4), nękanie psychiczne pomiędzy uczniami (3), gnębienie uczniów młodszych i słabszych (3), wandalizm (3). Te oceny świadczą o tym, że zagrożenie bezpieczeństwa w odbiorze wszystkich osób związanych ze szkołą jest duże. Tak się złożyło, że przygotowana już wcześniej Uchwała Rady Ministrów nałożyła się na medialne nagłośnienie tematu agresji w szkole. Niestety, zdecydowana większość szkół ma kłopoty z tym, jak sobie radzić z zagrożeniami i poziomem agresji wśród młodzieży spowodowanymi między

innymi brakiem wzorców, zaburzonym systemem wartości. Obecne działania rządowe mają na celu ocenę stanu zagrożenia na podstawie ankiet oraz wizyt „trójek”, na sprawozdania z których czekamy. Następnym krokiem będą szkolenia dla dyrektorów i pedagogów szkół i placówek prowadzone przez prokuratorów. Okazuje się bowiem, że wiele osób kierujących placówkami oświatowymi nie ma orientacji w swoich prawach i obowiązkach związanych z przeciwdziałaniem przemocy albo w przypadku jej ujawniania się w sytuacjach szkolnych. Kolejne działania, jakie chcemy rozpocząć, to współpraca z samorządami i wspólne podejmowanie działań na rzecz bezpieczeństwa.

B. Cwajada: Bardzo mnie cieszy fakt, że ministerstwo zdecydowało się na wprowadzenia „trójek” do szkół, bo nigdy wcześniej nie podjęto trudu porozmawiania z rodzicami, uczniami, pracownikami niepedagogicznymi oraz pedagogami i próby zdiagnozowania sytuacji w szkole w aspekcie bezpieczeństwa. Każda szkoła na swoje potrzeby przygotowuje takie diagnozy, natomiast nikt nigdy od nas tych badań nie chciał. Mam tylko nadzieję, że w ślad za diagnozą pojawiają się jakieś kroki, szczególnie, jeśli się to przełoży na współpracę z samorządami, polegającą na współfinansowaniu rozmaitych zajęć pozalekcyjnych. Wtedy będzie szansa, żeby sytuację zmienić, gdyż wiele zachowań agresywnych wynika po prostu z nudy.

L. Piwoni: Ja nie wierzę w projekty rządowe. Centralizacja niczego nie załatwi. U mnie w szkole prokuratorzy od wielu lat

szkołą nie tylko nauczycieli, ale też uczniów, bo to oni muszą się przede wszystkim dowiedzieć, co mogą, a czego robić nie powinni, bo mogą wejść w konflikt z prawem. Gościmy również przedstawicieli policji. Myślę, że taki projekt byłby skuteczniejszy.

W. Barabas: Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną bardzo istotną kwestię: przyszli nauczyciele nie są wyposażeni na uczelniach w umiejętności wychowawcze. Zaraz po studiach możemy zatrudnić dobrego matematyka, fizyka, polonistę, ale nie wychowawcę. Młody nauczyciel kształci umiejętności wychowawcze dopiero z czasem, podczas różnych szkoleń i poprzez doświadczenie. Z tym problemem radzimy sobie w rozmaity sposób. W związku z tym, że tradycyjne lekcje wychowawcze nie spełniają swojego zadania, opracowaliśmy w naszym gimnazjum tak zwaną listę tematów obowiązkowych na poziomie każdej klasy, które wychowawca realizuje we współpracy z pedagogiem i psychologiem.

K. Kamińska: Za bardzo dobry kierunek działania uważam pomysł doksztalcenia dorosłych, bo szkolenie tylko uczniów, szczególnie w formie pogadarek, nie zawsze przynosi oczekiwane efekty. Niestety, zbyt często się zdarza, że nauczyciel nie wykazuje żadnego zainteresowania treściami, jakie przekazuje policjant podczas wizyty w szkole, lecz wypełnia w tym czasie dziennik albo po prostu wychodzi z klasy. Policja kładzie duży nacisk na szkolenie nauczycieli: zapoznajemy ich z przepisami wynikającymi z kodeksu postępowania karnego, ustaw o postępowaniu w sprawach nieletnich, przeciwdziałaniu narkomanii. Informujemy ich, że każdy z nas ma społeczny, a nauczyciel wręcz ustawowy obowiązek powiadomienia o popełnionym czynie. Sama wiedza jednak nie wystarcza, potrzebne są jeszcze umiejętności przełożenia jej na praktykę, kształtowanie pewnych sposobów działania, tworzenia mechanizmów reagowania.

Centralizacja na pewno nie jest skuteczna, bo każda szkoła jest inna – w dużej szkole monitoring jest rozwiązaniem, a w szkole, w której uczy się 150 uczniów, nie jest potrzebny, bo wszyscy w niej się znają, i nie ma praktycznie zagrożenia ze strony obcych, którzy są od razu rozpoznawani.

E. Szatanik: Mam bardzo praktyczną wiedzę szkolną, gdyż przez kilka lat pracowałam jako pedagog w dużej szkole, i wiem, że wiele sytuacji w placówkach jest załatwianych nie tak, jak być powinno, z zupełnie niepotrzebnej ostrożności. Dyrektorzy boją się podejmowania pewnych środków czy pośunięć z uwagi na brak wiedzy z zakresu



Elżbieta Tylewska, Krystna Kondarewicz, Jolanta Mizgalska



Beata Cwajda, Ewa Cydzik, Wiesława Barabas, Monika Barzyk

prawa. Dlatego pomysł podnoszenia wiedzy prawnej jest wyjątkowo zasadny. Myślę, że mając świadomość, jakie mają obowiązki, pewnie podejmowałyby różne działania i interwencje.

Chciałabym też zwrócić uwagę, już jako rodzic, na fakt, że wielu wychowawców zupełnie nie wie, jak prowadzić spotkania z rodzicami. Czasami zdarzają się sytuacje bardzo niegrzecznego sposobu rozliczania lub przesadzonego partnerstwa. Rodzice w takiej sytuacji wycofują się ze współpracy, a nawet z jakichkolwiek kontaktów. Wielu nauczycieli to przesadne partnerstwo przenosi też na kontakty z uczniami – w sztuczny sposób naśladują „młodzieżowe” zachowania, używają „modnych” słów, czasami nawet przeklinają. Jak się okazuje, to nie działa na ich korzyść, bo dzieci, mimo wszystko, oczekują od nauczyciela aury autorytetu.

J. Mizgalska: Myślę, że w tym momencie moglibyśmy wysnuć jeden ogólny wniosek z toczącej się dyskusji – w związku z nie najlepszym przygotowaniem studentów do pracy wychowawczej w zawodzie nauczyciela proponuję przyjęcie postulatu do nawiązania większej współpracy środowisk oświatowych ze szkołami wyższymi, szczególnie z wykładowcami prowadzącymi zajęcia z pedagogiki, aby tę kadrę, która za kilka lat przyjdzie pracować do szkoły, ukierunkowywać na wskazane przez nas problemy.

W innym przypadku przez najbliższe 10 lat będziemy musieli kształcić umiejętności wychowawcze nauczycieli na kursach.

K. Kondarewicz: Na wyraźne zapotrzebowanie środowiska CDiDN zaproponowało w swojej ofercie doskonalenia bezpłatne warsztaty umiejętności wychowawczych, co było odpowiedzią na fakt, że nauczyciele najwyraźniej mają świadomość ich braku. Na tego typu warsztaty przychodzą także gremialnie studenci kierunków pedagogicznych. Jest to sfera ogromnych potrzeb i my, konsultanci, mówimy o tym głośno na spotkaniach krajowych, także w ministerstwie. Na tym poziomie powinny się porozumieć

oba resorty, bo te umiejętności są potrzebne od pierwszych lat pracy w szkole.

E. Tylewska: Są tacy poszukujący nauczyciele, którzy rzeczywiście zwracają się do naszej instytucji, przeglądają informator i przychodzą na formy doskonalenia także te, które przygotowują do pracy z rodzicami. Przydałyby się także warsztaty umiejętności wychowawczych dla rodziców, gdyż wychowanie powinno być wspólnym obowiązkiem nauczycieli i rodziców.

E. Cydzik: Wracając do głównego tematu debaty – największym zagrożeniem, według mnie, jest anonimowość. Szkoła będzie bezpieczna, jeśli będą w niej małe liczebnie klasy, a nauczyciel będzie miał więcej czasu dla swoich podopiecznych. Bezpośredni kontakt z uczniem, czas na zastanowienie się nad jego problemem są rozwiązaniem dla wielu szkół.

M. Barzyk: W szkole przydałyby się też warsztaty psychologiczno-pedagogiczne. Psychoedukacja już od pierwszych klas jest alternatywą dla lekcji wychowawczych. Na takich zajęciach dzieci uczyłyby się, jak rozmawiać ze sobą, jak nazywać swoje uczucia. Takie programy już dziś są prowadzone w niektórych placówkach.

K. Krysztofiak: W naszej rozmowie pojawiło się wiele wątków. Każdy z Państwa ma swoje doświadczenia i przemyślenia. Fakt, że zechcieliście Państwo przyjąć zaproszenie, aby rozmawiać o bezpieczeństwie w szkole, świadczy o randze problemu. Należy mieć nadzieję, że wielka społeczna dyskusja i wynikające z niej działania złagodzą złe obyczaje.

(opr. tkk, km) ■



Elżbieta Szatanik, Katarzyna Kamińska

Sąd dobry na wszystko?

Katarzyna Krysztofiak

W świetle informacji, jakie do nas wciąż napływają, stan bezpieczeństwa w szkole na pewno nie jest doskonały. Ogólnie dostępna przemoc w środkach masowego przekazu, filmach, grach komputerowych wpływa na kształtowanie zachowań młodzieży i nagminne są przypadki, że jest ono naganne. (...)

Widzimy nawet, że agresja wobec nauczycieli przenosi się na zachowanie w innych sytuacjach. Ta młodzież zachowuje się identycznie w sądzie, podczas przesłuchania: arogancja, brak szacunku, lekceważenie. Obserwujemy, że także rodzice reagują podobnie. Najczęściej mają pretensje do sądu. Wychodzą z założenia, że ich dziecko nic nie zrobiło, a sąd powinien zająć się aferami. Niestety, rodzice są nieświadomi zagrożeń i nie robią nic, aby wyjść z trudnej sytuacji, wręcz nie widzą problemu. Trudno się dziwić, że szkoła nie ma z kim pracować nad poprawą sytuacji wychowawczej. Dotyczy to nie tylko środowisk patologicznych czy z marginesu, ale często tak zwanych normalnych domów.

Szkolne procedury postępowania wobec dzieci i młodzieży przejawiającej zachowania destrukcyjne w większości szkół zostały już włączone do dokumentacji dotyczącej funkcjonowania placówki. W sytuacjach wymagających takiego reagowania nauczyciele i pedagodzy szkolni powinni z tychże procedur korzystać. Jednak, jak pokazuje praktyka, w wielu sytuacjach okazuje się, że wiedza o postępowaniu z nieletnimi zagrażającymi swoim zachowaniem otoczeniu jest niewystarczająca. Znajomość zagadnień prawnych wynikających z „Ustawy o postępowaniu z nieletnimi” może w dużej mierze ułatwić szkole reagowanie i kontaktowanie się z Sądami Rodzinnymi i Nietletnich i innymi instytucjami powołanymi do pracy z dziećmi i młodzieżą sprawiającą trudności. – *Pedagodzy szkolni i nauczyciele często nie znają procedury, która wynika z działalności sądu oraz organów wykonawczych* – mówi sędzia Elżbieta Pilitow-

ska, Zastępca Przewodniczącego III Wydziału Rodzinnego i Nietletnich Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim, która spotkała się z grupą pedagogów z tamtejszych szkół. – *Kwintesencją działalności szkoły i sądu powinno być szybkie zajęcie się nieletnim. Pracownicy oświaty, a w szczególności pedagodzy i wychowawcy, powinni znać ustawę, bo jasno z niej wynika, gdzie się kończy rola sądu, a gdzie zaczyna praca innych organów, które wykonują orzeczenie sądu. Sąd swoją pracę kończy na orzeczeniu. Orzekając środek poprawczy lub wychowawczy, wykonujemy go tylko w zakresie środka poprawczego, natomiast w przypadku wychowawczego tylko wtedy, gdy stosuje się środki nieizolacyjne, czyli nadzór kuratora lub odpowiedzialny nadzór rodziców. Tu sąd ma możliwość korygowania w postępowaniu wykonawczym. Wykonanie środka wychowawczego izolacyjnego nie leży w naszej*

gestii. Spotkanie z pedagogami szkolnymi, na które zostałam zaproszona, miało na celu właśnie przedstawienie wynikających z ustawy konsekwencji w postępowaniu z nieletnimi – mówi sędzia.

Brak wiedzy ze strony szkoły o procedurach sądowych powoduje często obwinianie sądu o zbyt wolne lub niewłaściwe działanie w stosunku do nieletniego. – *Ponaglając nas, trzeba mieć świadomość, że my niczego nie możemy przyspieszyć w wypadku orzeczenia placówki wychowawczo-opiekuńczej, bo one są w gestii ministra edukacji; to stanowi problem* – wyjaśnia sędzia E. Pilitowska i wskazuje też na trudności wynikające ze zmian w ustawodawstwie oświatowym i resortowych rozporządzeniach. – *W ciągu ostatnich lat ministerstwo co kilka miesięcy zmieniało dla swoich potrzeb nazwy placówek, przeprowadzało ich reorganizacje. Dla nas jest to kolejne zamieszanie, bo w „Ustawie o postępowaniu z nieletnimi” mamy określone nazewnictwo. Na przykład w 2006 roku doszło do takiej perturbacji, ponieważ MEN zmienił rodzaje placówek, a my w swojej ustawie mamy tylko określone ich rodzaje i możemy orzec taką, a nie inną. Musielibyśmy zmieniać istotę orzeczenia.*

Pedagodzy ze Stargardu Szczecińskiego podczas szkolenia prowadzonego przez sędzię E. Pilitowską uzyskali wiele wskazówek, jednak pojawiły się też ważne dla sądu informacje zwrotne, na przykład o tym, jakie są procedury uzyskania opinii z poradni psychologiczno-pedagogicznej, która nie ma obowiązku przeprowadzenia badania ucznia dla potrzeb sądu i może je przeprowadzić wyłącznie na wniosek rodziców lub szkoły wówczas, gdy rodzic zwróci się do niej o takie badanie. – *Dowiedziałam się, że pedagog nie może wystąpić o orzeczenie poradni, jeśli rodzice nie wyrażają zgody, a przecież pedagog może zwrócić się do sądu, aby zaangażował w ich działania. Sąd jest władny zmotywować rodziców do wyrażenia takiej zgody, bo jeśli nie chcą złożyć wniosku o badanie, mimo nalegań pedagoga, to jest to godzenie w interes dziecka i naruszenie władzy rodzicielskiej. Samo zawiadomienie nas przez szkołę czy pedagoga o zachowaniu ucznia do niczego nie prowadzi. Jeśli umieszczamy go w jakiegokolwiek placówce, musimy mieć przede wszystkim opinię poradni albo naszego ośrodka diagnostycznego. W całym województwie zachodniopomorskim jest tylko jeden taki ośrodek i na wydaną przez niego opinię czeka się około 6 miesięcy* – zauważa sędzia Ewa Czuczvara, Przewodni-

cząca III Wydziału Sądu Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim. – *Jako sędzia wychodzę z założenia, że do wniosku o demoralizację składanego przez pedagoga szkolnego powinny być załączone wszystkie dokumenty, w tym opinia poradni oraz dokumentacja czynności wychowawczych, które poczyniła szkoła przed złożeniem wniosku do sądu. Wniosek jest czynnością ostateczną i dlatego dopominamy się, żeby nie był jednokartkowym zawiadomieniem o tym, że uczeń nie uczęszcza do szkoły. To nie jest wniosek zgodny z ustawą* – dodaje sędzia E. Czuczvara. Obie sędzię zgodnie wskazują, że pedagodzy często składają wnioski zbyt pochopnie, cedując odpowiedzialność na sąd i oczekując natychmiastowych reakcji. Jest to dla nich swego rodzaju usprawiedliwienie. – *Pedagog składa wniosek do sądu i oczekuje, że zostanie on rozpoznany w ciągu dwóch dni. Jego rozpatrzenie to określona procedura* – mówi E. Pilitowska.

Do wniosku do sądu powinna być dołączona pełna dokumentacja, także opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej, bo wtedy procedura skraca się w czasie. Trzeba pamiętać, że sądy obowiązują dwuinstancyjność postępowania. Sędzia E. Czuczvara wskazuje na kolejność procedur. – *Najpierw muszę wszcząć postępowanie wyjaśniające, czyli zbadać stan faktyczny, a następnie przejść do postępowania opiekuńczo-wychowawczego i orzec środek, jaki przewiduje ustawa. Trwa to od 2 do 3 miesięcy. Brak pełnej dokumentacji przedłuża postępowanie o 3, 4 miesiące, a czasem jeszcze dłużej. A czas płynie i coś z tym nieletnim trzeba zrobić. Wtedy najczęściej jest ponaganie ze strony szkoły i pretensje, że sądy nic nie robią. Mamy świadomość, że takie są opinie pedagogów. Problemem jest także wiedza na temat tego, jakie środki można zastosować. Wydaje mi się, że ważniejsze jest raczej szkolenie z zakresu prawa pedagogów niż dyrektorów, którzy pełnią funkcję administracyjną.*

Ustawa przewiduje tylko dwie możliwości kwalifikacji czynu popełnionego przez nieletniego. Jest to albo czyn karalny, albo demoralizacja, która polega, na przykład, na niespełnieniu obowiązku szkolnego, niewłaściwym zachowaniu na terenie szkoły, używaniu wulgaryzmów. Każdy czyn naruszający przepisy prawa karnego to już czyn karalny, jeśli nieletni ma powyżej 13 lat; jeśli jest młodszy – można taki czyn zakwalifikować jako demoralizację. W szkole wymuszenia dotyczą najczęściej niewielkich kwot pieniędzy i sprowadzają się do niewłaściwe-

go zachowania. Powyżej 13 lat jakiegokolwiek naruszenie nietykalności to jest już czyn karalny, naruszenie porządku prawnego. – *Czyny karalne to przestępstwa i w kontekście szkoły trudno o nich mówić, bo na terenie szkoły są ograniczone. Ale młodzież funkcjonuje nie tylko w szkole, lecz także poza nią, i w jakimś stopniu każde postępowanie przestępcze uczniów wpływa na szkołę* – podkreśla E. Pilitowska. *Mamy świadomość, że dzisiaj praca pedagoga szkolnego, szczególnie w gimnazjach, jest bardzo trudna. Wiadomo, że wiele zależy od jego zaangażowania oraz od tego, jaki jest zespół wychowawczy w szkole. Na jakość i efekty pracy wpływa też na pewno fakt, w jakim środowisku funkcjonuje szkoła – inaczej jest w szkołach miejskich, na dużych osiedlach, a inaczej na wsi, w środowiskach popeegeeowskich.*

W świetle informacji, jakie do nas wciąż napływają, stan bezpieczeństwa w szkole na pewno nie jest doskonały. Ogólnie dostępna przemoc w środkach masowego przekazu, filmach, grach komputerowych wpływa na kształtowanie zachowań młodzieży i naginanie są przypadki, że jest ono naganne. Rozmówczynie wskazują, że także zauważa się to w sądzie. – *Widzimy nawet, że agresja wobec nauczycieli przenosi się na zachowanie w innych sytuacjach. Ta młodzież zachowuje się identycznie w sądzie, podczas przesłuchania: arogancja, brak szacunku, lekceważenie. Obserwujemy, że także rodzice reagują podobnie. Najczęściej mają pretensje do sądu. Wychodzą z założenia, że ich dziecko nic nie zrobiło, a sąd powinien zająć się aferami. Niestety, rodzice są nieświadomi zagrożeń i nie robią nic, aby wyjść z trudnej sytuacji, wręcz nie widzą problemu. Trudno się dziwić, że szkoła nie ma z kim pracować nad poprawą sytuacji wychowawczej. Dotyczy to nie tylko środowisk patologicznych czy z marginesu, ale często tak zwanych normalnych domów. Zgodnie z zasadą nieletniego przesłuchuje się w obecności rodziców, którzy często przyjmują postawę agresywną, negatywnie komentują przy dziecku rolę sądu, podpierają się opinią adwokata, który ich pouczył, że sąd niewiele może. Na przykład – pobicie bezdomnego kończy się orzeczeniem przydzielenia kuratora, zaś matka komentuje całe zajście: przecież to taki bezdomny pijaczyna. Jak w tej sytuacji mówić o roli wychowawczej sądu?*

Jako sędzia mogę powiedzieć, że środki wychowawcze stosowane przez sąd nie zawsze są skuteczne. Najskuteczniejsze są środki izolacyjne poprawcze, ale przecież

nie możemy w poprawczaku umieścić większości młodzieży szkolnej! – retorycznie podkreśla sędzia E. Pilitowska. – *Środki poprawcze są skuteczne, bo są najbardziej izolacyjne, ale stosowanie ich jest możliwe tylko przy czynach karalnych po ukończeniu przez nieletniego trzynastego roku życia. To jest problem do rozważenia dla teoretyków. Niestety, na co dzień widzimy, że środki wychowawcze stosowane przez sąd nie spełniają w wielu przypadkach swojej roli.*

Pojawia się więc pytanie o skuteczność systemu prawnego i wychowawczego, jakim się posługujemy w stosunku do nieletnich przejawiających zachowania niewłaściwe czy przestępcze. Brak jest rozwiązań całościowych i odnosi się wrażenie, że w państwie funkcjonują odrębne systemy – oświaty i sprawiedliwości – których działania wobec nieletnich nie są spójne. Należy więc oczekiwać nowego kodeksu dla nieletnich, z nadzieją, że ma szansę uspójnić system. Szkole brak narzędzi wychowawczych, ale należałoby się także zająć edukacją rodziców. W państwach Unii funkcjonują takie systemy, w których na przykład uchylanie się od obowiązku szkolnego skutkuje grzywną wymierzoną rodzicom, bo państwo ponosi koszt utrzymania szkoły. Należy się zastanowić, czy takie rozwiązanie jest skuteczne w naszych realiach ekonomicznych. W Danii, Francji czy Niemczech sądy nie zajmują się sprawami wychowawczymi. Rolę taką pełnią samorządy lokalne. W państwach tych sąd zajmuje się wyłącznie sprawami karnymi, w których nieletni mają zarzuty zabójstwa, kradzieży, gwałtu. Istnieje przecież cały obszar działania młodzieży pomiędzy szkołą a domem i tam właśnie dochodzi do 70% przestępstw. Cały obszar problemów związanych z tak zwaną demoralizacją przejmują odpowiednie służby opieki środowiskowej. Takie rozwiązania mogłyby także pojawić się u nas, na przykład przy powiatowych centrach pomocy rodzinie mogłyby się znaleźć odpowiednie placówki. Jest tylu wykształconych prawników, pedagogów, absolwentów resocjalizacji, których można zatrudnić, aby spełniali funkcje socjalno-wychowawcze. Na pewno działałyby szybciej niż sądy, byłiby skuteczniejsi, a efekty ich pracy byłyby wyraźniejsze.

Nie można jednak zakwestionować w obecnej sytuacji faktu, że współpraca sądu z pedagogami szkolnymi jest konieczna. Obie strony powinny znać środki, jakimi dysponują, aby skutecznie spełniać swoje zadania. ■

Szkoły i placówki pod okiem PIS

Bezpieczeństwo sanitarne

Wanda Siegen

kierownik Oddziału Higieny Dzieci i Młodzieży WSSE w Szczecinie

Na terenie województwa zachodniopomorskiego stwierdza się zauważalną poprawę stanu sanitarno-technicznego szkół i placówek oświatowo-wychowawczych: gminy i starostwa oraz dyrektorzy placówek w miarę pozyskiwanych środków finansowych w ciągu ostatnich kilku lat zmodernizowali zaplecza sanitarne wielu placówek (wymieniono glazurę, terakotę, armaturę sanitarną, odnowiono pomieszczenia sanitarne); wiele szkół i placówek poprawiło stan techniczny stolarki okiennej i drzwiowej; wiele szkół ma dobrze zorganizowane i wyposażone pracownie komputerowe (...)

W 2005 roku Państwowa Inspekcja Sanitarna oceniła bezpieczeństwo sanitarne w 1576 szkołach, placówkach oświatowo-wychowawczych oraz szkołach wyższych, z pobytu i nauki w których korzystało łącznie 382 338 dzieci i młodzieży oraz 85 085 studentów.

Stan techniczny i sanitarny oraz przystosowanie budynków

Ocenie pod względem technicznym i sanitarnym w 2005 r. poddano 97,4% placówek stałych oraz 838 sezonowych w wyniku przeprowadzonych w nich 2258 kontroli.

Na polecenie Głównego Inspektora Sanitarnego w Warszawie w 2005 r. szczegółowej ocenie poddano stan sanitarno-techniczny i warunki pobytu w:

- 21 domach dziecka, zamieszkiwanych przez 1037 wychowanków. Wszystkie placówki zapewniają prawidłowy wskaźnik powierzchni na 1 dziecko (limit miejsc w tych placówkach wynosi 1147), warunki do utrzymania higieny oraz opiekę medyczną; 16 z nich ma możliwość samodzielnego przygotowania posiłków przez wychowanków.

Na poprawę stanu technicznego 6 placówek wydano decyzje administracyjne dotyczące:

- zapewnienia właściwego oświetlenia w pokojach do nauki dla dzieci i młodzieży,
- zapewnienia prawidłowo wyposażonych izolatek dla dzieci,
- poprawy stanu technicznego sprzętu wyposażeniowego w pokojach wychowanków oraz stolarki okiennej i drzwiowej w placówkach,
- zabezpieczenia grzejników c.o. w pomieszczeniach dla dzieci;
- 58 warsztatach szkolnych, w których z praktycznej nauki zawodu korzystało 7946 uczniów. Stwierdzone przez PIS nieprawidłowości sanitarno-techniczne w tych placówkach najczęściej dotyczyły: braku wentylacji, niezachowanych standardów dostępności do urządzeń sanitarnych, złego stanu technicznego tych pomieszczeń, zniszczonej stolarki okiennej i drzwiowej, nierównych powierzchni podłogowych. W 3 stwierdzono brak wyposażenia uczniów i pracowników we właściwie dobrane do rodzaju zagrożenia środki ochrony indywidualnej.

Wszystkie wymienione uchybienia zostały objęte obowiązkami nałożonymi w 10 wystawionych decyzjach administracyjnych.

Nadal 5 szkół i placówek na terenie naszego województwa jest zlokalizowanych

w budynkach nieprzystosowanych do potrzeb funkcjonujących w nich: przedszkola, 2 szkół, 1 placówki z pobytem całodobowym, placówki pracy pozaszkolnej oraz szkoły wyższej. Niedogodności dotyczą głównie ich lokalizacji w budynkach przedszkolnych, niedostatecznej liczby urządzeń sanitarnych oraz braku szatni.

Zły stan techniczny stwierdzono w 76, tj. 5% ogółu skontrolowanych placówek wymagających kapitalnego bądź częściowego remontu.

Prowadzone postępowanie administracyjne wobec tych placówek dotyczy głównie:

- wymiany instalacji elektrycznej łącznie z wymianą osłon na punktach świetlnych, powierzchni podłogowych w całym obiekcie oraz stolarki okiennej i drzwiowej;
- całościowych remontów sal gimnastycznych łącznie z zapleczem, remontów kapitalnych pomieszczeń sanitarnych (wraz z wymianą pionów);
- zapewnienia bieżącej ciepłej wody przy umywalkach w pomieszczeniach sanitarnych;
- zapewnienia skutecznej wentylacji grawitacyjnej;
- zabezpieczenia otwartych przestrzeni między biegami schodów oraz doprowadzenia ich stanu technicznego do zapewniającego bezpieczną komunikację;
- zagospodarowania terenu szkolnego, naprawy ogrodzeń.

Wymagań oświetleniowych w 2005 roku, jak wykazują badania przeprowadzone przez PIS w 295 salach lekcyjnych 41 szkół i placówek, nie spełniło 35% oddziałów w 46% zbadanych szkół i placówek.

W 39 decyzjach administracyjnych nałożono obowiązek poprawy oświetlenia w szkołach i placówkach. Dotyczyły one głównie: wymiany instalacji, opraw na punktach świetlnych, zapewnienia prawidłowego natężenia oświetlenia w izbach lekcyjnych, salach komputerowych, warsztatach i ciągach komunikacyjnych w szkołach i placówkach.

Wiele szkół i placówek nie zapewnia dzieciom i młodzieży ergonomicznych mebli posiadających wymagane atesty i certyfikaty. Przeważnie meble są stare, w złym stanie technicznym, doraźnie odnawiane i naprawiane lub wymieniane w pojedynczych oddziałach w miarę pozyskiwanych środków finansowych. Nie przestrzega się również odpowiedniego zestawiania i oznakowania mebli szkolnych oraz dostosowania ich do wzrostu uczniów; niedogodność tę stwierdzono w 22% z 325 zbadanych szkół.

Jedynie nowe placówki szkolne są wyposażone kompleksowo w nowoczesne, bezpieczne i ergonomiczne meble posiadające certyfikaty.

We wszystkich skontrolowanych szkołach i placówkach wyegzekwowano prawidłowy stan czystości i porządku.

Systematycznej poprawie ulegają warunki do utrzymania higieny. Na terenie woj. zachodniopomorskiego wszystkie placówki są podłączone do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Zdecydowana większość szkół i placówek zapewnia pomieszczenia, jak i urządzenia sanitarne na każdej kondygnacji, wentylowane, osobne dla dziewcząt i chłopców, utrzymane w czystości.

Pomimo widocznej poprawy na terenie naszego województwa funkcjonują nadal placówki niezapewniające dzieciom i młodzieży komfortu przy załatwianiu podstawowych potrzeb higienicznych. W 33 placówkach, tj. 2,1% ogółu, stwierdzono ponadnormatywną liczbę uczniów na urządzenie ustępowe, przy 4 szkołach nadal funkcjonują ustępy zewnętrzne.

Infrastruktura do prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego

Aktualny stan posiadanej infrastruktury szkół do realizacji zajęć z wychowania fizycznego na terenie województwa zachodniopomorskiego jest bardzo zróżnicowany:

- 4% szkół wszystkich typów ma jedynie pełnometrażową salę gimnastyczną wraz z pomieszczeniami pomocniczymi (sanitariaty, natryskownie, rozbieralnie, przechowalnie sprzętu sportowego i gimnastycznego oddzielnie dla dziewcząt i chłopców);
- 5% ma jedynie salę lub sale zastępcze (rekreacyjne o powierzchni co najmniej 36 m², przystosowane do prowadzenia zajęć z wf.);
- 9,9% szkół ma jedynie boisko lub boiska sportowe;
- 18,8% szkół nie ma na terenie swoich obiektów pełnometrażowej sali gimnastycznej ani zastępczej;
- w skład 71,2% placówek szkolnych wchodzi dwa obiekty z wymienionych: sala gimnastyczna, sala zastępcza, boisko, hala sportowa, basen;
- dodatkowo, poza własną bazą do realizacji zajęć z wf. lub w przypadku jej braku, 12% placówek ma możliwość korzystania z basenu; 7,7% z hali sportowej; 6,9% z siłowni lub klubu fitness.

Za potrzebą poprawy i rozbudowy infrastruktury do prowadzenia zajęć z wychowa-

nia fizycznego przemawiają dane zebrane przez Zachodniopomorskie Centrum Organizacji i Promocji Zdrowia w Szczecinie, informujące, że najczęściej występującymi problemami zdrowotnymi wśród dzieci i młodzieży szkolnej były trwałe uszkodzenia narządu ruchu i zaburzenia statyki ciała – zdiagnozowane w roku szkolnym 2004/2005 u 90 388 uczniów.

Na poprawę stanu techniczno-sanitarnego szkolnych zespołów sportowych wydano 65 decyzji administracyjnych dotyczących:

- doprowadzenia do właściwego stanu sanitarno-technicznego i funkcjonalności sal gimnastycznych wraz z zapleczem (ruchomy parkiet, zły stan techniczny okien i drzwi, brak wyposażenia w przebieralniach, nieczynne natryski, ruchoma balustrada balkonu, brak osłon na punktach świetlnych, naprawa siatek ochronnych, brudne ściany i sufity),
- zapewnienia prawidłowego stanu sanitarno-technicznego sprzętu do prowadzenia zajęć z wf.,
- doprowadzenia do prawidłowego stanu sanitarno-technicznego nawierzchni boisk do gier sportowych.

W 2005 roku oddano do użytku 7 sal gimnastycznych i hal sportowych z pełnym zapleczem socjalnym; w trakcie budowy znajduje się 1 sala przy szkole podstawowej w Szczecinku.

Substancje i preparaty chemiczne w szkołach

Na terenie województwa zachodniopomorskiego:

- 212 (27,08%) szkół ma na stanie substancje i preparaty chemiczne niebezpieczne – łącznie 17 188,981 kg, w tym 2067,91 kg przeterminowanych (mniej o 340 kg niż w roku 2004);
- w 3 szkołach substancje i preparaty chemiczne niebezpieczne oznakowano niezgodnie z przepisami lub stwierdzono brak oznakowania;
- w 1 szkole przechowywano substancje i preparaty niebezpieczne w niezabezpieczonym pomieszczeniu.

Placówki posiadające przeterminowane substancje i preparaty chemiczne starają się o pozyskiwanie środków na ich utylizację; część ma wyznaczone terminy odbioru przez wyspecjalizowane firmy.

Państwowi Powiatowi Inspektorzy Sanitarni wystosowali pisma do Inspekcji Ochrony Środowiska oraz do Urzędów Miast i Gmin z prośbą o podjęcie działań zmierzających do usunięcia przeterminowanych

substancji i preparatów chemicznych ze szkół.

Dożywianie dzieci i młodzieży

Na 671 objętych nadzorem szkół podstawowych i gimnazjów 527, tj. 78,5%, prowadzi dożywianie w różnych formach:

- 39,2% organizuje wyłącznie posiłek jednodaniowy. Z tej formy skorzystało 24 206 dzieci i młodzieży;
- 11,6% szkół podstawowych i gimnazjów organizowało śniadania szkolne. Korzystało z nich 5474 dzieci i młodzieży;
- napój podawało 15,8% szkół podstawowych i gimnazjów. Z tej formy korzystało 12 038 dzieci i młodzieży;
- z pełnych obiadów korzystało 29 122 dzieci i młodzieży;
- z posiłków dofinansowywanych przez Ośrodki Pomocy Rodzinie korzystało 39 075 dzieci i młodzieży.

W analizowanym okresie 2005 roku nadzorem Państwowej Inspekcji Sanitarnej objętych było 1119 stołówek produkujących posiłki dla dzieci i młodzieży w tym:

- w żłobkach i domach małego dziecka (16),
- stołówki szkolne (348),
- w bursach i internatach (61),
- na koloniach, półkoloniach i obozach (383),
- w przedszkolach (238),
- w domach dziecka i młodzieży (22),
- stołówki studenckie (3),
- w zakładach specjalnych i wychowawczych (48).

Stołówki w placówkach nauczania i wychowania są małymi zakładami zatrudniającymi od 1 do 10 osób.

W celu wyegzekwowania poprawy stanu sanitarnego wydano w analizowanym okresie 350 decyzji administracyjnych. Obowiązki w nich zawarte dotyczyły m.in.:

- doprowadzenia do należytego stanu technicznego ścian i podłóg w pomieszczeniach produkcyjnych,
- poprawy funkcjonalności pomieszczeń,
- doprowadzenia urządzeń i sprzętu do właściwego stanu technicznego,
- zainstalowania osłon na punktach świetlnych w pomieszczeniach produkcyjnych,
- wydzielenia miejsca do przetrzymywania sprzętu porządkowego,
- braku wyposażenia magazynu artykułów spożywczych w termometr i higrometr,
- niewłaściwego stanu sanitarno-higienicznego urządzeń chłodniczych.

Ponadto wydano 10 decyzji wstrzymania produkcji i unieruchomienia zakładu w związku z podejrzeniem wystąpienia ognisk zatruc pokarmowych.

Opieka medyczna

Dzieci i młodzież podlegająca obowiązkowi szkolnemu oraz kształcąca się w szkołach ponadgimnazjalnych do ukończenia 19. roku życia jest objęta systemem profilaktycznej opieki zdrowotnej na terenie szkół i placówek.

Na skontrolowanych 808 szkół wszystkich typów 494 ma gabinety profilaktycznej opieki zdrowotnej, z czego 203 jest zlokalizowanych w szkołach podstawowych, 100 w zespołach szkół ponadpodstawowych, 82 w gimnazjach, 73 w zespołach szkół ogólnokształcących, 24 w liceach ogólnokształcących oraz 12 w pozostałych typach szkół. Gabinety profilaktycznej opieki zdrowotnej funkcjonują również przy 8 żłobkach i 65 przedszkolach.

Ciężar wykonywania zadań w profilaktycznej opiece nad dziećmi i młodzieżą w szkołach i placówkach spoczywa na 270 pielęgniarkach i 22 higienistkach szkolnych, sprawujących opiekę w 696 gabinetach profilaktycznej opieki zdrowotnej, w tym 494 zlokalizowanych w szkołach wszystkich typów.

Wnioski

1. Na terenie woj. zachodniopomorskiego stwierdza się zauważalną poprawę stanu
2. Nadal stwierdza się wiele nieprawidłowości w oferowanych przez placówki

sanitarно-technicznego szkół i placówek oświatowo-wychowawczych:

- gminy i starostwa oraz dyrektorzy placówek w miarę pozyskiwanych środków finansowych w ciągu ostatnich kilku lat zmodernizowali zaplecza sanitarne wielu placówek (wymieniono glazurę, terakotę, armaturę sanitarną, odnowiono pomieszczenia sanitarne);
- wiele szkół i placówek poprawiło stan techniczny stolarki okiennej i drzwiowej;
- wiele szkół ma dobrze zorganizowane i wyposażone pracownie komputerowe;
- systematycznie poprawia się infrastruktura do prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego (w 2005 roku oddano do użytku 7 sal i hal sportowych, 1 jest w trakcie budowy);
- wszystkie szkoły i placówki są podłączone do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej;
- notowana jest stała poprawa stanu sanitarnego ich obiektów;
- poprawia się sytuacja pod względem dostępności dzieci i młodzieży do ustępów (jedynie przy 5 szkołach funkcjonują ustępy zewnętrzne).

warunkach pobytu dzieci i młodzieży:

- aktualny jest problem wyposażenia szkół w ergonomiczne meble zgodne z Polską Normą;
 - konieczna jest dalsza poprawa warunków oświetlenia w klasach i salach pracy dzieci w celu podnoszenia wydajności pracy i efektywności uczenia się;
 - nadal niedostateczna jest baza sportowa do prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego; stan techniczny wielu obiektów wymaga poprawy;
 - ze względu na widoczne ubóstwo wśród dzieci i młodzieży konieczne jest dalsze upowszechnianie systemu dożywiania w szkołach i placówkach pozaszkolnych;
 - należy podejmować działania zmierzające do usunięcia przeterminowanych substancji i preparatów chemicznych ze szkół.
3. Wobec narastających zagrożeń i problemów zdrowotnych wśród dzieci i młodzieży w szkołach i placówkach konieczne jest zapewnienie prawidłowej opieki medycznej.

Wanda Siegen

tel. (091) 462-40-60 wew. 131

e-mail: hdim@wsse.szczecin.pl

Działalność oświatowo-zdrowotna i promocja

Renata Opiela

kierownik Oddziału Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia WSSE w Szczecinie

Oddział Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia zajmuje się popularyzowaniem zasad zdrowego stylu życia mieszkańców poprzez propagowanie zdrowego sposobu żywienia, w tym zapobieganie nadwadze i otyłości, przeciwdziałanie uzależnieniom, rozwijanie aktywności fizycznej i umiejętności kontroli swojego stanu zdrowia oraz higieny psychicznej.

Do innych zadań należy:

- zapobieganie chorobom zakaźnym poprzez propagowanie szczepień ochronnych,
- zapobieganie HIV/AIDS poprzez kształtowanie asertywności i umiejętności oszacowania ryzyka w zachowaniach,
- propagowanie higieny jamy ustnej i profilaktyki próchnicy zębów głównie u dzieci w wieku szkolnym.

Zadania te są realizowane poprzez cykliczne programy profilaktyczne prowadzone w placówkach nauczania i wychowania oraz zakładach opieki zdrowotnej.

Oddział OZiPZ realizuje następujące programy i akcje:

- „Profilaktyka HIV/AIDS”
- „Wolność oddechu – zapobiegaj astmie”
- Pierwotna Profilaktyka Wad Cewy Nerwowej

- Profilaktyka chorób nowotworowych
- „Radosny Uśmiech – Radosna Przyszłość”
- „Trzymaj Formę”
- „Światowy Dzień Zdrowia”
- „Światowy Dzień bez Tytoniu”
- „Światowy Dzień AIDS”
- „Światowy Dzień Rzucania Palenia”.

Oddział dysponuje biblioteczką tematyczną, filmami dydaktycznymi. Pracownicy służą pomocą dydaktyczną i merytoryczną w zakresie profilaktyki zdrowotnej, w tym organizują edukację na terenie placówek nauczania i wychowania. Szkolenia prowadzą specjaliści ds. oświaty zdrowotnej i promocji zdrowia metodą podającą (wykłady z prezentacjami multimedialnymi) lub warsztatową, po uprzednim indywidualnym rozpatrzeniu prosby.

„Profilaktyka HIV/AIDS”

Cele ogólne realizowanej profilaktyki HIV/AIDS na terenie województwa zachodniopomorskiego to ograniczenie liczby zakażeń HIV oraz kształtowanie postaw akceptacji, współczucia i życzliwości wobec osób żyjących z HIV i chorych na AIDS.

Cele szczegółowe to:

- Popularyzacja wiedzy na temat HIV/AIDS wśród społeczności lokalnej.
- Rozpowszechnianie działalności punktów anonimowego i bezpłatnego testowania w kierunku HIV.
- Propagowanie i utrwalanie świadomości dotyczącej ryzykownych zachowań w kontekście HIV/AIDS.

Grupa docelowa realizowanej profilaktyki obejmuje całą społeczność lokalną. Podstawą realizacji tego programu są ogólnopolskie społeczne kampanie medialne z zakresu HIV/AIDS, realizowane we współpracy z Krajowym Centrum ds. AIDS, które jest inicjatorem corocznych kampanii od roku 2002. Profilaktyka HIV/AIDS jest często realizowana za pomocą nowoczesnych metod aktywizujących, tj. warsztatów, konkursów. Koordynatorami działań na poziomie wojewódzkim są Renata Opiela i Małgorzata Wolff.

„Wolność oddechu – zapobiegaj astmie”

Koordynatorem działań na poziomie krajowym jest Główny Inspektorat Sanitarny, na poziomie wojewódzkim – Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Szczecinie.

Do realizacji I edycji programu (rok szkolny 2005/2006) zostało wytypowanych po 10 szkół podstawowych z 6 powiatów (Szczecin, Szczecinek, Koszalin, Gryfice, Myślibórz oraz Stargard Szczeciński). Ogólna liczba uczniów biorących udział w programie wynosiła 10 498.

Do realizacji II edycji programu w roku szkolnym 2006/2007 wytypowano pozostałe 14 powiatów na terenie woj. zachodniopomorskiego, z których łącznie udział weźmie 45 szkół podstawowych – po 4 szkoły podstawowe z powiatów: Choszczno, Goleniów, Łobez oraz po 3 szkoły podstawowe z powiatów: Drawsko Pomorskie, Białogard, Gryfino, Kamień Pomorski, Wałcz, Świnoujście, Kołobrzeg, Sławno, Świdwin, Pyrzyce, Police.

Partnerem naukowym programu jest Polskie Towarzystwo Alergologiczne oraz Polskie Towarzystwo Oświaty Zdrowotnej.

Adresatem tego programu są rodzice uczniów klas I–III, pielęgniarki środowiska szkolnego, wychowawcy oraz uczniowie klas I–III.

Celem głównym jest uświadomienie rodzicom i opiekunom dzieci znaczenia wczesnej profilaktyki astmy oraz stworzenie dzieciom zagrożonym chorobą możliwości optymalnej jakości życia. Celami szczegó-

wymi jest edukacja rodziców i opiekunów dzieci w zakresie umiejętności obserwacji objawów astmy oraz postrzegania dziecka z astmą jako osoby z pełnymi możliwościami rozwojowymi.

Koordynatorem wojewódzkim programu jest Renata Stołęcka.

Program Pierwotnej Profilaktyki Wad Cewy Nerwowej

Realizowany jest od 1998 r. w dwudziestu powiatach województwa.

Celem głównym programu jest upowszechnienie spożycia kwasu foliowego w dawce 0,4 mg przez wszystkie kobiety w wieku rozrodczym. Celami szczegółowymi jest przekazanie wiedzy dotyczącej roli kwasu foliowego dla zdrowia przyszłego dziecka, umożliwienie młodym ludziom zrozumienia własnej roli jako przyszłych rodziców.

Adresatami programu jest cała populacja kobiet w wieku 16–45 lat.

Partnerami Programu są: Departament Promocji Zdrowia i Oświaty Zdrowotnej GIS, Instytut Matki i Dziecka, Grodzkie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”.

W realizacji programu bierze udział 226 szkół ponadgimnazjalnych, 92 zakłady pracy, 300 sklepów owocowo-warzywnych, 32 poradnie przedmażeńskie oraz 162 zakłady opieki zdrowotnej.

Z oceny realizacji programu wynika, że jest on potrzebny i spotyka się z dużym zainteresowaniem wśród odbiorców, szczególnie wśród dziewcząt.

Koordynatorem wojewódzkim programu jest Halina Szczęśna.

Program „Radosny Uśmiech. Radosna Przyszłość”

Realizowany jest na terenie całego kraju od 10 lat, tj. od 1997 r. Jest kierowany do uczniów II klas szkół podstawowych w ramach profilaktyki próchnicy zębów i higieny jamy ustnej. Jego głównym celem jest dostarczenie dzieciom poprzez zabawę podstawowych informacji na temat zapobiegania chorobom jamy ustnej oraz umiejętności prawidłowego mycia zębów, co wydaje się najważniejszym elementem profilaktyki próchnicy.

Program opracowany przez Amerykanów cieszy się na całym świecie wielką popularnością. Realizowany jest w 80 krajach w 30 wersjach językowych. W Polsce jest prowadzony w ramach przedsięwzięć prozdrowotnych PIS przy współpracy z firmą Colgate-Palmolive dla 400 tys. dzieci rocznie oraz rekomendowany przez Głównego Inspektora Sanitarnego.

Na terenie województwa zachodniopomorskiego w roku szkolnym 2005/2006 w programie uczestniczyło 18 tys. uczniów z 449 szkół całego regionu. Tak więc zasięg tego przedsięwzięcia w stosunku do całej populacji adresatów, czyli ośmiolatków, wynosi 95,5%.

W Szczecinie program był realizowany w 56,41% placówek, w Sławnie w 76% szkół. W obecnym roku szkolnym staramy się obciążając zasięgiem 100% populacji.

Koordynatorem wojewódzkim programu jest Dąbrówka Załuska.

Program edukacyjny „Trzymaj Formę”

Jest adresowany do szkół gimnazjalnych oraz do ostatnich klas szkół podstawowych (V–VI). Zostanie wprowadzony do realizacji jeszcze w obecnym roku szkolnym. W województwie zachodniopomorskim obejmie 135 gimnazjów publicznych i niepublicznych. Przeszkolenie szkolnych koordynatorów programu zostanie zapewnione przez Powiatowe Stacje Sanitarno-Epidemiologiczne.

Realizacja programu w kraju odbywa się w 5000 szkół: w 3200 szkołach gimnazjalnych, w 1800 szkołach podstawowych (kl. V–VI). Celem głównym programu jest zwiększenie świadomości dotyczącej wpływu żywienia i aktywności fizycznej na zdrowie.

Dodatkowo program przewiduje:

- Pogłębienie wiedzy w zakresie znaczenia zbilansowanej diety i aktywności fizycznej dla organizmu człowieka.
- Kształtowanie zmiany postaw i zachowań związanych z prawidłowym żywieniem, odpowiednią jakością zdrowotną żywności i aktywnością fizyczną.
- Dostarczenie wiedzy i umiejętności korzystania z informacji zamieszczonych na opakowaniach produktów spożywczych.

Koordynatorem wojewódzkim programu jest Dąbrówka Załuska.

Wszelkich dodatkowych informacji nt. działalności w zakresie Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia oraz możliwości podjęcia współpracy udzieli Państwu pracownicy OZiPZ Wojewódzkiej i Powiatowych Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych województwa zachodniopomorskiego.

tel. centrala: (091) 462-40-60

sekretariat: wew. 122

bezp.: 462-40-18

e-mail: ozipz@wsse.szczecin.pl

strona internetowa: www.wsse.szczecin.pl

Kultura bezpieczeństwa w szkole

Ferdynand Jucha

**nauczyciel doradca metodyczny ds. kultury bezpieczeństwa
w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli ZCE w Szczecinie**

Kultura bezpieczeństwa i higieny pracy to wynik indywidualnych i grupowych wartości, postaw, postrzegania, kompetencji i wzorów zachowań oraz stylu i jakości zarządzania bezpieczeństwem w organizacji (definicja Health and Safety Laboratory, Wielka Brytania). Na kulturę bezpieczeństwa w szkole składają się: edukacja i egzekwowanie, ryzyko akceptowalne oraz bariera, którą stanowi zabezpieczenie lub procedura mająca na celu ograniczenie niekontrolowanego wpływu niszczącej energii i niedopuszczenie do dotarcia tej energii do narażonych osób lub obiektów, a przynajmniej ograniczenie jej szkodliwych lub niebezpiecznych skutków.

Rozróżniamy cztery rodzaje barier:

1. Bariera nakierowana na źródło niszczącej energii (np. izolacja przewodu elektrycznego, obudowa kotła centralnego ogrzewania, maszyny lub urządzenia technicznego, hermetyczny pojemnik z niebezpiecznym czynnikiem chemicznym, szczelny kloz oprawy oświetleniowej itp.).
2. Bariera nakierowana na człowieka (kask ochronny, okulary przeciwodpryskowe, maseczka przeciwpyłowa, ochronniki słuchu, odzież ochronna itp.).
3. Bariera oddzielająca człowieka od zagrożenia (np. ogrodzenie posesji szkoły, barierka przed szkołą, osłona maszyny, szlaban kolejowy, balustrada na balkonie).
4. Bariera proceduralna (przepisy, regulaminy, instrukcje regulujące obecność osób w strefach zagrożenia lub podczas zajęć).

Pełne poczucie bezpieczeństwa w szkole można zapewnić poprzez stworzenie harmonii bezpieczeństwa fizycznego (nie grozi nam uraz lub choroba), bezpieczeństwa emocjonalnego (nie doznajemy strachu ani

poniżenia), bezpieczeństwa intelektualnego (umiejętność zachowania się w sytuacjach niebezpiecznych).

Aktualnie profilaktyka w szkole jest nakierowana wyłącznie na zapewnienie bezpieczeństwa emocjonalnego przy właściwie zerowym wsparciu bezpieczeństwa intelektualnego. Chwilowo naszym największym wrogiem są niebezpieczne postawy uczniów (zachowania ryzykowne). Tylko w województwie zachodniopomorskim w roku szkolnym 2003/2004 zarejestrowano ok. 2,5 tys. wypadków uczniów podczas zajęć z wychowania fizycznego i 1760 podczas przerw międzylekcyjnych. Dane z ostatnich dwóch lat szkolnych są nieosiągalne, gdyż System Informacji Oświatowej nie pozwala na bieżące pobranie danych o wypadkach na poziomie gminy, miasta czy województwa.

Zgodnie z przepisami prawa to dyrektor szkoły i nauczyciele odpowiadają za bezpieczeństwo uczniów. Art. 155 Kodeksu karnego wprowadza bardzo wysokie standardy odpowiedzialności karnej nauczycieli: *Kto nieumyślnie powoduje śmierć człowieka, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.*

Młodzi ludzie ulegają wypadkom, ponieważ kieruje nimi brawura i chęć popisania się przed rówieśnikami. Nie mają świadomości odpowiedzialności za własne i cudze życie. Współczesna młodzież często przejawia poważne zaburzenia w zachowaniu lub różnego rodzaju dysfunkcje charakteryzujące się zaburzeniami percepcji, koncentracji uwagi, procesów pamięci i myślenia, nadpobudliwością psychoruchową, zaburzeniami emocjonalnymi. W wielu przypadkach wyżej wymienione zaburzenia są ze sobą sprzężone.

Na wszelkie przejawy agresji i przemocy ze strony młodzieży powodowane chęcią popisania się przed innymi, brakiem kultu-

ry, poczuciem bezkarności nauczyciel powinien stanowczo reagować, przy jednoczesnym zachowaniu spokoju. Bardzo często nauczyciele i dyrektorzy palcówek tuszują lub w ogóle zdają się nie zauważać takich zachowań uczniów, aby nie obniżyć wskaźników w kuratorium i organie prowadzącym. Komentując głośną sprawę przejawu agresywnych zachowań uczniów wobec nauczyciela w toruńskiej szkole, prof. Aleksander Nałaskowski, dyrektor Instytutu Pedagogiki UMK, stwierdził, że *Pedagogika i szkoła to jest zajęcie wyłącznie dla twardzieli.* Na szkoleniach wstępnych bhp z nauczycielami wielokrotnie powtarzam, że nauczyciel nie musi wykazywać siły fizycznej – wystarczy przewaga psychiczna nad uczniami. Kultura bezpieczeństwa to sprawa umysłu, to umiejętność kształtowania postaw i nawyków. Do tego celu można wykorzystać pakiety edukacyjne dla nauczycieli i uczniów przygotowane przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy w Warszawie. Są to bardzo dobre materiały przygotowane dla wszystkich poziomów edukacyjnych. Pakiety zawierają gotowe scenariusze lekcji, foliogramy i wideoklipy. Pierwszy nakład, sfinansowany z funduszu prewencyjnego PZU, otrzymały, niestety, tylko szkoły województwa mazowieckiego. Ówczesne Ministerstwo Edukacji Narodowej nie wykazało zainteresowania tym projektem. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że obecny minister wprowadzi ten projekt do wszystkich szkół i placówek.

Ocena ryzyka służy określeniu środków pozwalających osiągnąć akceptowalny poziom kultury bezpieczeństwa w szkole – odpowiedni do stanu wiedzy, techniki i ograniczeń. W praktyce jest ona niczym innym jak wnikliwym przeglądem budynku szkolnego, wszystkich pomieszczeń, wyposażenia technicznego, sprzętu, dokumentów oraz postaw pracowników szkoły pod kątem zapewnienia bezpieczeństwa dzieci, nauczycieli i pracowników. Celem tych działań jest zdyscyplinowanie pracowników poprzez podniesienie świadomości ich działań i zacieśnienie współpracy pomiędzy osobami na poszczególnych stanowiskach. Nie komplikujmy sprawy z nadto. W większości placówek zagrożeń jest niewiele i w większości są łatwe do rozpoznania. Zazwyczaj budynek szkolny oraz jego infrastruktura techniczna generuje zagrożenie równe zeru. Problem pojawia się, gdy w pobliżu przebywają ludzie. Dlatego kluczem do podniesienia poziomu kultury bezpieczeństwa w szkole jest edukacja uczniów od najwcześniejszego poziomu edukacyjnego. ■

Szkoła to nie tylko instytucja oświatowo-wychowawcza zajmująca się kształceniem i wychowaniem dzieci, młodzieży i dorosłych, stosownie do przyjętych w danym społeczeństwie celów i zadań oraz koncepcji oświatowo-wychowawczych i programów; to również budynek lub budynki, w których mieści się ta instytucja, ale, przede wszystkim, *szkoła to zorganizowane środowisko społeczne, to instytucja wychowania zbiorowego, która po rodzinie odgrywa największą rolę.*¹ Jednak to rodzina powinna pełnić najważniejszą rolę w kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa. Gdy środowisko rodzinne nie spełnia podstawowych funkcji, może się stać bezpośrednią przyczyną zarówno spadku poczucia bezpieczeństwa, jak i wadliwego formowania osobowości dziecka, jego procesów poznawczych.

Publicyści oraz naukowcy coraz częściej zabierają głos w sprawie przemian zachodzących we współczesnej rodzinie. Podkreślają, że fakt podejmowania pracy przez oboje rodziców zadecydował m.in. o dezaktualizacji dawnych wzorców funkcjonowania rodziny. *Większe zaabsorbowanie pracą zawodową, nowe aspiracje życiowe współczesnej matki i współczesnego ojca pociągnęły za sobą zmniejszenie się kontaktów między rodzicami a dziećmi, a w konsekwencji rozluźnienie, czasem nawet brak więzi emocjonalnej między członkami jednej rodziny, w której każdy ma swoje sprawy, swoje wyłączone problemy.*²

Brak bliskich więzi między dziećmi a rodzicami wzmacnia atrakcyjność i rolę grup rówieśniczych. Dziecko, spędzając czas wolny w środowisku wychowawczo niezorganizowanym, ulega wpływom tych grup, mających często charakter destruktywny. W szkole należałoby kompensować zaistniałe zaniebdania wynikające z niekorzystnych warunków środowiskowych. Ażeby sprostać takim wymaganiom, niezbędne jest objęcie wpływem szkoły możliwie szerokiego zakresu działalności i doświadczeń dziecka. Jednak szkoła nie zawsze spełnia te zadania. Dopiero od niedawna zaczęto szerzej zajmować się poczuciem bezpieczeństwa uczniów w szkole. Badania dowodzą, że szkoła jest często przyczyną dziecięcych lęków. *Zamiast otoczyć dzieci właściwą troską i opieką, zapewnić im spokój i stabilizację, za sukcesy chwalić, a w porażkach wspierać – szkoła jest miejscem łamania psychiki i poniżania.*³ Zapomniany zeszyt, nieodrobione zadanie domowe, uwaga w dzienniczku za rozmowę na lekcji, negatywne uwagi nauczycieli – wszystkie te drobne i większe potknięcia zniechęcają dziecko do szkoły,

Poczucie bezpieczeństwa uczniów w wieku młodszoszkolnym

Jolanta Harzyńska

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi

powodują wytworzenie się napięcia psychicznego, postawy lękowej, zachwianie poczucia bezpieczeństwa.

W szkole najważniejszą osobą dla dziecka jest nauczyciel. Jego postawa, osobowość, stosunek do pracy i do klasy, zainteresowanie uczniem jako podmiotem, życiwe usposobienie warunkują stan dobrego samopoczucia uczniów. Nauczyciel o postawie demokratycznej, wzbudzając zaufanie do siebie, wzbudza je również wśród samych uczniów. Wychowanie oparte na pełnym i głębokim rozumieniu natury dziecka, na porozumiewaniu się z nim wpływa pozytywnie na poczucie bezpieczeństwa ucznia w szkole. Dlatego nauczyciel powinien być osobą otwartą, twórczą, rozwijającą się i sprawną w zakresie umiejętności psychospołecznych. Nauczyciel wychowawca powinien pełnić rolę doradcy i przewodnika, który mądrą ręką prowadzi i ukazuje dzieciom ciekawy świat.

Wychowawca powinien pamiętać, aby wszystkie zajęcia były przeprowadzone w sposób bezpieczny, by każda sytuacja była traktowana zadaniowo i twórczo. Powinien wykazywać się postawą opiekuńczą, jak również umiejętnością pracy z grupą, pomysłowością, inicjatywą, umiejętnościami organizacyjnymi, otwartością i uczciwością.

Podstawowym obowiązkiem wychowawcy jest dbałość o zdrowie i bezpieczeństwo dzieci podczas ich pobytu w szkole. Jego zadaniem jest pamiętać o zachowaniu higieny umysłowej (czas trwania zajęć, stosowanie ich różnorodności i przemienności, zapewnienie chwil odprężenia, np. poprzez ćwiczenia gimnastyczne, zapewnienie ruchu na świeżym powietrzu), ostrożności w czasie spacerów i wycieczek oraz gier i zabaw sportowych, pouczaniu dzieci o niebezpieczeństwach, jakie grożą przy nieprzestrzeganiu obowiązujących przepisów bhp. Dlatego tak ważna jest prawidłowa komunikacja nauczyciela z uczniem, oparta na zasadzie zro-

zumienia i szacunku w stosunku do dziecka, a nie upokorzenia, szyderstwa czy ironii. Dziecko powinno wzrastać w atmosferze poszanowania wartości. Jeśli chcemy, aby dzieci zachowywały się godnie i szanowały godność innych, należy dać im przykład takiego zachowania. Zarówno w domu, jak i w szkole dziecko powinno mieć zapewnione zewnętrzne i wewnętrzne bezpieczeństwo oraz rozwój zainteresowań i zdolności. Najczęstszymi miejscami wypadków i urazów uczniów są szkoły. *Przyczyną wypadków bywa niekiedy zły stan szkolnych obiektów sportowych, np. brak stabilnego zamocowania bramek do podłoża, zły stan nawierzchni boisk, drabinek do ćwiczeń. Jednak wśród czynników stwarzających sytuacje zagrożenia dominują niefrasobliwe zachowania uczniów – lekceważenie zasad, brak wyobraźni, niedbalstwo.*⁴

Niestety, często szkoła, jak i dom rodzinny nie ukierunkowują się na wychowanie. Szkoła jest nastawiona na przekazywanie wiedzy i kształcenie określonych umiejętności, a dom rodzinny zadanie wychowania dzieci zostawia szkole. A przecież wszyscy powinniśmy kształtować wśród dzieci od najmłodszych lat odpowiednie postawy, rozwijać wiedzę i umiejętność bezpiecznych zachowań. To najskuteczniejszy sposób pozytywnego poczucia bezpieczeństwa, a co za tym idzie, zapobiegania wypadkom, utracie zdrowia lub życia.

Dlatego też warto się zastanowić nad zmianą dzisiejszej „niebezpiecznej szkoły” na „szkołę bezpieczną”, pamiętając o tym, że życie ludzkie jest jedyne i niepowtarzalne.

Przypisy

- ¹ H. Filipczuk, *Każde dziecko jest inne*, Warszawa 1966
- ² E. Kowalewska, *W szkolnej świetlicy środowiskowej*, „Problemy opiekuńczo-wychowawcze” 2000 nr 9
- ³ K. Kmiecik-Baran, *Młodzież i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*, Warszawa 2000
- ⁴ W. Oleszak, *Ryzyko zawodowe w aspekcie zagrożenia w oświacie*, Szczecin 2005

Ogród botaniczny w edukacji przyrodniczej i środowiskowej

Marian Ciaciura

Katedra Taksonomii Roślin i Fitogeografii, Uniwersytet Szczeciński

Ogród botaniczny to placówka dydaktyczna i naukowa gromadząca bogate kolekcje roślin z różnych stref klimatycznych Ziemi. W Polsce funkcjonuje 20 ogrodów botanicznych. Najczęściej stanowią integralną część uniwersytetów; tylko nieliczne są przyporządkowane miastom, akademiom rolniczym, czy też należą do Polskiej Akademii Nauk.

Ogrody botaniczne mają długą historię rozwoju, sięgającą do III w. p.n.e. Słynny ogród Arystotelesa spełniał dwie funkcje: naukową i edukacyjną. Arystoteles, uczonek wszech czasów, na kolekcjach swojego ogrodu stworzył podstawowe dzieła botaniczne, z których korzystano aż do XV wieku naszej ery.

W Europie od XVI w. powstało wiele ogrodów botanicznych. Impuls do powstania dużych, nowoczesnych ogrodów dał XII Międzynarodowy Kongres Botaniczny, który apelował do państw i narodów o tworzenie ogrodów botanicznych jako ostoji gatunków rzadkich i ginących. Obecnie na świecie działa ponad 1500 różnego typu ogrodów.

Podczas szczytu Ziemi, który odbył się w 1992 r. w Rio de Janeiro, sygnatariusze podpisali m.in. Konwencję o Różnorodności Biologicznej, Deklarację Gran Canaria, Globalną Strategię Ochrony Świata Roślin, Globalny Plan Działania Ogrodów Botanicznych przygotowany przez światowe organizacje Botanical Gardens Conservation International (BGCI), które nabrały szczególnej roli w powstrzymaniu szybkiego tempa degradacji środowiska przyrodniczego i zachowania jak największej liczby gatunków roślin zagrożonych. Tempo niszczenia ekosystemów i taksonów jest zastraszające. Świadczą o tym szacunkowe dane, podające, że z 260 tysięcy roślin naczyniowych około 60 tysięcy zginie w ciągu 30 lat. Skutecznym sposobem ochrony jest tworzenie banku genów roślin w ogrodach botanicznych i na tych zasobach prowadzenie intensywnych

badan biologiczno-ekologicznych i powszechnej wielopokoleniowej edukacji środowiskowej.

Konieczność prowadzenia edukacji wynika z Międzynarodowej i Narodowej Strategii, a także Globalnego Programu Działania, tzw. Agendy 21. Bogate zasoby roślin zgromadzone na terenie ogrodów botanicznych i ich wykorzystanie w edukacji stwarzają nieograniczone możliwości prowadzenia edukacji przyrodniczej i środowiskowej. Wiele ogrodów przygotowało się do prowadzenia dydaktyki nie tylko akademickiej, ale powszechnej, poprzez urządzenie wielu działów, a szczególnie działu dydaktycznego, składającego się z systemu roślin, specjalnie urządzonych grup roślin ilustrujących zmienność liści, różnorodność budowy pędów, kwiatów, kwiatostanów, owoców roślin użytkowych, leczniczych, kosmetycznych i wielu innych, często stanowiących motyw w architekturze, malarstwie, rzeźbiarstwie, roślin barwierskich, rzadkich warzyw i egzotycznych owoców, grup ekologicznych, w tym roślin wodnych, bagiennych, kserotermicznych. Zwykle rozbudowany jest dział roślin chronionych.

Dobrze przystosowanym do prowadzenia wielopokoleniowej, przyrodniczo-środowiskowej dydaktyki, jest Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego. Systematyka roślin zajmuje w ogrodzie 3/4 terenu. Oprócz wysadzonych roślin w układzie ewolucyjnym każda grupa roślin, należąca do danej rodziny, jest opatrzona tabliczką z niezbędnymi informacjami – rejonem występowania, cechami diagnostycznymi rodziny, składem chemicznym substancji i klasyfikacją roślin (np. lecznicze, użytkowe).

W ogrodzie można oglądać grupy roślin, np. dział roślin wodno-błotnych, rośliny kosmetyczne, a także przekrój geologiczny, przemiany skorupy ziemskiej – uskok, stówek, skamieniałe pnie pochodzące sprzed

300 mln lat. W szklarniach znajdują się kolekcje drzew, krzewów, m.in. kakaowca, kawy, wanilii, bylin tropikalnych, trzciny cukrowej i ryżu. W kaktusiarńi są bogate zbiory kaktusów i sukulentów. Wrocławski ogród posiada także unikatową kolekcję roślin akwariowych i panoramę życia. Działalność edukacyjna tego ogrodu, jak również innych, nie kończy się na ww. ofertach; należy do nich dodać organizowanie wystaw, kursów układania bukietów z roślin wysuszonych, żywych kwiatów. Pracownicy ogrodów z asystentami katedr i zakładów prowadzą krótkie formy edukacyjne, cykle wykładów, prelekcji. Organizowane są np. dni muzyki, festiwale muzyczne, plenery malarskie i rzeźbiarskie. Jest to działalność na płaszczyźnie kulturotwórczej i szerokiej edukacji społecznej.

Wiele ogrodów publikuje wyniki swoich badań naukowych, prowadzi szeroką działalność popularnonaukową, wydając folderki o ciekawych roślinach, zestawach różnych roślin leczniczych, użytkowych. Oto tytuły niektórych z nich: *Kolekcje roślin leczniczych i przyprawowych*, *Kolekcje drzew i krzewów owocowych*, *Przetwory z owoców drzew i krzewów dziko rosnących*, *Pomniki Przyrody*, *Owoce w przyrodzie*, *Kwiatostany w ogrodzie*.

Warto wspomnieć o tym, że niektóre ogrody botaniczne ściśle współpracują ze szkołami, wypełniając braki ogródków przyszkolnych, przeznaczając ze swojej części teren i laboratorium na eksperymenty dla uczniów i studentów z uczniowskiego lub studenckiego ruchu naukowego. Ogrody botaniczne są przygotowane do prowadzenia dydaktyki przyrody i edukacji środowiskowej na przebogaty materiałach znajdujących się w ich posiadaniu. Mają też pracowników, którzy pomagają realizować zajęcia programowe.

Ten krótki szkic o ogrodach przedstawia ich możliwości dydaktyczne oraz rolę w ochronie różnorodności biologicznej flory światowej. Może rozbudzi on potrzebę posiadania ogrodu botanicznego w Szczecinie. Po wielu latach starań udało się Uniwersytetowi Szczecińskiemu i Akademii Rolniczej w Szczecinie podpisać z Prezydentem Miasta Szczecina list intencyjny w sprawie budowy ogrodu botanicznego w naszym mieście.

Wszyscy jesteśmy świadomi, że od podpisania listu do ostatecznej realizacji pomysłu droga jest bardzo daleka. Liczę na to, że nauczyciele i młodzież wesprą nasz wysiłek i pomogą w realizacji marzenia wielu pokoleń szczecinian. ■

Polsko-niemiecka współpraca przedszkoli

Współpraca polsko-niemiecka z udziałem naszego przedszkola rozpoczęła się w roku 2004, gdy w grupie dzieci 3-letnich zajęcia, w ramach praktyki, prowadziła studentka pedagogiki socjalnej z uczelni Elly-Heuss-Knapp-Schule w Neumünster. Dzieci, za zgodą rodziców, przez 10 tygodni nieodpłatnie uczyły się języka niemieckiego.

W roku 2005 delegacja niemiecka z Wattebek odwiedziła nasze przedszkole i zostało wówczas podpisane porozumienie o współpracy. Nawiązaliśmy również kontakty z dwoma placówkami w Neumünster, które są zainteresowane ścisłą współpracą z naszym przedszkolem.

Częste kontakty z niemieckimi partnerami zmobilizowały nas do nawiązania współpracy z Zespołem Kolegiów Nauczycielskich w Koszalinie. Od 3 lat studentki tej uczelni odbywają u nas praktyki obserwacyjno-pomocnicze, w ramach których uczą dzieci języka niemieckiego i francuskiego.

Obecnie realizowany przez nas projekt pt. „Kraj naszych sąsiadów widziany przez nasze dzieci” jest dofinansowany przez Unię Europejską w ramach inicjatywy wspólnotowej INTERREG III A (Fundusz Małych Projektów Euroregionu Pomerania) oraz budżetu państwa. Jego celem jest wspieranie i zainicjowanie ścisłej współpracy pomiędzy Przedszkolem nr 35 w Koszalinie a Kindergarten „Ucki's Spatzenhaus” w Schwedt/Oder w zakresie wymiany kulturowej. Projekt ten służy długotrwałej współpracy opartej na realizacji wspólnie podjętych działań. Dzięki organizowanym przedsięwzięciom dzieci, personel przedszkola i rodzice będą mieli okazję bliżej się poznać, zaprzyjaźnić. Projekt ma zachęcić dzieci i rodziców do nauki języków obcych, a w szczególności języka niemieckiego. Wspólne działania dadzą też obu stronom możliwość wyzbycia się niepotrzebnych uprzedzeń i mylnych stereotypów o drugim narodzie oraz przyczynią się do rozpowszechnienia idei współpracy euroregionalnej, poszanowania innego narodu.

Realizacja projektu będzie trwała 10 miesięcy i składa się z 3 etapów. W ramach pierwszego, 4 listopada 2006 r. w Przedszkolu nr 35 w Koszalinie odbyła się inauguracja projektu, w której udział wzięła 15-osobowa delegacja opiekunów i pedagogów socjalnych z Niemiec. Wśród zaproszonych gości byli również przedstawiciele Wydziału Edukacji w Koszalinie, Kuratorium Oświaty w Szczecinie delegatura Koszalin, Zespołu Obsługi Ekonomiczno-Administracyjnej Przedszkoli Miejskich w Koszalinie oraz dyrektorzy zaprzyjaźnionych placówek. Drugą część tego spotkania stanowiły warsztaty

Katarzyna Jacewicz, Monika Kmita, Przedszkole nr 35 w Koszalinie



metodyczne pt. „Metody aktywne w pracy z małym dzieckiem”, prowadzone przez doradcę metodycznego CEN w Koszalinie. Dużym zainteresowaniem cieszyła się metoda „Story-line”, która zapewnia dzieciom podejmowanie różnorodnych aktywności, rozwija ich twórczość i wyobraźnię, uczy współpracy, a jednocześnie respektuje indywidualne style uczenia się i rozwija różne rodzaje inteligencji. Podczas realizacji zadań dzieci angażują intelekt, wszystkie zmysły, emocje i uczucia. Istotą tej metody jest także to, że dzieci podejmują zadania z różnych dziedzin wiedzy.

Ponadto każdy z partnerów przedstawił swoje doświadczenia dotyczące wykorzystania innych ciekawych metod w pracy z dzieckiem w wieku przedszkolnym. Wypracowane materiały dotyczące alternatywnych form pracy z małym dzieckiem zostaną opublikowane w formie broszury (w dwóch wersjach językowych) do wykorzystania w codziennej pracy pedagogów.

Drugiego dnia goście mieli okazję zwiedzić Muzeum Okręgowe w Koszalinie, Sanktuarium Maryjne na Górze Chełmskiej oraz inne ciekawe miejsca w mieście.

W czasie trwania drugiego etapu projektu jest przewidziana realizacja cyklu zajęć organizowanych przez polskich i niemieckich uczestników na terenie macierzystych placówek. Wykorzystując różnorodne materiały edukacyjne i dydaktyczne, dzieci po-

przez zabawę będą zachęcane do nawiązywania kontaktów z różnymi społecznościami. W ten sposób polskie przedszkolaki zapoznają się ze zwyczajami i kulturą niemieckich sąsiadów, poznają imiona rówieśników, podstawowe zwroty grzecznościowe, kolory, liczby, piosenki itp.

W lutym br. odbędzie się jednodniowe spotkanie niemieckich i polskich nauczycieli w Kindergarten w Schwedt/Oder. Celem spotkania będzie prezentacja niemieckiej placówki oraz wymiana doświadczeń pomiędzy współpracującymi przedszkolami.

Ostatnim etapem realizacji projektu będzie Festyn Przyjaźni o charakterze sportowym, który odbędzie się w naszym przedszkolu. W zawodach sportowych udział wezmą dzieci, rodzice, opiekunowie i nauczyciele z partnerskich przedszkoli. Przygotowana zostanie wystawa prac plastycznych dzieci wykonanych w macierzystych placówkach podczas realizacji zadań programowych. Tematem wystawy będzie „Kraj naszych sąsiadów w oczach dzieci”. Partnerzy przygotowują również przedstawienia teatralne w językach swoich sąsiadów. Spektakle w wykonaniu dzieci będą prezentacją wiadomości na temat poznanego kraju, zdobytych podczas realizacji projektu.

W partnerskiej współpracy znajdujemy wciąż nowych przyjaciół zainteresowanych poznawaniem naszej codzienności oświatowej i kultury.

Akty prawne

Zbigniew Oleszczuk

z-ca dyrektora Wydziału Szkolnictwa Podstawowego, Gimnazjalnego i Przedszkoli KO w Szczecinie

NOWE AKTY PRAWNE

1. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 listopada 2006 r. w sprawie podstaw programowych kształcenia w zawodach: kaletnik, kominiarz, kuśnierz, monter konstrukcji budowlanych, obuwnik, operator obrabiarek skrawających, technik archiwista, technik hotelarstwa, technik księgarstwa i technik obsługi turystycznej (Dz. U. nr 226, poz. 1650).

2. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie szczegółowych zasad sprawowania nadzoru pedagogicznego, wykazu stanowisk wymagających kwalifikacji pedagogicznych, kwalifikacji niezbędnych do sprawowania nadzoru pedagogicznego, a także kwalifikacji osób, którym można zlecać prowadzenie badań i opracowywanie ekspertyz (Dz. U. nr 235, poz. 1703).

3. Ustala ono formy i cele działalności diagnostyczno-oceniającej oraz wspomagającej nadzoru pedagogicznego sprawowanego nad szkołami i placówkami oświatowymi przez ich dyrektorów oraz organ nadzoru pedagogicznego. Jednocześnie zobowiązuje dyrektorów oraz organ sprawujący nadzór pedagogiczny nad szkołami i placówkami do opracowywania na każdy rok szkolny planu nadzoru pedagogicznego uwzględniającego wyniki nadzoru z lat poprzednich oraz określa, co winien on zawierać.

W roku szkolnym 2006/2007 dyrektorzy szkół i placówek przedstawią radom pedagogicznym i radom rodziców plan nadzoru pedagogicznego w terminie 14 dni od dnia otrzymania planu nadzoru pedagogicznego opracowanego przez kuratora oświaty, tj. ok. 15 lutego 2007 r.

Rozporządzenie to znosi konieczność przeprowadzania wewnętrznego mierzenia jakości pracy przez szkoły na dotychczasowych zasadach w oparciu o ustalone standardy jakości pracy szkół i placówek oświatowych oraz sporządzania raportu z tego mierzenia, a także przekazywania go kuratorowi oświaty.

4. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 grudnia 2006 r. w spra-

wie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2007 (Dz. U. nr 246, poz. 1799).

5. Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 stycznia 2007 r. w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji publicznym szkołom artystycznym zakładanym i prowadzonym przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego (Dz. U. nr 7, poz. 53).

Osoba prawna lub osoba fizyczna składa wnioski o udzielenie dotacji do ministra właściwego ds. kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, za pośrednictwem Centrum Edukacji Artystycznej, w terminie do 30 września roku poprzedzającego rok udzielenia dotacji. Wzór wniosku stanowi załącznik do rozporządzenia.

ZAKTUALIZOWANE...

1. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 16 listopada 2006 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie standardów wymagań będących podstawą przeprowadzania egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe (Dz. U. nr 265, poz. 2214).

W załączniku do tego rozporządzenia zawarte są standardy wymagań egzaminacyjnych dla zawodu: pracownik pomocniczy obsługi hotelowej.

2. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 listopada 2006 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. nr 228, poz. 1669).

Nowelizacja ta uzupełnia listy lektur z języka polskiego w gimnazjum, LO, LP, T oraz uzupełniających LO i T o nowe tytuły. Jednak z uwagi na czas jej wejścia w życie zmiany te nie dotyczą w roku szkolnym 2006/07 uczniów ostatnich klas ww. szkół. Realizują oni dotychczasowy spis lektur.

3. Ustawa z dnia 7 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2007 r. nr 7, poz. 48). ■

Wybrane przepisy prawa obowiązujące w zakresie zadań objętych Programem „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”

- 1) ustawa z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. nr 256, poz. 2572, z późn. zm.),
- 2) ustawa z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. nr 97, poz. 674 i nr 170, poz. 1218),
- 3) rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 26 lutego 2002 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. nr 51, poz. 458, z późn. zm.),
- 4) rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół (Dz. U. nr 61, poz. 624, z późn. zm.),
- 5) rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 7 marca 2005 r. w sprawie ramowych statutów placówek publicznych (Dz. U. nr 52, poz. 466),
- 6) rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 marca 2005 r. w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach (Dz. U. nr 52, poz. 467 i nr 212, poz. 176),
- 7) rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 18 stycznia 2005 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w przedszkolach, szkołach oddziałach oraz w ośrodkach (Dz. U. nr 19, poz. 166),
- 8) rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 12 lutego 2001 r. w sprawie orzekania o potrzebie kształcenia specjalnego lub indywidualnego nauczania dzieci i młodzieży oraz szczegółowych zasad kierowania do kształcenia specjalnego lub indywidualnego nauczania (Dz. U. nr 13, poz. 114 i z 2003 r. nr 23, poz. 192.),
- 9) rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 11 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym publicznych poradni specjalistycznych (Dz. U. z 2003 r. nr 5, poz. 46),
- 10) rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 15 lipca 2004 r. w sprawie przypadków, w których do szkoły dla dorosłych można przyjąć osobę, która ukończyła 16 albo 15 lat (Dz. U. nr 169, poz. 1768),
- 11) rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 31 grudnia 2002r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach (Dz. U. z 2003 r., nr 6, poz. 69),
- 12) rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 7 września 2004r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz. U. nr 199, poz. 2046, z późn. zm.),
- 13) rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i sportu z 7 stycznia 2003 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz. U. nr 11, poz. 114),
- 14) rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 21 stycznia 1997 r. w sprawie warunków, jakie muszą spełniać organizatorzy wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej, a także zasady jego organizowania i nadzorowania (Dz. U. nr 12, poz. 67, i nr 18, poz. 102),
- 15) rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 8 listopada 2001r. w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki (Dz. U. nr 135, poz. 1516), (...)

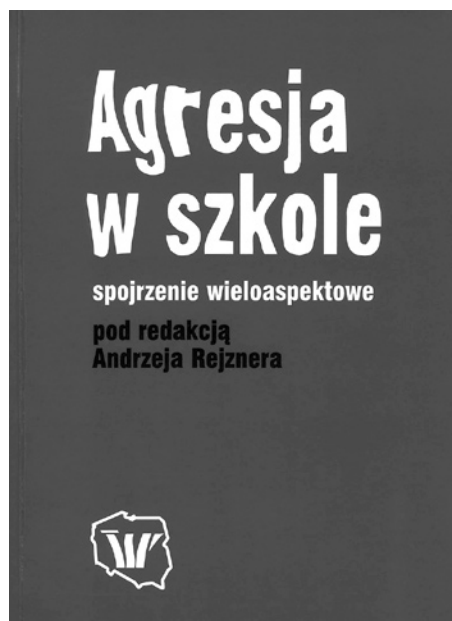
WYDAWNICTWA
ZWARTE

Na temat...

AGRESJA

Agresja w szkole: spojrzenie wieloaspektowe / pod red. Andrzeja Rejznera. – Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, 2004. – 218 s.

Agresję i przemoc w szkole opisano w kontekście przemian, jakie zaszły u nas po 1989 roku i potraktowano je jako nowe zjawisko społeczne. Ale czy agresji nie było w szkole przed rokiem 1989? Na pewno tak, ale nie w takim wymiarze i nie w takiej ekspozycji społecznej.



Źródeł zachowań agresywnych badacze doszukują się w przestrzeni środowiska lokalnego i tworzeniu sprzyjającego klimatu do zachowań przemocowych. Do tego dochodzi upadek norm moralnych, prawnych, brak socjalizacji rodzin patologicznych. Z ostatnich badań i doniesień naukowych wynika, że rodzina polska w ostatnich latach przechodzi głęboki kryzys, toteż w wielu miejscach niniejszej publikacji czytelnik znajdzie odniesienia do rodziny. Niejednokrotnie to właśnie w niej szuka się źródeł agresji i przemocy.

GUERIN, Suzanne
HENNESSY, Eilis

Przemoc i prześladowanie w szkole: skuteczne przeciwdziałanie agresji wśród młodzieży / Eilis Hennessy, Suzanne Guerin. – Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2004. – 63 s.

Z przemocą i agresją spotykamy się w szkole codziennie. Często zaskakują nas

rekomendują

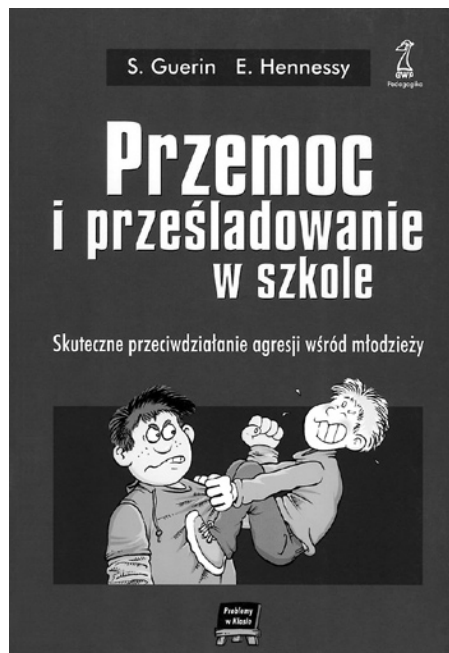
Regina Czekala

kierownik Wydziału Udostępniania Zbiorów CDiDN WBP w Szczecinie

Halina Kwiatkowska

nauczyciel bibliotekarz, Wydział Udostępniania Zbiorów CDiDN WBP w Szczecinie

sytuacje, w których nie umiemy sobie poradzić z wybuchami gniewu i złości nastolatka czy zaplanowanym prześladowaniem jednych uczniów przez drugich. Warto zapoznać się z wiedzą na temat destrukcyjnych zachowań dzieci i młodzieży, by umieć skutecznie im przeciwdziałać. Autorzy książki piszą, w jaki sposób nauczyciele i inni pracownicy oświaty mogą reagować w krytycznych przypadkach oraz jak efektywnie pracować ze sprawcami i ofiarami.

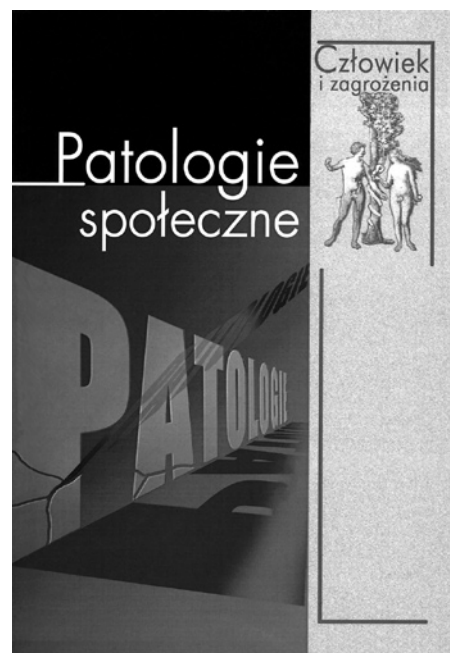


PATOLOGIE

Patologie społeczne / pod red. Mariusza Jędrzejko. – Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna, 2006. – 253 s.

W podkreślanej przez media coraz szerszej przestrzeni patologizacji życia społeczno-gospodarczego dorasta niemal część młodego pokolenia. W atmosferze pędu do sukcesu dorosłych oraz materialnego spełnienia w coraz szerszym zakresie czerpie wzorce z kultury masowej. Ta zaś jest coraz bardziej pozbawiona humanistycznych treści. Z drugiej jednak strony zachowania

części młodzieży są jej reakcją na kulturę „mieć”, coraz częściej preferowaną przez



dorosłych. W przeprowadzonych przez studentów Wydziału Pedagogiki WSH badaniach dotyczących skali zjawiska patologii społecznej wśród mazowieckiej młodzieży ponad 18% respondentów stwierdziło, że rodzice nie mają dla nich czasu, a niemal 30%, że nie rozmawia z rodzicami o problemach wieku dorastania.

PRZEMOC

Przemoc dzieci i młodzieży / pod red. Jana Papieża, Andrzeja Płukisa. – Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2001. – 508 s.

Zagadnienie przemocy w społeczeństwie polskim końca XX wieku, mające już tak bogatą literaturę, jest i będzie ważne dla nas wszystkich niezależnie od tego, czy ktokolwiek uważa je za marginalne, czy nie. Wymaga ono diagnoz i podejmowania już dziś środków zaradczych, zmian w systemie edukacji i opieki nad dzieckiem w Polsce.

Czwarta część pracy „Przemoc w szkole” stanowi dziesięć artykułów pokazujących problematykę przemocy w podstawowej instytucji wychowującej, jaką jest szkoła. Podstawowe pytania, sformułowane przez autorów, są następujące: Czy szkoła spełnia swe elementarne funkcje socjalizacyjne i wychowawcze, do realizacji których została powołana? Czy zachowania dewiacyjne występujące wśród dzieci są powiązane ze szkolnymi rytuałami, zwyczajami określającymi role społeczne młodych w tej instytucji? Autorzy udzielają odpowiedzi na te pytania, choć nie są one jednoznaczne i dające precyzyjny obraz zjawiska w instytucjach opieki i wychowania.

WOLIŃSKA, Jolanta Maria

Agresywność młodzieży : problem indywidualny i społeczny / Jolanta Maria Wolińska. – Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2000. – 162 s.

Wzrost zainteresowania agresją jest wypadkową różnorodnych zjawisk i procesów społecznych (np. wszechobecności agresji, przemocy wewnątrzrodzinnej, konfliktów uczuciowych w rodzinie, wszechstronnego odczuwania kryzysu społeczno-ekonomicznego niosącego poważne skutki psychologiczno-wychowawcze itp.). Ze względu na interdyscyplinarny charakter rozważań wiele czynników psychologicznych, pedagogicznych, socjologicznych, prawnych, penitencjarnych i innych przyczynia się do stale rosnącego zainteresowania agresją oraz zapotrzebowania społecznego na dokładną, a jednocześnie wielostronną analizę tego zjawiska – jego genezy, znaczenia, przeciwdziałania negatywnym skutkom itp. Niepokojące jest nasilanie się przejawów różnych zachowań agresywnych – akceptowanych, nieakceptowanych czy patologicznych społecznie, które pojawiają się we wszystkich niemal środowiskach, systemach (w rodzinnym również).

Z BADAŃ

Z badań nad zdrowiem psychicznym uczniów – wstęp do działań profilaktycznych szkoły / pod red. Marii John-Borys i Zofii Dołęgi. – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006. – 215 s.

Przedmiotem opracowania są badania różnych aspektów zdrowia psychicznego w kontekście funkcjonowania dzieci w środowisku szkolnym. Teoretyczne ramy opracowania wyznaczone są przez traktowanie zdrowia jako wymiaru wspólnego dla zdrowia psychicznego i somatycznego, pod-

legającego rozwojowi i zmianom w ciągu życia, rozpatrywanego w interakcjach ze środowiskiem. Przyjęto również, że stres jest czynnikiem zagrażającym zdrowiu, a umiejętność radzenia sobie z nim jest istotnym determinantem zdrowia, odporność psychiczna zaś zależy od zasobów indywidualnych jednostki, rozwój tych z kolei warunkują czynniki środowiska zewnętrznego.

ZAGADNIENIA

Zagadnienia marginalizacji i patologizacji życia społecznego / pod red. Franciszka Kozaczka. – Rzeszów: wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2005. – 223 s.

Prezentowana publikacja omawia szereg zagadnień z perspektywy zagrożeń dzieci i młodzieży zjawiskami patologicznymi. Zarysowano w niej etiologię i mechanizmy marginalizacji społecznej oraz patologie społeczne, stanowiące zagrożenie dla wielu instytucji, rodziny, szkoły, a w szczególności dla młodzieży szkolnej. Nie zapomniano o oddziaływaniach profilaktycznych istotnych dla zapewnienia prawidłowego psychospołecznego rozwoju dzieci. Dodatkowym walorem tych opracowań jest oparcie wniosków o przeprowadzone badania na wybranych populacjach oraz znaczny kontekst teoretyczny.

Zagadnienia marginalizacji i patologizacji życia społecznego



Książka jest adresowana do szerokiego grona odbiorców, zarówno profesjonalistów: psychologów i pedagogów, nauczycieli, wychowawców oraz osób zawodowo zajmujących się zagadnieniami patologii społecznej i resocjalizacyjnej, jak i do studentów nauk społecznych.

WYDAWNICTWA CIĄGŁE

DZIERZGOWSKA, Irena

Umundurowanie szkoły / Irena Dzierzgowska // Dyrektor Szkoły. – 2006, nr 9, s. 18–20



Mundurki szkolne zapewne nie będą dramatem. Nie będą także lekarstwem na problemy szkoły. Nie ograniczą narkomanii, bo tę trzeba eliminować przez rozpoznawanie i usuwanie przyczyn. Nie zwiększą bezpieczeństwa dzieci, bo agresja i przemoc rodzi się w samej szkole i zwykle zarówno ofiara, jak i agresor, to uczniowie. Nie zmniejszą różnic, czasami dramatycznych, między najbogatszymi i najbiedniejszymi uczniami. Nie nauczą szacunku dla różności. I nie wychowają ludzi, którzy będą cenili w innych coś więcej niż tylko poziom materialny.

JEDYNAK, Józef

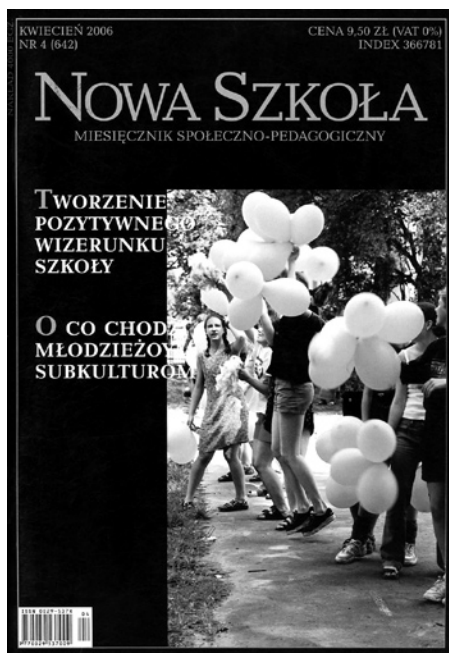
Przestępczość nieletnich w Polsce w latach 1989–2003 / Józef Jedynak // Nowa Szkoła. – 2006, nr 4, s. 4–9

Przestępczość jest jednym z najbardziej dolegliwych problemów społecznych współczesnej Polski. Szczególnie niepokojąca jest przestępczość nieletnich, a więc najbardziej niebezpieczny, z punktu widzenia społecznego, rodzaj dewiacyjnego zachowania społecznego. Jest on szczególnie niebezpieczny dlatego, że zaszczepienie nieletnim zachowań może w nieodległej przyszłości prowadzić do pojawiania się „dorosłej” przestępczości.

Przestępczość nieletnich jest więc poważnym problemem społecznym, który wymaga, aby w polityce wobec nieletnich sprawców nie tylko ich karać, ale przede wszystkim prowadzić działania o charakterze prewencyjnym czy profilaktycznym, co dałoby w przyszłości zmniejszenie skali tego zjawiska.

KWIECIEŃ-GLAZ, Monika

Poczucie zagrożenia zjawiskiem przemocą uczniowskiej wśród nauczycieli / Monika Kwiecień-Glaz // Nowa Szkoła. – 2006, nr 9, s. 39–42



Problematyka związana z poczuciem zagrożenia zjawiskiem przemocy wśród nauczycieli należy do wciąż niezbadanych obszarów szkolnej rzeczywistości. Jej specyfika ma swoje źródło w tzw. nieformalnym nurcie życia szkoły, w którym – z założenia – obowiązuje swoista zмова milczenia.

Sytuacje zagrożenia nie mogą się stać trwałym elementem szkolnej rzeczywistości, zwłaszcza że szkoła jest zobowiązana do wczesnego rozpoznawania niedostosowania społecznego i podejmowania kompleksowych oddziaływań wychowawczych i profilaktycznych. Niewątpliwie pomocne w tym względzie może być wieloaspektowe poznanie mechanizmów spirali przemocy i lęku nie tylko w kręgach nauczycieli, ale również uczniów.

PORAJ, Grażyna

Szkoła chora na agresję / Grażyna Poraj // Psychologia w Szkole. – 2006, nr 3, s. 87–99

Sensacyjne informacje z różnych stron kraju pokazują, że stan polskiej szkoły jest mocno niepokojący: uczniowie przejawiają agresywne zachowania wobec swoich szkolnych kolegów i sami są często atakowani przez nauczycieli. Nie pozostają im zresztą dłużni – coraz śmielej atakują nauczycieli, a niejednokrotnie pomagają im w tym rodzice. Mamy więc jasno określony teren walki, potrafimy wyliczyć walczące strony, ale nie umiemy określić reguł tej walki. Problem jest na tyle poważny, że na różne sposoby szuka się lekarstwa na uzdrowienie szkoły.

PORAJ, Grażyna

Szkoła wobec agresji / Grażyna Poraj // Psychologia w Szkole. – 2006, nr 1, s. 3–24

Czas najwyższy zburzyć mit, że agresji w szkole zaradzić można przez uniwersalne, systemowe rozwiązania władz oświatowych, zatrudnianie specjalistów w szkołach, angażowanie firm ochroniarskich i zaostrzanie regulaminów. Przeciwdziałanie agresji to proces długofalowy i wielopłaszczyznowy. Wymaga dużej wiedzy i wysokiej świadomości nauczycieli, nie tylko w zakresie patologii społecznych w szkole. Ważne jest, aby pierwszym i podstawowym zadaniem szkoły było tworzenie na jej terenie przyjaznego dziecku środowiska wychowawczego.

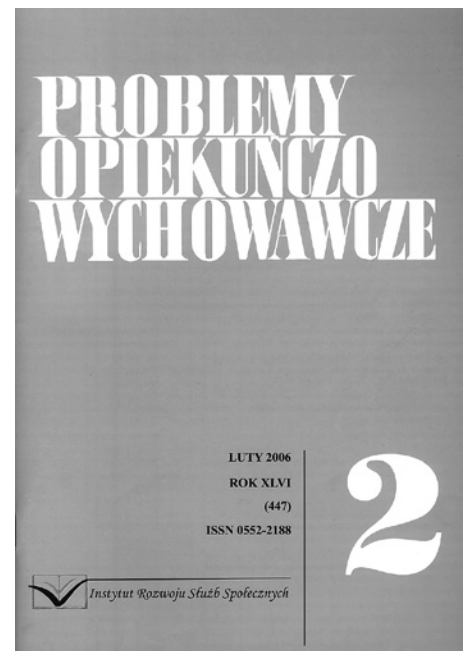


RACZKOWSKA, Jadwiga

Bardziej agresywni czy zastraszeni? / Jadwiga Raczkowska // Problemy Opiekuncko-Wychowawcze. – 2006, nr 2, s. 11–21

Jednym z istotnych wskaźników jakości życia człowieka i kondycji społeczeństwa

jest poziom poczucia bezpieczeństwa. Im jest on wyższy, tym ludzie czują się szczęśliwsi, bardziej otwarci na kontakty z innymi, odważniej planują własną przyszłość, mają większą szansę samorealizacji, a społeczeństwo – lepsze możliwości rozwoju. Wiele czynników składa się na to, że spora grupa Polaków, w tym również dzieci i młodzieży, żyje w poczuciu zagrożenia biedą, wykluczeniem z głównego nurtu życia społecznego, brakiem perspektyw rozwoju, agresją. Rzeczywiste przyczyny zachwiania poczucia bezpieczeństwa wzmocnienia nadto wskazywane wyżej eskalowanie problematyki przemocy w przekazach medialnych, a także sugerujący istnienie ogólnego nieładu, wszechobecnej nieuczciwości i zakłamania, nacechowany bezpardonową walką i podejrzliwością styl sporów polityków i komentatorów sytuacji społeczno-politycznej kraju.



PROFILAKTYKA

Profilaktyka w szkole: poradnik dla nauczycieli: praca zbiorowa / pod red. Bożeny Kamińskiej-Buśko, Joanny Szymańskiej. – Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, 2005. – 100 s.

Poradnik zawiera standardy szkolnego programu profilaktyki, omówione doświadczenia szkół na kolejnych etapach tworzenia programu z wieloma praktycznymi wskazówkami i podpowiedziami, a także omówienie doświadczeń nauczycieli związanych z wdrażaniem konkretnych metod i programów.

Jest to zbiór opracowań, których autorami są pracownicy naukowcy, konsultanci oraz nauczyciele. ■

DOSKONALĄ W FILIACH

Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie zaprasza na kolejne nieodpłatne formy doskonalenia i doksztalcenia zawodowego realizowane w filiach.

CHOSZCZNO

ul. Obrońców Westerplatte 1

tel. (95) 76 52 423

choszczno@cdidn.edu.pl

- 21 lutego 2007
Realizacja wychowawczych zadań szkoły poprzez psychoedukację rodziców
- 27 lutego 2007
Jak zaktywizować lekcje języka obcego?
- 6 marca 2007
Wykorzystanie technologii informacyjnych w wychowaniu przedszkolnym i wczesnoszkolnym
- 13 marca 2007
Kształtowanie umiejętności terapeutycznych nauczycieli
- 21 marca 2007
Metody aktywizujące – mapy myśli w nauczaniu-uczeniu się matematyki
- 28 marca 2007
Metody i techniki diagnozowania. Konstruowanie narzędzi wewnętrznego mierzenia jakości
- 17 kwietnia 2007
Projektowanie i organizowanie przedsięwzięć edukacyjnych
- 25 kwietnia 2007
Pułapki oceniania – formułowanie opinii dotyczących osiągnięć edukacyjnych uczniów
- 8 maja 2007
Wykorzystanie technologii informacyjnych w nauczaniu-uczeniu się przedmiotów humanistycznych i przyrodniczych
- 15 maja 2007
Jak pozyskiwać rodziców do współpracy ze szkołą?
- 22 maja 2007
Strategie uczenia się ukierunkowane na rozwój umiejętności kluczowych ucznia

GRYFICE

ul. Koszarowa 12

tel. (91) 38 43 378

gryfice@cdidn.edu.pl

- 13 lutego 2007
Kształtowanie kompetencji językowych uczniów klas młodszych
- 20 lutego 2007
Metody i techniki aktywizujące w procesie nauczania-uczenia się przedmiotów przyrodniczych
- 27 lutego 2007
Metody aktywizujące – mapy myśli w nauczaniu-uczeniu się matematyki

- 6 marca 2007
Pułapki oceniania – formułowanie opinii dotyczących osiągnięć edukacyjnych uczniów
- 13 marca 2007
Jak pozyskiwać rodziców do współpracy ze szkołą?
- 20 marca 2007
Kształtowanie umiejętności terapeutycznych nauczycieli
- 27 marca 2007
Strategie uczenia się ukierunkowane na rozwój umiejętności kluczowych ucznia
- 18 kwietnia 2007
Wykorzystanie technologii informacyjnych w nauczaniu-uczeniu się przedmiotów humanistycznych i przyrodniczych
- 24 kwietnia 2007
Wykorzystanie technologii informacyjnych w wychowaniu przedszkolnym i wczesnoszkolnym
- 15 maja 2007
Jak zaktywizować lekcje języka obcego?
- 22 maja 2007
Realizacja wychowawczych zadań szkoły poprzez psychoedukację rodziców

ŁOBEZ

ul. Niepodległości 50

tel. (91) 597 48 63

lobez@cdidn.edu.pl

- 14 lutego 2007
Wykorzystanie standardów edukacyjnych w procesie przygotowania uczniów do egzaminu w części humanistycznej
- 27 lutego 2007
Realizacja wychowawczych zadań szkoły poprzez psychoedukację rodziców
- 6 marca 2007
Metody i techniki diagnozowania. Konstruowanie narzędzi wewnętrznego mierzenia jakości
- 14 marca 2007
Wykorzystanie technologii informacyjnych w wychowaniu przedszkolnym i wczesnoszkolnym
- 20 marca 2007
Strategie uczenia się ukierunkowane na rozwój umiejętności kluczowych ucznia
- 27 marca 2007
Pułapki oceniania – formułowanie opinii dotyczących osiągnięć edukacyjnych uczniów
- 24 kwietnia 2007
Jak zaktywizować lekcje języka obcego?
- 8 maja 2007
Jak pozyskiwać rodziców do współpracy ze szkołą?
- 15 maja 2007
Projektowanie i organizowanie przedsięwzięć edukacyjnych

- 22 maja 2007
Kształtowanie umiejętności terapeutycznych nauczycieli

MYŚLIBÓRZ

ul. Spokojna 18

tel. (95) 74 72 710

mysliborz@cdidn.edu.pl

- 13 lutego 2007
Metody i techniki diagnozowania. Konstruowanie narzędzi wewnętrznego mierzenia jakości
- 20 lutego 2007
Wykorzystanie standardów edukacyjnych w procesie przygotowania uczniów do egzaminu w części humanistycznej
- 28 lutego 2007
Kształtowanie umiejętności terapeutycznych nauczycieli
- 6 marca 2007
Kształtowanie kompetencji językowych uczniów klas młodszych
- 14 marca 2007
Realizacja wychowawczych zadań szkoły poprzez psychoedukację rodziców
- 20 marca 2007
Metody i techniki aktywizujące w procesie nauczania-uczenia się przedmiotów przyrodniczych
- 28 marca 2007
Wykorzystanie technologii informacyjnych w wychowaniu przedszkolnym i wczesnoszkolnym
- 25 kwietnia 2007
Strategie uczenia się ukierunkowane na rozwój umiejętności kluczowych ucznia
- 8 maja 2007
Metody aktywizujące – mapy myśli w nauczaniu-uczeniu się matematyki
- 15 maja 2007
Wykorzystanie technologii informacyjnych w nauczaniu-uczeniu się przedmiotów humanistycznych i przyrodniczych
- 22 maja 2007
Jak pozyskiwać rodziców do współpracy ze szkołą?

STARGARD SZCZECIŃSKI

ul. Bolesława Krzywoustego 1

tel. (91) 57 72 367

stargard@cdidn.edu.pl

- 13 lutego 2007
Pułapki oceniania – formułowanie opinii dot. osiągnięć edukacyjnych uczniów
- 21 lutego 2007
Wykorzystanie technologii informacyjnych w nauczaniu-uczeniu się przedmiotów humanistycznych i przyrodniczych
- 28 lutego 2007
Metody i techniki aktywizujące w procesie nauczania-uczenia się przedmiotów przyrodniczych

- 6 marca 2007
Strategie uczenia się ukierunkowane na rozwój umiejętności kluczowych ucznia
- 14 marca 2007
Wykorzystanie standardów edukacyjnych w procesie przygotowania uczniów do egzaminu w części humanistycznej
- 20 marca 2007
Jak pozyskiwać rodziców do współpracy ze szkołą?
- 28 marca 2007
Metody aktywizujące – mapy myśli w nauczaniu-uczeniu się matematyki
- 17 kwietnia 2007
Wykorzystanie technologii informacyjnych w wychowaniu przedszkolnym i wczesnoszkolnym
- 8 maja 2007
Jak zaktywizować lekcje języka obcego?
- 16 maja 2007
Metody i techniki diagnozowania. Konstruowanie narzędzi wewnętrznego mierzenia jakości
- 22 maja 2007
Kształtowanie kompetencji językowych uczniów klas młodszych
ŚWINOUJŚCIE
ul. J. Piłsudskiego 22
tel. (91) 32 79 253
swinoujscie@cdidn.edu.pl
- 13 lutego 2007
Metody aktywizujące – mapy myśli w nauczaniu-uczeniu się matematyki
- 21 lutego 2007
Kształtowanie umiejętności terapeutycznych nauczyciela
- 27 lutego 2007
Wykorzystanie standardów edukacyjnych w procesie przygotowania uczniów do egzaminu w części humanistycznej
- 7 marca 2007
Metody i techniki aktywizujące w procesie nauczania-uczenia się przedmiotów przyrodniczych
- 14 marca 2007
Wykorzystanie technologii informacyjnych w nauczaniu-uczeniu się przedmiotów humanistycznych i przyrodniczych
- 27 marca 2007
Jak pozyskiwać rodziców do współpracy ze szkołą?
- 18 kwietnia 2007
Strategie uczenia się ukierunkowane na rozwój umiejętności kluczowych ucznia
- 24 kwietnia 2007
Realizacja wychowawczych zadań szkoły poprzez psychoedukację rodziców
- 9 maja 2007
Pułapki oceniania – formułowanie opinii dotyczących osiągnięć edukacyjnych uczniów
- 16 maja 2007
Wykorzystanie technologii informacyjnych w wychowaniu przedszkolnym i wczesnoszkolnym
- 22 maja 2007
Jak zaktywizować lekcje języka obcego?
WAŁCZ
al. Tysiąclecia 19
tel. (067) 25 86 606
walcz@cdidn.edu.pl
- 14 lutego 2007
Kształtowanie umiejętności terapeutycznych nauczyciela
- 21 lutego 2007
Pułapki oceniania – formułowanie opinii dotyczących osiągnięć edukacyjnych uczniów
- 28 lutego 2007
Wykorzystanie technologii informacyjnych w nauczaniu-uczeniu się przedmiotów humanistycznych i przyrodniczych
- 7 marca 2007
Wykorzystanie standardów edukacyjnych w procesie przygotowania uczniów do egzaminu w części humanistycznej
- 14 marca 2007
Metody i techniki aktywizujące w procesie nauczania-uczenia się przedmiotów przyrodniczych
- 21 marca 2007
Jak zaktywizować lekcje języka obcego?
- 28 marca 2007
Kształtowanie kompetencji językowych uczniów klas młodszych
- 18 kwietnia 2007
Jak pozyskiwać rodziców do współpracy ze szkołą?
- 25 kwietnia 2007
Metody i techniki diagnozowania. Konstruowanie narzędzi wewnętrznego mierzenia jakości
- 9 maja 2007
Wykorzystanie technologii informacyjnych w wychowaniu przedszkolnym i wczesnoszkolnym
- 16 maja 2007
Realizacja wychowawczych zadań szkoły poprzez psychoedukację rodziców
Osoby zainteresowane formami nieodpłatnego doskonalenia proszone są o przesłanie zgłoszenia udziału w terminie nie krótszym niż tydzień przed planowanymi zajęciami bezpośrednio do siedziby filii, w której będą uczestniczyć na zajęciach. Przyjęcie zgłoszenia nie będzie potwierdzane, co oznacza, że każda osoba, która zgłosi się na zajęcia, ma w nich zapewniony udział.

NOWE SZKOLENIE DLA RAD PEDAGOGICZNYCH

W związku z pojawieniem się 15 grudnia 2006 roku nowego rozporządzenia o nadzorze pedagogicznym proponujemy szkołom i placówkom oświatowym nowe, 5-godzinne szkolenie rady pedagogicznej nt. *Działalność diagnostyczno-oceniająca w szkole/placówce oświatowej*.

W programie:

- Podstawy prawne realizowanych w szkole działań diagnostyczno-oceniających
- Działalność diagnostyczno-oceniająca a wewnętrzne mierzenie jakości
- Formy działalności diagnostyczno-oceniającej
- Metody, techniki i narzędzia badania wybranych zakresów działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej i innej statutowej – w świetle rozporządzenia o nadzorze z 15 grudnia 2006 r.

Mirosław Krężel

konsultant CDiDN ds. wewnątrzszkolnych systemów zarządzania jakością

KONKURSY DLA SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH

POSTANOWIENIA OGÓLNE

Cele konkursów:

1. Motywowanie szkół do podejmowania różnorodnych działań w zakresie pracy z uczniem zdolnym.
2. Wspomaganie uczniów w praktycznym wykorzystywaniu zdobytej wiedzy i umiejętności oraz przygotowanie ich do nauki w szkole wyższej.
3. Popularyzacja i podnoszenie poziomu nauczania przedmiotów objętych konkursami.

Patronat nad konkursami:

Konkursy dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych odbywają się pod patronatem Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego.

Organizatorzy konkursów:

1. Organizatorami konkursów są: Akademia Rolnicza w Szczecinie i Uniwersytet Szczeciński przy organizacyjnym wsparciu Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie.
2. Konkursy dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych w roku szkolnym 2006/2007 odbywają się na podstawie Porozumienia o Współpracy zawartego między wyżej wymienionymi instytucjami.

Rodzaje konkursów:

1. W roku szkolnym 2006/2007 w województwie zachodniopomorskim odbędą się następujące konkursy:
 - XII Wojewódzki Konkurs na Referat z Astronomii i Astronautyki
 - VIII Konkurs Biologiczny
 - III Konkurs Wiedzy Ekonomicznej „Być przedsiębiorczym”
 - XXXIX Konkurs Chemiczny.
2. Konkursy są organizowane zgodnie z niniejszym regulaminem opracowanym przez CDiDN w Szczecinie i zatwierdzonym przez władze Akademii Rolniczej oraz Uniwersytetu Szczecińskiego.

Uczestnicy konkursów:

1. Uczestnikami konkursów mogą być uczniowie wszystkich typów szkół ponadgimnazjalnych województwa zachodniopomorskiego (z wyłączeniem szkół zaocznych, wieczorowych i dla dorosłych).
2. Udział uczniów w konkursach jest dobrowolny.
3. Każda szkoła może zgłosić trzech uczniów do każdego konkursu. Szkoła, która w roku poprzednim miała laureatów, może powiększyć liczbę zgłaszanych uczniów o liczbę laureatów indywidualnych danego konkursu.
4. Uczniowie mogą brać udział w dowolnej liczbie konkursów.
5. Uczestnicy konkursów muszą okazać ważną legitymację szkolną lub inny dokument potwierdzający tożsamość.
6. Spóźnienie uczestnika na konkurs pozbawia go prawa udziału w konkursie.

Sposób informowania o konkursach:

1. Regulamin konkursów zostanie rozesłany do szkół w terminie do 17 stycznia 2007 r. i będzie umieszczony na stronie internetowej CDiDN www.cdidn.edu.pl oraz na stronach uczelni wyższych www.ar.szczecin.pl, www.univ.szczecin.pl
2. Dyrektorzy szkół poinformują uczniów i nauczycieli o organizowanych w roku szkolnym 2006/2007 konkursach i zapoznają ich z regulaminami.

Zakres wymagań:

1. Tematyka konkursów obejmuje zakres rozszerzony Podstawy Programowej dla poszczególnych przedmiotów.
2. Zakresy szczegółowe wymagań konkursowych mogą być podane w regulaminach poszczególnych konkursów.

Sposób powoływania komisji, skład komisji oraz sposób jej procedowania:

1. Składy komisji konkursowych określają władze odpowiedniej dla danego konkursu uczelni wyższej w uzgodnieniu z Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli.
2. Komisję konkursową stanowi przewodniczący i co najmniej dwóch członków.
3. Do zadań komisji konkursowych należy:
 - a) opracowanie testu lub testów konkursowych,
 - b) nadzorowanie przebiegu konkursu,
 - c) sprawdzanie prac konkursowych,
 - d) ustalenie i ogłoszenie wyników konkursu,
 - e) przygotowanie uroczystego podsumowania konkursu,
 - f) prowadzenie dokumentacji konkursowej.
4. Dokumentację konkursową stanowią: pismo powołujące komisję, regulamin konkursu, lista uczestników oraz opiekunów, test konkursowy z odpowiedziami, prace uczestników, protokół z wynikami.
5. Pracami komisji konkursowej kieruje jej przewodniczący.
6. Decyzje w komisji zapadają zwykłą większością głosów. W przypadku jednakowej liczby głosów za i przeciw decydujący głos ma jej przewodniczący.
7. Uczestnikom konkursów przysługuje prawo odwołania się od decyzji komisji konkursowej do Przewodniczącego komisji w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników. Odwołania są rozpatrywane w terminie 14 dni.
8. Po wykonaniu wszystkich czynności komisja sporządza sprawozdanie z przebiegu konkursu. Sprawozdanie to przedkła-

da się władzom uczelni i dyrektorowi CDiDN.

Kalendarz prac konkursowych:

1. Ustala się następujący terminarz i miejsca odbycia konkursów: patrz tabela.
2. Szkoły przysyłają zgłoszenia uczestników do Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie, al. Wyzwolenia 105, 71-421 Szczecin, najpóźniej na dwa tygodnie przed datą rozpoczęcia danego konkursu.
Uwaga! Powyższe nie dotyczy konkursu astronomicznego.
3. Wyniki konkursów będą ogłoszone w ciągu 14 dni od dnia zakończenia poszczególnych konkursów na wyżej podanych stronach internetowych.
4. Uroczyste podsumowanie konkursów odbędzie się w „Auditorium Maximum” Akademii Rolniczej w Szczecinie, przy ul. Słowackiego 17, 25 maja 2007 roku o godz. 12.00.
5. Laureaci konkursów oraz ich opiekunowie zostaną zaproszeni na tę uroczystość odrębnym pismem.

Uprawnienia finalistów i laureatów:

1. Finalistą zostaje uczestnik konkursu, który zakwalifikował się do finału i wziął w nim udział.
2. Tytuł laureata otrzymuje trzech najlepszych uczestników finału w punktacji indywidualnej i trzy najlepsze drużyny w punktacji drużynowej (jeśli konkurs przewiduje klasyfikację drużynową).
3. Laureaci otrzymują dyplomy i nagrody rzeczowe oraz będą nagrodzeni prawem wstępu bez postępowania kwalifikacyjnego na właściwą dla danego konkursu uczelnię wyższą.

Regulaminy szczegółowe poszczególnych konkursów są zamieszczone na stronach internetowych Akademii Rolniczej – www.ar.szczecin.pl oraz CDiDN – www.cdidn.edu.pl

PISZCIE DO NAS

Czekamy na Państwa telefony, e-maile, listy. Piszcie do nas o tym, co ważnego dzieje się w oświacie w Waszym mieście, gminie, szkole/placówce, samorządzie. Zaprezentujcie swoje dokonania, podzielcie się doświadczeniami. Nasi eksperci pomogą na łamach miesięcznika rozwiązać Wasze problemy prawne, organizacyjne, merytoryczne.

Temat wiodący następnego numeru

NADZÓR PEDAGOGICZNY

Nazwa konkursu	Data i godzina konkursu	Miejsce konkursu
XII Konkurs na Referat z Astronomii i Astronautyki	termin nadsyłania referatów: do 10 lutego 2007 r. wojewódzkie seminarium: 1 marca 2007 r., godz. 15.00	CDiDN w Szczecinie al. Wyzwolenia 105
VIII Konkurs Biologiczny	I etap: 17 lutego 2007 r., godz. 11.00 II etap (finał): 21 kwietnia 2007 r., godz. 11.00	Akademia Rolnicza w Szczecinie, ul. Janosika 8 Akademia Rolnicza w Szczecinie, ul. Judyma 20
XXXIX Konkurs Chemiczny	I etap: 24 lutego 2007 r., godz. 11.00 II etap (finał): 21 kwietnia 2007 r., godz. 11.00	Akademia Rolnicza w Szczecinie, ul. Janosika 8 Akademia Rolnicza w Szczecinie, ul. Judyma 2
III Konkurs Wiedzy Ekonomicznej „Być przedsiębiorczym”	17 marca 2007 r., godz. 11.00	Akademia Rolnicza w Szczecinie, ul. Janosika 8

ZAPRENUMERUJ

ISSN 1425-5383

Refleksje

Zachodniopomorski
Miesięcznik Oświatowy
ukazuje się od 1991 roku

CENA PRENUMERATY ROCZNEJ – 72 ZŁ

CENA 1 EGZEMPLARZA – 6 ZŁ

Wysyłka nastąpi po wpłaceniu właściwej kwoty na rachunek:

Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli

al. Wyzwolenia 105, 71-421 Szczecin

PKO BP I Oddział Szczecin

76 1020 4795 0000 9102 0121 4782

z dopiskiem: Refleksje – prenumerata od do

Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie
prowadzi nabór na:



Poddyplomowe Studia Pedagogiczne

(3 semestry)

Studia prowadzi Instytut Badań Edukacyjnych Ministerstwa Edukacji Narodowej
w Warszawie. Zajęcia będą odbywać się w Szczecinie.

Termin zgłoszenia mija 15 lutego 2007 r.

Liczba miejsc ograniczona. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

Szczegółowe informacje:

tel. **(091) 422-52-21 w. 143**

e-mail: **jgradek@cdidn.edu.pl, egula@cdidn.edu.pl**



